

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Mania
Sędziowie:	SA Andrzej Wiśniewski (spr.) SA Bogumiła Metecka-Draus
Protokolant:	st. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Słubicach Adama Grocholi

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2017 r. sprawy

1) **W. M.**

oskarżonego z art. 296 § 3 kk w zb. z art. 271 § 3 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw.  
z art. 12 kk i w zw. z art. 11 § 2 kk i inne

2) **R. K.**

oskarżonego z art. 296 § 3 kk w zb. z art. 271 § 3 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw.  
z art. 12 kk i w zw. z art. 11 § 2 kk

3) **H. G.**

oskarżonego art. 286 § 1 kk w zb. z art. 271 § 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp.

z dnia 11 października 2016 r., sygn. akt II K 133/15

I. uchyla zaskarżony wyrok w części dotyczącej oskarżonych W. M. oraz R. K. i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim,

II. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) z zakresu ciągu przestępstw opisanych w punkcie VI części dyspozytywnej wyłącza czyn opisany w jego podpunkcie 12 i postępowanie o ten czyn na podstawie art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. umarza,

b) na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. za ciąg przestępstw opisany w punkcie VI podpunkty 1-11 i 13 wymierza H. G. karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności, na podstawie art. 33 § 2 k.k. grzywnę w wysokości 100 (stu) stawek dziennych po 50 (pięćdziesiąt) złotych każda i do tej kary pozbawienia wolności odnosi orzeczenia zawarte w pkt VII i VIII części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku,

III. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. K. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu R. K. z urzędu

w postępowaniu odwoławczym powiększonych o kwotę 183 (sto osiemdziesiąt trzy) złotych tytułem zwrotu kosztów dojazdu do Sądu Apelacyjnego w S..

V. zasądza od H. G. na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków za postępowanie odwoławcze w części go dotyczącej i wymierza mu opłatę w kwocie 1180 (tysiąc sto osiemdziesiąt) złotych za obie instancje.

Andrzej Wiśniewski Andrzej Mania Bogumiła Metecka-Draus

## UZASADNIENIE

Prokurator oskarżył:

1. **W. M.** o to, że:

I.W okresie od 16 lipca 2000 roku do 21 listopada 2005 roku w S. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami jako członek zarządu, pełniąc funkcję wiceprezesa Zarządu (...) Spółka z o.o. z siedzibą w S., ul. (...), będąc z mocy ustawy zobowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi spółki, wielokrotnie, poprzez nadużycie udzielonych mu uprawnień, działając z góry powziętym zamiarem osiągnięcia korzyści majątkowej w podobny sposób w krótkich odstępach czasu, poprzez swoje działanie wyrządził spółce szkodę majątkową w wielkich rozmiarach na łączną kwotę 2 618 585,50 złotych, przy czym z przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, a mianowicie:

- w okresie od 16 lipca 2000 roku do 07 lipca 2005 roku działając wspólnie i w porozumieniu z prokurentem spółki R. K. w celu zaniżenia zysków spółki i osiągnięcia w ten sposób korzyści materialnych, w dwóch kantorach należących do spółki (...) znajdujących się przy ul. (...) w S. oraz na Przejściu Granicznym w Ś. (...), poświadczal nieprawdę w dokumentacji finansowej spółki w ten sposób, że polecał swoim pracownikom rejestrować fikcyjne transakcje skupu dolarów amerykańskich, a następnie ich sprzedaży po cenach poniżej cen skupu, aby w ten sposób zaniżyć zysk spółki, a następnie przywłaszczał sobie kwoty, które powstały w wyniku takich fikcyjnych transakcji, przy czym kwota zaniżonego w tym okresie zysku, a tym samym przywłaszczonego mienia w wielkich rozmiarach na szkodę spółki (...) wyniosła 2 241 259,60 złotych,

- w okresie od 02 grudnia 2004 roku do około 26 sierpnia 2005 roku w S., działając samodzielnie oraz wspólnie i w porozumieniu z H. G. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz obciążenia spółki kosztami za usługi i zakup artykułów, które w rzeczywistości nie zostały wykonane na rzecz spółki ani też przeznaczone dla spółki, polecał wystawiać faktury za wykonane usługi i zakupione przedmioty na spółkę (...) i zatwierdzał te faktury poświadczając nieprawdę na dokumentach mających znaczenie prawne, przy czym doprowadził spółkę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem na kwotę około 170 888.11 złotych,

- w okresie od 27 sierpnia 2004 roku do co najmniej 21 listopada 2005 roku w S. jako wiceprezes zarządu spółki (...), działając w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej i działania na szkodę spółki (...) wbrew przepisom kodeksu spółek handlowych założył inną spółkę pod

nazwą „(...) - Sp. J.”, której zakres działalności praktycznie pokrywał się z działalnością spółki (...) czym doprowadził spółkę (...) do utraty zarobku z tytułu świadczonych usług w łącznej wysokości co najmniej 206 437.82 złotych,

tj. o czyn z art. 296 § 3 kk w zb. z art. 271§ 3 kk w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art.12 kk i w zw. z art. 11 §2 kk

VI. w dniu 02 grudnia 2004 roku w K., działając jako sprawca kierowniczy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polecił W. H. wystawienia nieprawdziwych faktur za wykonywanie usług budowlanych, w ten sposób, że pod groźbą nieuregulowania należności za usługi polecił, aby wszystkie faktury zostały wystawione na firmę (...) s-ka z o.o. w S. wiedząc, że usługi te nie zostały wykonane na rzecz spółki, a prace za które zapłaciła spółka (...) zostały wykonane na nieruchomości należącej do matki podejrzanego, tj. H. M. (1) w K., przy ul. (...), a tym samym zlecił W. H. poświadczanie nieprawdy na fakturach wystawionych przez jego firmę (...) z K., w okresie od 02.12.2004 roku do 29.04.2005 roku na 6 fakturach,

tj. o czyn z art. 18§1 kk w zw. z art.271§3 kk

2. **R. K.** o to, że:

XX. w okresie od 16 lipca 2000 roku do 07 lipca 2005 roku w S. jako prokurent spółki (...), działając wspólnie i w porozumieniu z wiceprezesem Zarządu (...) Spółka z o.o. z siedzibą w S., ul. (...) -W. M., czyniąc sobie z przestępstwa stałe źródło dochodu, będąc zobowiązanym m.in. do sprawowania bieżącej kontroli kantorów oraz ustalania prawidłowych kursów walut, wielokrotnie, w krótkich odstępach czasu, w podobny sposób, poprzez niedopełnienie obowiązków, działając z góry powziętym zamiarem, w celu zaniżenia zysków spółki i osiągnięcia w ten sposób korzyści materialnych, w dwóch kantorach należących do spółki (...) znajdujących się przy ul. (...) w S. oraz na Przejściu Granicznym w Ś. (...), polecał pracownikom kantoru rejestrować fikcyjne transakcje skupu dolarów amerykańskich, a następnie ich sprzedaży po cenach poniżej cen skupu, aby w ten sposób zaniżyć zysk spółki, a następnie przywłaszczał sobie kwoty, które powstały w wyniku takich fikcyjnych transakcji, czym poświadczal nieprawdę w dokumentach mających znaczenie prawne, przy czym kwota zaniżonego w tym okresie zysku, a tym samym przywłaszczonego mienia i powstałej w ten sposób szkody w wielkich rozmiarach na rzecz spółki (...) - Spółka z o.o. z siedzibą w S. wyniosła 2 241 239,60 złotych,

tj. o czyn z art. 296 § 3 kk w zb. z art. 271§ 3 kk w zw. z art.65 § 1 kk w zw. z art.12 kk i w zw. z art. 11 §2 kk

3. **H. G.** o to, że:

W okresie od 02 grudnia 2004 roku do około 26 sierpnia 2005 roku w S. działając wspólnie i w porozumieniu z pełniącym funkcję wiceprezesa Zarządu (...) Spółka z o.o. W. M., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez W. M., działając w warunkach ciągu przestępstw, w podobny sposób w krótkich odstępach czasu, będąc odpowiedzialnym za potwierdzanie i opis faktur, potwierdzał na nich nieprawdę, czym doprowadził Spółkę (...) do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem na łączną kwotę około 138 783,39 złotych, a mianowicie:

I. w dniu 03 grudnia 2004 roku w S. działając w warunkach ciągu przestępstw, wspólnie i w porozumieniu z vice prezesem zarządu spółki (...) W. M., w celu osiągnięcia przez niego korzyści majątkowej, będąc odpowiedzialnym za potwierdzanie zasadności faktur i ich opis, doprowadził Spółkę (...) s-ka z o.o. w S. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie około 21 230 złotych w ten sposób, że na fakturze VAT nr (...) z dnia 02.12.2004 roku wystawionej przez Zakład (...) W. H. z K. sporządził adnotację, że należność z faktury jest za wykonane prace dla spółki (...), gdy w rzeczywistości prace takie zostały wykonane przez w/w firmę na kwotę około 6 000 złotych, a nie 27 230,40 złotych, a tym samym poświadczal nieprawdę na tym dokumencie,

tj. o czyn z art. 286§1 kk w zb. z art.271§3 kk w zw. z art.11§2 kk

II. w dniu 31 stycznia 2005 roku w S. działając w warunkach ciągu przestępstw, wspólnie i w porozumieniu z vice prezesem zarządu spółki (...)W. M., w celu osiągnięcia przez niego korzyści majątkowej, będąc odpowiedzialnym za potwierdzanie zasadności faktur i ich opis, doprowadził Spółkę (...) s-ka z o.o. w S. do niekorzystnego rozporządzenia

własnym mieniem w kwocie 8540 złotych w ten sposób, że na fakturze VAT nr (...) z dnia 27.01.2005 roku wystawionej przez (...) Sp. z o.o. z K. sporządził adnotację, że należność z faktury jest za wykonaną pracę projektową dla spółki (...), gdy w rzeczywistości żadne prace projektowe nie zostały wykonywane dla spółki (...), a tym samym poświadczyl nieprawdę na tym dokumencie,

tj. o czyn z art. 286§1 kk w zb. z art.271§3 kk w zw. z art.11§2 kk

III.w dniu 17 marca 2005 roku w S. działając w warunkach ciągu przestępstw, wspólnie i w porozumieniu z vice prezesem zarządu spółki (...) W. M., w celu osiągnięcia przez niego korzyści majątkowej, będąc odpowiedzialnym za potwierdzanie zasadności faktur i ich opis, doprowadził Spółkę (...) s-ka z o.o. w S. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 14 030 złotych w ten sposób, że na fakturze VAT nr (...) z dnia 08.03.2005 roku wystawionej przez Zakład (...) W. H. z K. sporządził adnotację, że należność z faktury jest za wykonane prace dla spółki (...),gdy w rzeczywistości żadne prace nie zostały wykonywane dla spółki (...) przez w/w firmę, a tym samym poświadczyl nieprawdę na tym dokumencie,

tj. o czyn z art. 286§1 kk w zb. z art.271§3 kk w zw. z art.11§2 kk

IV.w dniu 24 marca 2005 roku w S. działając w warunkach ciągu przestępstw, wspólnie i w porozumieniu z vice prezesem zarządu spółki (...) W. M., w celu osiągnięcia przez niego korzyści majątkowej, będąc odpowiedzialnym za potwierdzanie zasadności faktur i ich opis, doprowadził Spółkę (...) s-ka z o.o. w S. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 14 396 złotych w ten sposób, że na fakturze VAT nr (...) z dnia 23.03.2005 roku wystawionej przez Zakład (...) W. H. z K. sporządził adnotację, że należność z faktury jest za wykonane prace dla spółki (...),gdy w rzeczywistości żadne prace nie zostały wykonywane dla spółki (...) przez w/w firmę, a tym samym poświadczyl nieprawdę na tym dokumencie,

tj. o czyn z art. 286§1 kk w zb. z art.271§3 kk w zw. z art.11§2 kk

V.w dniu 08 kwietnia 2005 roku w S. działając w warunkach ciągu przestępstw, wspólnie i w porozumieniu z vice prezesem zarządu spółki (...) W. M., w celu osiągnięcia przez niego korzyści majątkowej, będąc odpowiedzialnym za potwierdzanie zasadności faktur i ich opis doprowadził Spółkę (...) s-ka z o.o. w S. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 14 884 złotych w ten sposób, że na fakturze VAT nr (...) z dnia 02.04.2005 roku wystawionej przez Zakład (...) W. H. z K. sporządził adnotację, że należność z faktury jest za wykonane prace dla spółki (...), gdy w rzeczywistości żadne prace nie zostały wykonywane dla spółki (...) przez w/w firmę, a tym samym poświadczyl nieprawdę na tym dokumencie,

tj. o czyn z art. 286§1 kk w zb. z art.271§3 kk w zw. z art.11§2 kk

VI. w dniu 15 kwietnia 2005 roku w S. działając w warunkach ciągu przestępstw, wspólnie i w porozumieniu z vice prezesem zarządu spółki (...) W. M., w celu osiągnięcia przez niego korzyści majątkowej, będąc odpowiedzialnym za potwierdzanie zasadności faktur i ich opis, doprowadził Spółkę (...) s-ka z o.o. w S. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 14 518 złotych w ten sposób, że na fakturze VAT nr (...) z dnia 11.04.2005 roku wystawionej przez Zakład (...) W. H. z K. sporządził adnotację, że należność z faktury jest za wykonane prace dla spółki (...), gdy w rzeczywistości żadne prace nie zostały wykonywane dla spółki (...) przez w/w firmę, a tym samym poświadczyl nieprawdę na tym dokumencie,

tj. o czyn z art. 286§1 kk w zb. z art.271§3 kk w zw. z art.11§2 kk

VII.w dniu 18 kwietnia 2005 roku w S. działając w warunkach ciągu przestępstw, wspólnie i w porozumieniu z vice prezesem zarządu spółki (...) W. M., w celu osiągnięcia przez niego korzyści majątkowej, będąc odpowiedzialnym za potwierdzanie zasadności faktur i ich opis, doprowadził Spółkę (...) s-ka z o.o. w S. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 8540 złotych w ten sposób, że na fakturze VAT nr (...) z dnia 12.04.2005 roku wystawionej przez (...) Sp. z o.o. z K. sporządził adnotację, że należność z faktury jest za wykonaną pracę projektową dla spółki

(...), gdy w rzeczywistości żadne prace projektowe nie zostały wykonywane dla spółki (...), a tym samym poświadczyl nieprawdę na tym dokumencie,

tj. o czyn z art. 286§1 kk w zb. z art.271§3 kk w zw. z art.11§2 kk

VIII.w dniu 09 maja 2005 roku w S. działając w warunkach ciągu przestępstw, wspólnie i w porozumieniu z vice prezesem zarządu spółki (...) W. M., w celu osiągnięcia przez niego korzyści majątkowej, będąc odpowiedzialnym za potwierdzanie zasadności faktur i ich opis, doprowadził Spółkę (...) s-ka z o.o. w S. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 14 884 złotych w ten sposób, że na fakturze VAT nr (...) z dnia 11.04.2005 roku wystawionej przez Zakład (...) W. H. z K. sporządził adnotację, że należność z faktury jest za wykonane prace dla spółki (...), gdy w rzeczywistości żadne prace nie zostały wykonywane dla spółki (...) przez w/w firmę, a tym samym poświadczyl nieprawdę na tym dokumencie,

tj. o czyn z art. 286§1 kk w zb. z art.271§3 kk w zw. z art.11§2 kk

IX.w dniu 15 czerwca 2005 roku w S. działając w warunkach ciągu przestępstw, wspólnie i w porozumieniu z vice prezesem zarządu spółki (...) W. M., w celu osiągnięcia przez niego korzyści majątkowej, będąc odpowiedzialnym za potwierdzanie zasadności faktur i ich opis, doprowadził Spółkę (...) s-ka z o.o. w S. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 15257,77 złotych w ten sposób, że na fakturze VAT nr (...) z dnia 15.06.2005 roku wystawionej przez Hurtownię (...) z K. sporządził adnotację, że należność z faktury jest za przedmioty przeznaczone na potrzeby spółki (...), gdy w rzeczywistości żadne z tych przedmiotów nie były zakupione dla spółki (...), a tym samym poświadczyl nieprawdę na tym dokumencie,

tj. o czyn z art. 286§1 kk w zb. z art.271§3 kk w zw. z art.11§2 kk

X.w dniu 22 czerwca 2005 roku w S. działając w warunkach ciągu przestępstw, wspólnie i w porozumieniu z vice prezesem zarządu spółki (...) W. M., w celu osiągnięcia przez niego korzyści majątkowej, będąc odpowiedzialnym za potwierdzanie zasadności faktur i ich opis, doprowadził Spółkę (...) s-ka z o.o. w S. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 4 153,19 złotych w ten sposób, że na fakturze VAT nr (...) z dnia 20.06.2005 roku wystawionej przez Firmę Handlową (...) z K. sporządził adnotację, że należność z faktury jest za przedmioty przeznaczone na potrzeby spółki (...), gdy w rzeczywistości żadne z tych przedmiotów nie były zakupione dla spółki (...), a tym samym poświadczyl nieprawdę na tym dokumencie,

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 271 § 3 kk w zw. z art.11§2 kk

XI.w dniu 22 czerwca 2005 roku w S. działając w warunkach ciągu przestępstw, wspólnie i w porozumieniu z vice prezesem zarządu spółki (...) W. M., w celu osiągnięcia przez niego korzyści majątkowej, będąc odpowiedzialnym za potwierdzanie zasadności faktur i ich opis, doprowadził Spółkę (...) s-ka z o.o. w S. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 4 219,24 złotych w ten sposób, że na fakturze proforma nr (...) z dnia 20.06.2005 roku wystawionej przez „(...)” Sp. z o.o. z K. sporządził adnotację, że należność z faktury jest za artykuły przeznaczone na potrzeby spółki (...), gdy w rzeczywistości żadne z tych artykułów nie były zakupione na potrzeby spółki (...), a tym samym poświadczyl nieprawdę na tym dokumencie,

tj. o czyn z art. 286§1 kk w zb. z art.271§3 kk w zw. z art.11§2 kk

XII.około 20 sierpnia 2005 roku w S. działając w warunkach ciągu przestępstw, wspólnie i w porozumieniu z vice prezesem zarządu spółki (...) W. M., w celu osiągnięcia przez niego korzyści majątkowej, będąc odpowiedzialnym za potwierdzanie zasadności faktur i ich opis, doprowadził Spółkę (...) s-ka z o.o. w S. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 170,39 złotych w ten sposób, że na fakturze nr (...) z dnia 29.06.2005 roku wystawionej przez „(...)” Sp. z o.o. z K. sporządził adnotację, że należność z faktury jest za artykuły zużyte na potrzeby spółki (...), gdy w rzeczywistości żadne z tych artykułów nie były zakupione na potrzeby spółki (...), a tym samym poświadczyl nieprawdę na tym dokumencie,

tj. o czyn z art. 286§1 kk w zb. z art.271§3 kk w zw. z art.11§2 kk

XIII.około 26 sierpnia 2005 roku w S. działając w warunkach ciągu przestępstw, wspólnie i w porozumieniu z vice prezesem zarządu spółki (...) W. M., w celu osiągnięcia przez niego korzyści majątkowej, będąc odpowiedzialnym za potwierdzanie zasadności faktur i ich opis, doprowadził Spółkę (...) s-ka z o.o. w S. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem w kwocie 3960,60 złotych w ten sposób, że na fakturze VAT nr (...) z dnia 19.08.2005 roku wystawionej przez (...) Sp. z o.o. z K. sporządził adnotację, że należność z faktury jest za przedmioty zakupione na potrzeby spółki (...), gdy w rzeczywistości przedmioty te nie zostały zakupione dla spółki (...), a tym samym poświadczył nieprawdę na tym dokumencie,

tj. o czyn z art. 286§1 kk w zb. z art.271§3 kk w zw. z art.11§2 kk

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z dnia 11 października 2016r.:

I. Orzekając w granicach zarzutu z pkt I i VI części wstępnej wyroku oskarżonego **W. M.** uznał za winnego tego, że :

w okresie od 16.07.2000 r. do 21.11.2005 r. w S. i w K. działając wspólnie i w porozumieniu z R. K. (ppkt 1), samodzielnie, a także wspólnie i w porozumieniu z H. G., a nadto wspólnie i w porozumieniu z inną osobą (ppkt 2), a także działając samodzielnie (ppkt 3) wielokrotnie w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej będąc obowiązany na podstawie przepisu ustawy do zajmowania się sprawami majątkowymi (...) sp. z o.o. jako członek zarządu, viceprezes zarządu tej spółki przez nadużycie udzielonych mu uprawnień (ppkt 1, 2) i niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku (ppkt 3) wyrządził spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w łącznej kwocie co najmniej 2.530.611,71 zł czyniąc sobie z popelnienia przestępstwa stałe źródło dochodu,

i tak :

1.w okresie od 16.07.2000 r. ( a od 16.09.2002 w przypadku kantoru przy ul. (...) w S. ) do 07.07.2005 r. w S. działając wspólnie i w porozumieniu z prokurentem (...) sp. z o.o. R. K. wielokrotnie w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej będąc obowiązany na podstawie przepisu ustawy do zajmowania się sprawami majątkowymi (...) sp. z o.o. jako członek zarządu, viceprezes zarządu tej spółki przez nadużycie udzielonych mu uprawnień wyrządził spółce szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w ten sposób, że w dwóch kantorach należących do spółki (...) znajdujących się: przy ul. (...) w S. oraz na przejściu granicznym w Ś.(...) nakazywał pracownikom kantorów wymiany walut - kasjerkom zapisywać i rozliczać (rejestrować) w raportach przed północą fikcyjne transakcje sprzedaży przez kantory dolarów amerykańskich po niższym kursie niż były skupione przez kantory, a następnie zapisywać i rozliczać (rejestrować) po północy fikcyjne transakcje ich skupu przez kantory po kursie powyżej tego ostatniego kursu sprzedaży, zaniżając w ten sposób zysk spółki z kantorów i przywłaszczając sobie ( rano ) kwoty, które powstały w wyniku zapisywania i rozliczania w raportach takich fikcyjnych transakcji, łącznie kwotę 2.241.239,60 zł, czyniąc sobie z popelnienia przestępstwa stałe źródło dochodu,

2.w okresie od 02.12.2004 r. do około 26.08.2005 r. w S. i w K. działając samodzielnie; działając wspólnie i w porozumieniu z H. G.; działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą wielokrotnie w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej będąc obowiązany na podstawie przepisu ustawy do zajmowania się sprawami majątkowymi (...) sp. z o.o. jako członek zarządu, viceprezes zarządu tej spółki przez nadużycie udzielonych mu uprawnień wyrządził spółce szkodę majątkową w kwocie 170.888,11 zł w ten sposób, że wskazywał wystawcom faktur VAT , aby faktury VAT za wykonane usługi i zakupione towary o nr (...) z dnia 29.04.2004 (wystawca (...) sp. z o.o.), nr (...) z dnia 02.12.2004 (wystawca Zakład (...)), nr (...) z dnia 27.01.2005 (wystawca (...) sp. z o.o.), nr (...) z dnia 08.03.2005 (wystawca Zakład (...)), nr (...) z dnia 23.03.2005 (wystawca Zakład (...)), nr (...) z dnia 02.04.2005 (wystawca Zakład (...)), nr (...) z dnia 11.04.2005 (wystawca Zakład (...)), nr (...) z dnia 12.04.2005 (wystawca (...) Biuro (...) sp. z o.o), nr (...) z dnia 29.04.2005 (wystawca Zakład (...)), nr (...) z dnia 20.06.2005 (wystawca Firma Handlowa (...)), nr (...) z dnia 20.06.2005 (wystawca (...) sp. z o.o. z K.), nr

(...) z dnia 08.07.2005 (wystawca Hurtownia (...), (...), nr (...) z dnia 08.07.2005 (wystawca Hurtownia (...), (...)), nr (...) z dnia 11.07.2005 (wystawca Hurtownia (...), (...)), nr (...) z dnia 15.07.2005 (wystawca Hurtownia(...), (...)), nr(...) z dnia 20.07.2005 (wystawca Hurtownia (...), (...)), nr (...) z dnia 19.08.2005 (wystawca (...) sp. z o.o. z K.) były wystawione na (...) sp. z o.o. s siedzibą w S., wiedząc, że usługi te nie zostały wykonane na rzecz tej spółki i że towary nie zostały zakupione dla tej spółki i na jej rzecz, lecz usługi te zostały wykonane na rzecz, a towary kupione dla potrzeb, nieruchomości w K. przy ul. (...)

- a następnie oskarżony zatwierdzał te wyżej wskazane faktury, za które zapłaciła (...) sp. z o.o. w łącznej kwocie około 170.888,11 zł,

czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu,

3.w okresie od 09.12.2004 r. do 21.11.2005 r. w S. działając wielokrotnie w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej będąc obowiązany na podstawie przepisu ustawy do zajmowania się sprawami majątkowymi (...) sp. z o.o. jako członek zarządu, wiceprezes zarządu tej spółki przez niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku wyrządził spółce szkodę majątkową w kwocie co najmniej 118.484 zł w ten sposób, że wbrew przepisowi art. 211 par. 1 i 2 kodeksu spółek handlowych bez zgody uprawnionego organu rozpoczął wykonywanie działalności konkurencyjnej w stosunku do (...) sp. z o.o. w ramach spółki pod nazwą (...) -SP. J., której zakres działalności pokrywał się z działalnością (...) sp. z o.o. jeżeli chodzi o następujący przedmiot działalności: agencji celnej, spedycji, transportu (przewozu), pośrednictwa ubezpieczeniowego, usług składowych (składow celnych), poradnictwa celnego, spedycyjnego, przewozowego (konsulting i doradztwo) i wystawił faktury vat o nr (...) z dnia 21.11.2005 i (...) z dnia 21.11.2005 dla (...); nr (...) z dnia 23.09.2005 i nr (...) z dnia 27.10.2005 dla (...) sp. z o.o.; nr (...) z dnia 19.09.2005 dla (...); nr (...) z dnia 19.09.2005 dla P.W. (...) sp. z o.o.; nr (...) z dnia 19.09.2005 dla (...) sp. z o.o.; nr (...) z dnia 19.09.2005 dla (...) sp. z o.o.; nr (...) z dnia 19.09.2005 dla (...) sp. z o.o.; nr (...) z dnia 21.11.2005 dla (...) sp. z o.o.; nr (...) z dnia 19.09.2005, nr (...) z dnia 27.10.2005 i nr (...) z dnia 21.11.2005 dla (...) sp. z o.o. -za usługi spedycyjne oraz faktury vat o nr (...) z dnia 03.06.2005 dla (...) sp. z o.o.; nr (...) z dnia 13.01.2005 dla (...) SA; nr (...) z dnia 13.01.2005 dla (...) sp. z o.o.; nr (...) z dnia 10.05.2005, nr (...) z dnia 10.05.2005, nr (...) z dnia 18.08.2005, nr (...) z dnia 24.01.2005, nr (...) z dnia 17.01.2005, nr (...) z dnia 24.01.2005 dla (...) sp. z o.o.; nr (...) z dnia 07.04.2005 dla (...) sp. z o.o.; nr (...) z dnia 03.02.2005 i nr (...) z dnia 03.06.2005 dla (...) sp. jawna; nr (...) z dnia 07.04.2005 i nr (...) z dnia 18.08.2005 dla (...) sp. z o.o.; nr (...) z dnia 03.03.2005 i nr (...) z dnia 07.04.2005 dla (...) SA; nr (...) z dnia 20. (...), nr (...) z dnia 03.06.2005, nr (...) z dnia 14.07.2005, nr (...) z dnia 18.08.2005 dla (...) sp. z o.o.; nr (...) z dnia 03.02.2005, nr (...) z dnia 03.03.2005, nr (...) z dnia 03.03.2005, nr (...) z dnia 14.07.2005, nr (...) z dnia 14.07.2005 dla (...) sp. z o.o.; nr (...) z dnia 07.04.2005 dla (...) Ltd sp. z o.o.; nr (...) z dnia 17.01.2005, nr (...) z dnia 03.02.2005, nr (...) z dnia 03.03.2005, nr (...) z dnia 07.04.2005, nr (...) z dnia 10.05.2005, nr 47 z dnia 03.06.2005, nr (...) z dnia 14.07.2005, nr (...) z dnia 18.08.2005 dla (...) sp. z o.o. -za czynności, które były wykonane lub też mogłyby zostać wykonane przez pracowników (...) sp. z o.o. w ramach zarejestrowanego w KRS przez tę spółkę przedmiotu działalności, czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu,

tj . czynu z art.296 par. 3 kk w zw. z 12 kk w zw. z art. 65 par. 1 kk

i za to na podstawie art. 296 par. 3 kk w zw. z art. 65 par. 1 kk wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 par. 2 kk karę grzywny w wysokości 200 stawek dziennych po 500 zł każda

II. na podstawie art.41 par. 1 kk w zw. z art. 43 par. 1 kk w zw. z art. 39 pkt 2 kk orzekł wobec oskarżonego **W. M.** zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych i stanowisk w organach zarządzających i nadzorczych spółek prawa handlowego na okres 5 lat oraz na podstawie art. 41 par. 2 kk w zw. z art. 43 par. 1 kk w zw. z art. 39 pkt 2 kk orzeka wobec tego oskarżonego zakaz prowadzenia działalności gospodarczej związanej z prowadzeniem kantorów na okres 5 lat

III. oskarżonego **R. K.** uznaje za winnego tego, że w okresie od 16.07.2000 r. (a od 16.09.2002 w przypadku kantoru przy ul. (...) w S. ) do 07.07.2005 r. w S. działając wspólnie i w porozumieniu z członkiem zarządu i jednocześnie wiceprezesem zarządu (...) sp. z o.o. W. M. wielokrotnie w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z

góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej będąc obowiązany na podstawie przepisu ustawy, uchwały zgromadzenia wspólników nr (...) z dnia 01.06.1995 r. do zajmowania się sprawami majątkowymi (...) sp. z o.o. jako prokurent tej spółki przez niedopełnienie ciążących na nim obowiązków bieżącej kontroli kantorów wymiany walut: śledzenie kursów i ustalanie w oparciu o informacje uzyskane tą drogą prawidłowych wysokości kursów walut na poszczególnych kantorach wyrządził spółce szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w ten sposób, że w dwóch kantorach należących do spółki (...) znajdujących się: przy ul. (...) w S. oraz na przejściu granicznym w Ś.(...) nakazywał pracownikom kantorów wymiany walut - kasjerkom zapisywać i rozliczać (rejestrować) w raportach przed północą fikcyjne transakcje sprzedaży przez kantory dolarów amerykańskich po niższym kursie niż były skupione przez kantory, a następnie zapisywać i rozliczać (rejestrować) po północy fikcyjne transakcje ich skupu przez kantory po kursie powyżej tego ostatniego kursu sprzedaży, zaniżając w ten sposób zysk spółki z kantorów i przywłaszczając sobie (rano) kwoty, które powstały w wyniku zapisywania i rozliczania w raportach takich fikcyjnych transakcji, łącznie kwotę 2.241.239,60 zł, czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, tj. czynu z art.296 par. 3 kk w zw. z 12 kk w zw. z art. 65 par. 1 kk i za to na podstawie art. 296 par. 3 kk w zw.z art. 65 par. 1 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 par. 2 kk karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych po 300 zł każda

IV.na podstawie art.41 par. 1 kk w zw. z art. 43 par. 1 kk w zw. z art. 39 pkt 2 kk orzekł wobec oskarżonego **R. K.** zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych i stanowisk w organach zarządzających i nadzorczych spółek prawa handlowego na okres 4 lat oraz na podstawie art. 41 par. 2 kk w zw. z art. 43 par. 1 kk w zw. z art. 39 pkt 2 kk orzekł wobec tego oskarżonego zakaz prowadzenia działalności gospodarczej związanej z prowadzeniem kantorów na okres 4 lat

V.na podstawie art. 46 par. 1 kk orzekł wobec oskarżonych **W. M. i R. K.** solidarnie obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego (...) sp. z o.o z siedzibą w S. kwoty 2.241.239,60 zł, a także na podstawie art. 46 par. 1 kk orzeka wobec oskarżonego **W. M.** obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego (...) sp. z o.o z siedzibą w S. kwot: 170.888,11 zł i 118.484 zł,

VI. oskarżonego **H. G.** uznał za winnego tego, że:

1. w dniu 03.12.2004 r. w S. działając wspólnie i w porozumieniu z W. M. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez W. M. doprowadził (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. do niekorzystnego rozporządzenia jej mieniem w kwocie 27.230,40 zł za pomocą wprowadzenia jej w błąd w ten sposób, że na fakturze VAT nr (...) z dnia 02.12.2004 r. wystawionej na kwotę 27.230,40 zł przez Zakład (...) z K. na jej odwrocie wpisał on adnotację, że „Wymieniona należność jest za naprawę dachu budynku administracyjnego f-my (...) sp. z o.o. ul. (...), (...)-(...) S..”, gdy w rzeczywistości żadna taka praca nie została wykonana dla (...) sp. z o.o. przez w/w firmę, działając na szkodę pokrzywdzonego (...) sp. z o.o.,

tj. czynu z art. 286 par. 1 kk

2. w dniu 31.01.2005 r. w S. działając wspólnie i w porozumieniu z W. M. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez W. M., doprowadził (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. do niekorzystnego rozporządzenia jej mieniem w kwocie 8.540 zł za pomocą wprowadzenia jej w błąd w ten sposób, że na fakturze VAT nr (...) z dnia 27.01.2005 r. wystawionej na kwotę 8.540 zł przez (...) sp. z o.o. z K. na jej odwrocie wpisał on adnotację, że „Wymieniona należność jest za wykonaną pracę projektową Bazy Spółki (...) ul. (...), (...)-(...) S. przeznaczoną dla potrzeb firmy”, gdy w rzeczywistości żadna taka praca nie została wykonana dla (...) sp. z o.o. przez w/w firmę, działając na szkodę pokrzywdzonego (...) sp z o.o.,

tj. czynu z art. 286 par. 1 kk

3. w dniu 17.03.2005 r. w S. działając wspólnie i w porozumieniu z W. M. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez W. M., doprowadził (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. do niekorzystnego rozporządzenia jej mieniem w kwocie 14.030 zł za pomocą wprowadzenia jej w błąd w ten sposób, że na fakturze VAT nr (...) z dnia 08.03.2005 r. wystawionej na kwotę 14.030 zł przez Zakład (...) z K. na jej odwrocie wpisał on adnotację „Potwierdzam wykonanie przeprowadzonego remontu instalacji kanalizacyjnej na terenie bazy (...) ul. (...), (...)-(...) S.. Wymieniona należność jest zgodna z



ustaleniami”, gdy w rzeczywistości żadna taka praca nie została wykonana dla (...) sp. z o.o. przez w/w firmę, działając na szkodę pokrzywdzonego P. G. sp z o.o.,

tj. czynu z art. 286 par. 1 kk

4. w dniu 24.03.2005 r. w S. działając wspólnie i w porozumieniu z W. M. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez W. M. doprowadził (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. do niekorzystnego rozporządzenia jej mieniem w kwocie 14.396 zł za pomocą wprowadzenia jej w błąd w ten sposób, że na fakturze VAT nr (...) z dnia 23.03.2005 r. wystawionej na kwotę 14.396 zł przez Zakład (...) z K. na jej odwrocie wpisał on adnotację, że „Wymieniona należność jest za wykonanie izolacji przeciwwilgociowej budynku Baza S. ul. (...), (...)-(...) S. (...). Należność określona w fakturze jest zgodna z ustaleniem”, gdy w rzeczywistości żadna taka praca nie została wykonana dla (...) sp. z o.o. przez w/w firmę, działając na szkodę pokrzywdzonego (...) sp z o.o.,

tj. czynu z art. 286 par. 1 kk

5. w dniu 08.04.2005 r. w S. działając wspólnie i w porozumieniu z W. M. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez W. M. doprowadził (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. do niekorzystnego rozporządzenia jej mieniem w kwocie 14.884 zł za pomocą wprowadzenia jej w błąd w ten sposób, że na fakturze VAT nr (...) z dnia 02.04.2005 r. wystawionej na kwotę 14.884 zł przez Zakład (...) z K. na jej odwrocie wpisał on adnotację „Potwierdzam wykonanie czynności określonych w fakturze budynku administracyjnego Bazy Spółki (...) ul. (...), (...)-(...) S.. Należność jest zgodna z ustaleniem .”, gdy w rzeczywistości żadna taka praca nie została wykonana dla (...) sp. z o.o. przez w/w firmę, działając na szkodę pokrzywdzonego (...) sp z o.o.,

tj. czynu z art. 286 par. 1 kk

6. w dniu 15.04.2005 r. w S. działając wspólnie i w porozumieniu z W. M. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez W. M. doprowadził (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. do niekorzystnego rozporządzenia jej mieniem w kwocie 14.518 zł za pomocą wprowadzenia jej w błąd w ten sposób, że na fakturze VAT nr (...) z dnia 11.04.2005 r. wystawionej na kwotę 14.518 zł przez Zakład (...) z K. na jej odwrocie wpisał on adnotację „Wymieniona należność jest za wykonanie robót brukarskich i posadzkarskich na terenie Bazy Spółki (...) ul. (...), (...)-(...) S.. Należność określona w fakturze jest zgodna z ustaleniem.”, gdy w rzeczywistości żadna taka praca nie została wykonana dla (...) sp. z o.o. przez w/w firmę, działając na szkodę pokrzywdzonego (...) sp z o.o.,

tj. czynu z art. 286 par. 1 kk

7. w dniu 18.04.2005 r. w S. działając wspólnie i w porozumieniu z W. M. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez W. M. doprowadził (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. do niekorzystnego rozporządzenia jej mieniem w kwocie 8.540 zł za pomocą wprowadzenia jej w błąd w ten sposób, że na fakturze VAT nr (...) z dnia 12.04.2005 r. wystawionej na kwotę 8.540 zł przez (...) sp. z o.o. z K. na jej odwrocie wpisał on adnotację, że „Wymieniona należność jest za projekt przerobienia Biura (...) sp. z o.o. ul. (...), (...)-(...) S. i wykorzystania go na potrzeby punktu pocztowego, przyjmowania opłat i punktu agencyjnej obsługi bankowej wraz z projektem przebudowy i zabudowy.”, gdy w rzeczywistości żadna taka praca nie została wykonana dla (...) sp. z o.o. przez w/w firmę, działając na szkodę pokrzywdzonego (...) sp z o.o.,

tj. czynu z art. 286 par. 1 kk

8. w dniu 09.05.2005 r. w S. działając wspólnie i w porozumieniu z W. M. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez W. M. doprowadził (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. do niekorzystnego rozporządzenia jej mieniem w kwocie 14.884 zł za pomocą wprowadzenia jej w błąd w ten sposób, że na fakturze VAT nr (...) z dnia 29.04.2005 r. wystawionej na kwotę 14.884 zł przez Zakład (...) z K. na jej odwrocie wpisał on adnotację „Wymieniona należność jest za wykonanie robót ślusarskich i betonowych bram wjazdowych i wyjazdowych z Bazy Spółki (...) ul. (...), (...)-(...) S.”, gdy w rzeczywistości żadna taka praca nie została wykonana dla (...) sp. z o.o. przez w/w firmę, działając na szkodę pokrzywdzonego (...) sp z o.o.,

tj. czynu z art. 286 par. 1 kk

9. w dniu 15.06.2005 r. w S. działając wspólnie i w porozumieniu z W. M. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez W. M. doprowadził (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. do niekorzystnego rozporządzenia jej mieniem w kwocie 15.257,77 zł za pomocą wprowadzenia jej w błąd w ten sposób, że na fakturze VAT nr (...) z dnia 15.06.2005 r. wystawionej na kwotę 15.257,77 zł przez Hurtownię (...) z K. na jej odwrocie wpisał on adnotację, „Zużyto na potrzeby firmy, a 20 m 2 jest na magazynie.”, gdy w rzeczywistości żaden taki towar nie został zakupiony na potrzeby (...) sp. z o.o. przez w/w firmę, działając na szkodę pokrzywdzonego (...) sp z o.o.,

tj. czynu z art. 286 par. 1 kk

10. w dniu 22.06.2005 r. w S. działając wspólnie i w porozumieniu z W. M. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez W. M. doprowadził (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. do niekorzystnego rozporządzenia jej mieniem w kwocie 4.153,19 zł za pomocą wprowadzenia jej w błąd w ten sposób, że na fakturze VAT nr (...) z dnia 20.06.2005 r. wystawionej na kwotę 4.153,19 zł przez Firmę Handlową (...) z K. na jej odwrocie wpisał on adnotację „Wymienione artykuły w fakturze są przeznaczone dla potrzeb budynku mieszkalno-archiwalnego f-my (...) sp. z o.o. ul. (...), (...)-(...) S.”, gdy w rzeczywistości żaden taki towar nie został zakupiony na potrzeby (...) sp. z o.o. przez w/w firmę, działając na szkodę pokrzywdzonego (...) sp. z o.o.,

tj. czynu z art. 286 par. 1 kk

11. w dniu 22.06.2005 r. w S. działając wspólnie i w porozumieniu z W. M. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez W. M. doprowadził (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. do niekorzystnego rozporządzenia jej mieniem w kwocie 4.219,24 zł za pomocą wprowadzenia jej w błąd w ten sposób, że na fakturze VAT nr (...) z dnia 20.06.2005 r. wystawionej na kwotę 4.219,24 zł przez (...) sp z o.o. z K. na jej odwrocie wpisał on adnotację „Wymienione artykuły w fakturze są przeznaczone do montażu w budynku mieszkalno-archiwalnym f-my (...) sp. z o.o. ul. (...), (...)-(...) S.”, gdy w rzeczywistości żaden taki towar nie został zakupiony na potrzeby (...) sp. z o.o. przez w/w firmę, działając na szkodę pokrzywdzonego (...) sp z o.o.,

tj. czynu z art. 286 par. 1 kk

12. po dniu 29.06.2005 r. w S. działając wspólnie i w porozumieniu z W. M. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez W. M. doprowadził (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. do niekorzystnego rozporządzenia jej mieniem w kwocie 170,39 zł za pomocą wprowadzenia jej w błąd w ten sposób, że na fakturze VAT nr (...) z dnia 29.06.2005 r. wystawionej na kwotę 170,39 zł przez (...) sp. z o.o. z K. na jej odwrocie wpisał on adnotację, „Zużyto na potrzeby firmy.”, gdy w rzeczywistości żaden taki towar nie został zakupiony na potrzeby (...) sp. z o.o. przez w/w firmę, działając na szkodę pokrzywdzonego (...) sp z o.o.,

tj. czynu z art. 286 par. 1 kk

13. około dnia 26.08.2005 r. w S. działając wspólnie i w porozumieniu z W. M. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez W. M. doprowadził (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. do niekorzystnego rozporządzenia jej mieniem w kwocie 3.960,60 zł za pomocą wprowadzenia jej w błąd w ten sposób, że na fakturze VAT nr (...) z dnia 19.08.2005 r. wystawionej na kwotę 3.960,60 zł przez (...) sp. z o.o. z K. na jej odwrocie wpisał on adnotację „Wymienione artykuły w fakturze zostały zakupione na potrzeby f-my (...) sp. z o.o. ul. (...), (...)-(...) S.-budynek mieszkalno-archiwalny.”, gdy w rzeczywistości żaden taki towar nie został zakupiony na potrzeby (...) sp. z o.o. przez w/w firmę, działając na szkodę pokrzywdzonego (...) sp z o.o.,

tj. czynu z art. 286 par. 1 kk,

przy czym przestępstw opisanych w pkt 1-13 dopuścił się w okresie od 03.12.2004 r. do około 26.08.2005 r. w warunkach ciągu przestępstw – w krótkich odstępach czasu z wykorzystaniem takiej samej sposobności i za to na

podstawie art. 286 par. 1 kk w zw. z art. 91 par. 1 kk wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 par. 2 kk grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych po 50 zł każda

VII. na podstawie art. 69 par. 1, 2 kk, art. 70 par. 1 kk warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności wobec oskarżonego **H. G.** na okres próby 2 lat, a na podstawie art. 73 par. 1 kk oddał oskarżonego pod dozór kuratora sądowego

VIII. na podstawie art. 72 par. 1 pkt 1 kk zobowiązał oskarżonego **H. G.** do informowania kuratora o przebiegu okresu próby co 2 miesiące

IX. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata S. K. kwotę 9.151,20 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu

X. na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 633 kpk zasądził od każdego z oskarżonych na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. zwrot po 1/3 wydatków, które łącznie wyniosły 7.440 zł, czyli po 1/3 z tej kwoty przez każdego z oskarżonych. Orzekł również o kosztach sądowych.

Wyrok zaskarżyli obrońcy oskarżonych.

Obrońca oskarżonego H. G. zaskarżył wyrok w całości w części dotyczącej tego oskarżonego.

Wyrokowi w zaskarżonej części zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść - polegający na przyjęciu, że:

a. / H. G. miał wiedzę i świadomość co do inwestycji i jej charakteru nie związanego z aktywnością gospodarczą (...) sp. z o.o. w S. (dalej : (...) S.) prowadzonej na nieruchomości położonej w K. przy ul. (...), a tym samym działał wspólnie i w porozumieniu ze współoskarżonym W. M.,

b. / adnotacje czynione przez H. G. na odwrocie poszczególnych faktur stanowią o bezpodstawności zaliczenia ich w poczet kosztów działalności (...) S. oraz o wprowadzeniu w błąd firmy co do podstaw realizacji danej faktury w sytuacji, gdy z zakresu obowiązujących go ówczesnie czynności ( 8.06.1993 r.) wynika, że adnotacje H. G. nie miały znaczenia dla kwalifikacji ostatecznej zapłaty opisanej w danej fakturze należności,

c. / zakres czynności obowiązujący H. G. w okresie objętym zarzutem stanowi o podstawach do przyjęcia jego współodpowiedzialności za wprowadzenie (...) S. w błąd co do istoty decyzji o realizacji wypłaty danej należności, w sytuacji gdy zakres jego ówczesnych obowiązków nie stanowił o konieczności weryfikacji merytorycznej należności wynikających z faktur przedstawianych do zapłaty przez (...) S.

d. / treść opisu na fakturze VAT nr (...) z dnia 29.06.2005 r. na kwotę 170,39 zł (p.12 wyroku co do H. G.) stanowi o wprowadzeniu w błąd i wyłudzeniu w/w kwoty, w sytuacji gdy należność ta została pochłonięta treścią faktury nr (...) (p. 11 wyroku co do H. G.)

Na podstawie art. 427 § 1 kpk i art. 437 § 2 kpk wniósł o :

- zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uniewinnienie osk. H. G. od popełnienia przypisanego mu czynu

ewentualnie

- uchylene zaskarżonego wyroku w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Obrońca R. K., **zaskarżył** wyrok w całości na korzyść tego oskarżonego.

Zaskarżonemu orzeczeniu **zarzucił:**

1. obrazę przepisu prawa materialnego - art. 296 § 1 i 3 kk - poprzez brak wykazania wysokości szkody na rzecz spółki, co powoduje, że nie wykazano wszystkich znamion czynu, albowiem obliczenie strat na kantorach nie było tożsame ze szkodą dla całej spółki, gdyż chociażby pod względem podatkowym takie nieoficjalne „operacje północne” prowadziły do ewidentnego wzrostu korzyści spółki (zaniżenie podstawy opodatkowania), a tym samym nie można mówić o wykazaniu zaistnienia w ogóle szkody lub ewentualnie szkody przekraczającej znaczną wartość,

2. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wydanego orzeczenia poprzez uznanie, że H. S. jest wiarygodny w sytuacji, gdy świadek ten bronił swojej osoby przed zarzutem przywłaszczenia pieniędzy poprzez wysunięcie oskarżenia przeciwko R. K. mając jednocześnie świadomość, że R. K. nie brał nigdy od niego pokwitowań odbioru pieniędzy,

3. błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wydanego orzeczenia poprzez niesłuszne uznanie, że H. S. nie miał kontroli nad kantorami, gdy w rzeczywistości temu właśnie służył monitoring zainstalowany w kantorach pozwalający na śledzenie jawnego przecież przekazywania pieniędzy R. K. przez kasjerki,

4. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wydanego orzeczenia - art. 5 § 2 kpk polegającą na rozstrzygnięciu wszelkich wątpliwości na szkodę oskarżonego, w tym fakt zaginięcia oryginalnych egzemplarzy dokumentów kantorowych opatrzonych osobistymi notatkami/opisami H. S. uznany został za normalną rzecz, a nie za celowe ukrycie dowodu przez H. S..

Na podstawie art. 427 § 1 i art. 437 § 2 kpk wniósł o:

- uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu

ewentualnie o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego W. M. wniósł apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 11 października 2016 r., sygn. akt II K 133/15, i **zaskarżył pkt. I-II, V, X-XI tego orzeczenia na korzyść oskarżonego.**

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. błędne ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę orzeczenia i mające wpływ na jego treść, a polegające na bezpodstawnym przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, że:

- W. M. w okresie 16 lipca 2000 r. do 21 listopada 2005 r. pełnił funkcję członka zarządu spółki (...) sp. z o. o.;
- istniał związek przyczynowy między niedoborem w majątku w/w spółki w wysokości 2.241.239,60 zł a działaniem W. M. i R. K., polegającym na nakazaniu pracownikom spółki (...) zatrudnionym w kantorach w S. i Ś. przeprowadzenia tzw. operacji północnych;
- W. M. i R. K. nie odprowadzili na rachunki bankowe lub do kasy spółki sum pieniężnych pobieranych w kantorach w S. i Ś. w kwocie odpowiadającej zaniżeniu w sposób fikcyjny zysku spółki wskutek przeprowadzenia tzw. operacji północnych, względnie nie oddali ich do dyspozycji prezesowi zarządu spółki H. S. lub w inny sposób nie zużyli na potrzeby spółki, tj. iż w majątku spółki zaistniał niedobór w wysokości 2.241.239,60 zł;
- H. S. nie wiedział o tzw. operacjach północnych;
- W. M., a nie H. S., zatwierdził fakturę nr (...);

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj.

a) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i nierozważenie podczas wyrokowania całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, co doprowadziło do niezasadnego przyjęcia, że:

- W. M. w okresie 16 lipca 2000 r. do 21 listopada 2005 r. pełnił funkcję członka zarządu spółki (...) sp. z o. o.;
- istniał związek przyczynowy między niedoborem w majątku w/w spółki w wysokości 2.241.239,60 zł a działaniem W. M. i R. K., polegającym na nakazaniu pracownikom spółki (...) zatrudnionym w kantorach w S. i Ś. przeprowadzenia tzw. operacji północnych;
- W. M. i R. K. nie odprowadzili na rachunki bankowe lub do kasy spółki sum pieniężnych pobieranych w kantorach w S. i Ś. w kwocie odpowiadającej zaniżeniu w sposób fikcyjny zysku spółki wskutek przeprowadzenia tzw. operacji północnych, względnie nie oddali ich do dyspozycji prezesowi zarządu spółki H. S. lub w inny sposób nie zużyli na potrzeby spółki, tj. iż w majątku spółki zaistniał niedobór w wysokości 2.241.239,60 zł;
- H. S. nie wiedział o tzw. operacjach północnych;
- W. M., a nie H. S., zatwierdził fakturę nr (...);

b) art. 170 § 1 k.p.k. a contrario i art. 201 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku oskarżonego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłej w przedmiocie określenia przepływów w ramach spółki środków pieniężnych w celu ustalenia, czy nastąpił niedobór w jej majątku w wysokości 2.241.239,60 zł;

c) art. 170 § 1 pkt. 2 k.p.k. a contrario poprzez oddalenie wniosków o przeprowadzenie dowodu z dokumentów zawierających informację o podziale między spółkami (...) zakresu oferowanych usług, mimo że dokumenty te stanowiły dowód zdarzeń mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

d) art. 413 § 2 pkt. 1 k.p.k. poprzez ujęcie w opisie przestępstwa przypisanego oskarżonemu w pkt. I ppkt 2 zachowania nieodzwoiercedlającego znamion przestępstwa i nie wpływającego odpowiedzialność karną, tj. zachowania polegającego na wskazywaniu wystawcom faktur jako płatnika spółki (...) sp. z o. o.;

3. obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 12 k.k. poprzez przyjęcie, że sprawca działa w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wtedy, gdy każde z zachowań składających się na czyn ciągle zostało podjęte z tej samej motywacji, tj. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej;

b) art. 296 § 3 k.k. poprzez przyjęcie, że prowadzenie przez W. M. konkurencyjnej działalności gospodarczej wobec spółki (...) sp. z o. o. stanowiło niedopełnienie obowiązku, o którym mowa w tym przepisie;

c) art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 361 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że:

- zarobek osiągnięty przez oskarżonego w związku z prowadzeniem konkurencyjnej działalności gospodarczej odpowiada wysokości szkody poniesionej przez spółkę (...) sp. z o. o.;
- uwzględnienie w wysokości szkody podatku od towarów i usług;

d) art. 41 ust. 1 k.k. poprzez zakazanie oskarżonemu zajmowania stanowisk w organach nadzorczych spółek prawa handlowego, mimo iż w czasie popełniania przypisanego mu przestępstwa, oskarżony nie pełnił funkcji w organach nadzorczych spółek prawa handlowego;

e) art. 41 ust. 2 k.k. poprzez zakazanie oskarżonemu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z prowadzeniem kantorów, mimo że oskarżony w okresie popełnienia przestępstwa nie prowadził działalności gospodarczej związanej z prowadzeniem kantorów.

W oparciu o podniesione zarzuty, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i uniewinnienie W. M. od zarzuconych mu czynów, a także o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego zwrotu kosztów z tytułu ustanowienia w sprawie jednego obrońcy z wyboru.

Oskarżony R. K., będący radcą prawną, wniósł apelację na własną korzyść i wniósł o:

1/ zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego R. K. od popełnienia zarzucanego mu czynu,

lub

2/ uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,

I Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1/ obrazę przepisów postępowania karnego: art. 7 kpk w zw. z art. 2§2 kpk w zw. z art. 5§2 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez dokonanie oceny dowodów na podstawie niekompletnego materiału dowodowego oraz nieodniesienie się w uzasadnieniu wyroku do zaistnienia istotnych braków dowodów jakie winny być załączone do aktu oskarżenia: brak oryginałów raportów kantorowych, brak znacznej części kopii raportów kantorowych, brak dowodów w postaci segregatorów z dokumentami zabezpieczonymi w trakcie przeszukania pomieszczeń biurowych (...) (karta 396-397 akt) oraz oparcie ustaleń na nieczytelnych protokołach,

2/ obrazę przepisów postępowania karnego: art. 170§ 1 i 2 kpk oraz art. 170§4 kpk w zw. z art. 2§2 kpk i art. 7 kpk poprzez brak zasięgnięcia ponownej opinii biegłej (biegłych) z zakresu księgowości pomimo istotnych braków w dotychczasowej opinii i oparciu jej na niekompletnym materiale dowodowym, nieustaleniu szkody i ewentualnej jej wysokości oraz powielenia przez Sąd części całkowicie nieprawdziwych stwierdzeń opinii dotyczących rzekomej fikcyjności operacji na dolarach USA,

3/ obrazę przepisów postępowania karnego: art. 167 w zw. z art. 170§3 i 4 kpk w zw. z art. 2§2 i 7 kpk w zw. z art. 410 kpk i art. 424§1 kpk poprzez nierozpoznanie części wniosków dowodowych oskarżonego: wniosek z dnia 17.04.2016r. (karta 11.699 akt), wniosek z dnia 18.04.2016r. (karta 11.723-11.724 akt), wniosek z dnia 20.04.2016r. (karta 11.730 - 11.731 akt), co w konsekwencji doprowadziło do oparcia orzeczenia na niekompletnym materiale dowodowym i ustalenia błędnego stanu faktycznego, w szczególności co do faktycznej roli H. S. oraz prowadzenia działalności kantorowej przez spółkę przed 2000r., a nadto oparcie ustaleń o nieczytelne protokoły,

4/ błędy w ustaleniach faktycznych przyjęte za podstawę orzeczenia, mające wpływ na treść wyroku i skazanie oskarżonego za niepopelnione przestępstwo:

a/ przyjęcie, iż na oskarżonym jako prokurencie spółki ciążyły obowiązki bieżącej kontroli kantorów wymiany walut i ustalanie prawidłowych kursów walut (karta 2 oraz 102-103 uzasadnienia), podczas gdy w rzeczywistości stosunek prokury będący szczególnym rodzajem pełnomocnictwa nie mógł być podstawą takich obowiązków, a nadto prokura została udzielona, gdy rzekomo pokrzywdzona spółka w ogóle żadnej działalności kantorowej nie prowadziła,

b/ przyjęcie, że nie było faktycznego ruchu pieniędzy a tylko wyłącznie samo księgowanie transakcji w komputerze, które nie miały faktycznie miejsca (karta 3 uzasadnienia) oraz że operacje na dolarach były tylko na papierze, a tej waluty nie było (karta 40 uzasadnienia), gdy w rzeczywistości w aktach sprawy znajduje się szereg dokumentów dotyczących sprzedaży znacznych ilości do banku i sprzedaży dolarów do innych kantorów a żadna z przesłuchanych w sprawie kasjerek walutowych nie zeznała, że transakcje na dolarach były fikcyjne i w momencie ich sprzedaży waluty tej w kasie kantoru nie było,

c/ przyjęcie, że wysokość szkody wskazana w pkt I ppkt. 1 wyroku to suma kwot z obu opinii biegłej (karta 42 uzasadnienia) - podczas gdy w rzeczywistości biegła nie wyliczała nigdy szkody (bo jej nawet tego nie zlecono), lecz tylko hipotetyczne straty na kantorach, a Sąd bez żadnej podstawy przyjął, iż straty są równoznaczne ze szkodą,

d/ przyjęcie, iż na ustalenie czy zaistniała szkoda oraz ewentualnie w jakiej wysokości żadnego znaczenia nie miała okoliczność, iż w sprawie w sposób nie budzący wątpliwości ustalono, że kasjerkom walutowym były wypłacane nieformalne premie (karta 49 i 50 uzasadnienia) a wielu innym pracownikom także premie lub nagrody w formie rozliczenia fałszywych (faktycznie nieodbytych) delegacji służbowych a działania te miały na celu częściowe uniknięcie składek ZUS, czemu Sąd wiary nie dał (karta 49 uzasadnienia) - mimo iż tego rodzaju działania są dość częstą praktyką w działalności gospodarczej, a oprócz częściowego uniknięcia składek ZUS powodują też zmniejszenie podstawy opodatkowania i w efekcie zmniejszenie podatku do zapłaty,

e/ przyjęcie, iż oskarżony nie miał żadnego dowodu - pokwitowania przekazania pieniędzy H. S. (karta 41 uzasadnienia), podczas gdy w aktach takie pokwitowania się znajdują,

f/ przyjęcie, że z faktu, iż adnotacja na blankiecie wekslowym zaczyna się od cyfr "(...)" wynika, że weksel był wystawiony w latach dziewięćdziesiątych, zatem nie mógł dotyczyć spraw kantorowych, którą to działalność (...) rozpoczął dopiero w 2000 roku (karta 43 i 44 oraz 51 uzasadnienia), podczas gdy w rzeczywistości zasady zwykłego doświadczenia życiowego wskazują, iż na blankiecie można byłoby wpisać inną datę, nie tylko zaczynającą się od cyfr "(...)", a w aktach sprawy znajduje się kilka tego rodzaju blankietów z datą "(...)" wystawionych w 2001 roku i później. Kolejną nieprawdą jest, iż (...) działalność kantorową rozpoczął dopiero w 2000 roku, bo prowadził ją już znacznie wcześniej na placówkach (...) Ś., R., T., Z., C., B. i innych, a dokumenty w postaci stosownych decyzji dewizowych w aktach sprawy się znajdują,

g/ przyjęcie, że świadek Z. M. była powiązana osobiście z oskarżonym W. M., a w (...) pracowała do roku 2000 (karta 45 uzasadnienia). W rzeczywistości świadek ten osobiście z W. M. nigdy nie był, a w (...) pracował do połowy 2003 roku. Dowody w tym zakresie są w aktach sprawy, a w szczególności okoliczności te wynikają wprost z treści protokołu przesłuchania tego świadka oraz z dowodu w postaci wypowiedzenia o pracę przedłożonego na rozprawie przez pełnomocnika (...),

h/ przyjęcie w opisie czynu oraz w uzasadnieniu (karta 3 i 96 uzasadnienia), że oskarżony W. M. i R. K. nakazywali kasjerkom zapisywać i rozliczać w raportach przed północą fikcyjne transakcje sprzedaży dolarów, a następnie po północy rejestrować transakcje ich skupu po wyższym kursie i przywłaszczając sobie rano kwoty będące różnicą tych transakcji, podczas gdy w rzeczywistości transakcje nie były fikcyjne, znaczna ich część odbywała się nie przed północą, lecz o innej porze a odbieranie różnicy (nadwyżki) następowało nie tylko rano, lecz w różnych porach dnia, co wynika między innymi z ustaleń zawartych w opiniach biegłej oraz ustaleniach (...) Urzędu Skarbowego,

5/ obrazę przepisu prawa materialnego i art. 296 lek polegającą na uznaniu oskarżonego winnym popełnienia przestępstwa z tego przepisu chociaż z ustaleń Sądu wynika, iż oskarżony miał popełnić czyn jako prokurent, a więc osoba, która z tego tytułu nie mogła być odpowiedzialną za zajmowanie się sprawami majątkowymi spółki a więc nie mogła przekroczyć uprawnień; nie ustalono aby oskarżony spowodował szkodę w mieniu spółki, co powoduje, że nie wykazano wszystkich znamion czynu zabronionego,

6/ obrazę przepisu art. 4§1 kk w zw. z art. 424§1 kpk poprzez nie zastosowanie ustawy względniejszej, to jest Kodeksu karnego w brzmieniu przed 1 lipca 2015r. i braku faktycznego uzasadnienia dlaczego Sąd nie widział konieczności ani potrzeby stosowania przepisów Kodeksu karnego w dawnym brzmieniu, tj. sprzed 1 lipca 2015r., ani dlaczego nie widział możliwości skorzystania z warunkowego zawieszenia orzeczonej kary pozbawienia wolności, ani dlaczego uznał, że oskarżony swoją postawą nie zasłużył na karę wolnościową,

7/ obrazę przepisu art. 41 §1 kk poprzez orzeczenie wobec oskarżonego zakazu zajmowania stanowisk kierowniczych i stanowisk w organach zarządzających i nadzorczych spółek prawa handlowego, mimo iż oskarżonemu nie przypisano,

że popełniając przestępstwo zajmował jakiegokolwiek stanowisko kierownicze lub pełnił stanowisko w organach zarządzających lub nadzorczych spółki (takim stanowiskiem na pewno nie jest prokura),

8/ obrazę przepisu art. 41 §2 kk poprzez orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej związanej z prowadzeniem kantorów, mimo iż oskarżonemu nie przypisano popełnienia przestępstwa w związku z prowadzeniem takiej działalności (oskarżony działalności kantorowej w spółce (...) nie prowadził). Brak też dodatkowej przesłanki, że ewentualne prowadzenie takiej działalności zagrażałoby istotnym dobrom prawnie chronionym.

Oskarżony W. M., również będący radcą prawną, w swojej sprawie wniósł apelację:

„Niniejszym zaskarżam przedmiotowy wyrok Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 11.10.2016r., sygn. II K 133/15 (sygn. prokuratorska 3 Ds 168/05) w całości i wnoszę o:

1/ zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego W. M. od wszystkich postawionych mu zarzutów i obciążenie kosztami postępowania Skarb Państwa, lub

2/ uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania w innym składzie.

3/ W obu przypadkach wnoszę o uchylenie w całości postanowienia o zabezpieczeniu majątkowym.

I Zaskarżonemu wyrokowi zarzucam:

1/ rażące naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy, a w szczególności rażące naruszenie art. 424§1 pkt 1 kpk w zw. z art. 6 kpk, i pozbawienie oskarżonego całkowicie prawa do obrony przez doręczenie mu odpisu uzasadnienia wyroku **niekompletnego**, zawierającego istotne braki (brak stron 4, 5, 6 i 7 uzasadnienia) w części dotyczącej ustalenia stanu faktycznego, co całkowicie pozbawiło oskarżonego i jego obrońcę możliwości należytego bronięcia się, gdyż niekompletność stanu faktycznego ustalonego przez Sąd (**brak aż 4 stron uzasadnienia**) skutkuje niemożnością odniesienia się do okoliczności, które fakty Sąd uznał za udowodnione a które nie, i na jakiej podstawie,

2/ rażące naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy, a w szczególności art. 2§1 pkt 1 kpk w zw. z art. 168 lit.a kpk i w zw. z art. 304 kpk, polegającego na tym, że zarówno organy ścigania, prokurator, jak i Sąd orzekający przyjęły za podstawę ustaleń faktycznych **dowody uzyskane w sposób niezgodny z przepisami**, a w szczególności pominięcie działań, polegające na całkowicie bezprawnym i bezpodstawnym stosowaniu tymczasowego aresztowania wobec oskarżonego W. M. w oparciu o **nieistniejące protokoły zeznań świadków!!!** - vide: postanowienie Prokuratora Rejonowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 29.12.2009r., sygn. Ds 163/09, z którego to postanowienia powyższa okoliczność wynika, co miało nieprawdopodobnie negatywny wpływ na świadków, **skutkowało zastraszaniem świadków** oraz stanem obawy i przymuszeniem faktycznie do składania fałszywych zeznań, a nadto nastąpiło przekroczenie przez Prokuratora uprawnień i wystąpienie o stosowanie środków zapobiegawczych na podstawie **nieistniejących dowodów!!!!** (nieistniejących protokołów zeznań świadków) - co w konkluzji miało szczególnie istotny wpływ na wynik sprawy,

3/ rażące naruszenie art. 6 kpk (tj. prawa do obrony) w zw. z art. 145 i 147 kpk przez brak rejestracji przebiegu rozprawy, mimo wielokrotnych wniosków oskarżonego, za pomocą aparatury audio- wideo, mimo iż Sąd orzekający dysponował taką możliwością, i tym samym pozbawienie oskarżonego możliwości wykazywania, iż prowadzenie postępowania dowodowego miało charakter **nierzetelny**, tendencyjny i uniemożliwiało oskarżonemu dowodzenie jego racji,

4/ rażące naruszenie art. 6 kpk (tj. prawa do obrony) w zw. z art. 145 i 147 kpk przez odmowę dostarczenia zapisu audio-wideo (a co najmniej audio) z przesłuchania świadka W. H. w drodze telekonferencji na rozprawie w dniu 09.06.2016r. (karta 11.991 i następne protokołu) oraz przez brak zastosowania zapisu audio-wideo i uniemożliwienie oskarżonemu wykazania, iż przebieg przesłuchania miał charakter rażąco tendencyjny i z istoty swej streszczał się do wymuszania



w stosunku do tego świadka takiej treści zeznań, która by zadowalała Sąd (co w znacznym stopniu nie przyniosło efektu pożądanego przez Sąd, gdyż świadek kategorycznie wskazał, iż nikt i nigdy, a w szczególności oskarżony W. M., nie nakłaniał go ani do składania fałszywych zeznań, ani też do sporządzania treści faktur sprzecznie ze stanem faktycznym, która to okoliczność miała i ma decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy co do części zarzutów),

5/ rażące naruszenie przepisów postępowania, polegające na braku kontroli i zdekompletowaniu całkowitym dokumentów załączonych do aktu oskarżenia, przez brak ustalenia gdzie one są, w jakiej ilości, gdzie są składowane lub magazynowane i brak jakiegokolwiek kontroli nad tymi dokumentami, a w szczególności dokumentami i dowodami rzeczowymi wymienionymi w akcie oskarżenia pkt III (str. 24 aktu oskarżenia), a polegające na tym, że:

a/ w aktach sprawy i dokumentach znajdujących się w archiwum sądowym do dyspozycji Sądu do chwili obecnej, mimo 11 lat trwania postępowania, brak jest oryginałów dokumentów źródłowych (brak całkowity), tj. raportów kantorowych, meldunków dobowych, protokołów posiedzeń zarządu, protokołów zgromadzeń wspólników (w szczególności za okres objęty oskarżeniem), protokołów spotkań z pracownikami, co całkowicie uniemożliwiło obronę oskarżonym i wykazanie tezy, iż oskarżenie jest w pełni świadomie fałszywe, gdyż brak tych dokumentów uniemożliwił i w znacznym stopniu utrudniał wykazanie, iż osobą sprawującą nadzór nad kantorami (jako piastuna osoby prawnej) był wyłącznie H. S., gdyż na przedmiotowych oryginałach znajdowały się własnoręczne adnotacje H. S. i jego podpisy,

b/ w aktach sprawy brak jest dokumentacji zabezpieczonej do aktu oskarżenia w dniu 30.12.2005r. podczas przeszukania pomieszczeń biurowych (...) a wymienionych w piśmie oskarżonego W. M. z dnia 06.05.2016r. (protokół przeszukania karta 394- 396 akt - uwaga w akcie oskarżenia karta 24), których to dokumentów nie posiadał Sąd do dyspozycji w dacie orzekania i przeszedł nad tym brakiem do porządku dziennego, mimo iż są to dokumenty o charakterze podstawowym dla rozstrzygnięcia sprawy. W związku z tym Sąd Okręgowy nie dysponował w ogóle całością dokumentów zabezpieczonych do sprawy niniejszej, przy czym oskarżony podnosił ten zarzut właśnie w piśmie z 06.05.2016r., a który to zarzut nie został rozpoznany przez Sąd (dowód: kopia pisma z 06.05.2016r. znajdująca się w aktach sprawy). Tym samym Sąd orzekający pierwszej instancji (Sąd Rejonowy w Słubicach), Sąd orzekający drugiej instancji (Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp.) i Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp. jako pierwsza instancja nie dostrzegły rażących formalnych braków aktu oskarżenia, tj. że brakuje przedmiotowych dokumentów, i nie poczyniły jakichkolwiek ustaleń do dnia dzisiejszego co się z przedmiotowymi dokumentami stało. W każdym zaś przypadku uniemożliwiono oskarżonym zapoznanie się z tymi dokumentami, co stanowiło rażące naruszenie art. 6, tj. prawa do obrony,

6/ rażące naruszenie art. 2§1 pkt 1 i 2 kpk w zw. z art. 6 kpk i w zw. z art. 160 i 161 kpk oraz art. 170§ 1 pkt 2 i 3 w zw. z art. 170§2 kpk, polegające na całkowitym braku uwzględnienia wniosków oskarżonych i przeprowadzenia dowodów z dokumentów, a to:

a/ raportów kasowych,

b/ dowodów wpłat do banku z kasy spółki,

c/ dowodów wpłat do banku z kantorów w Ś. i S.,

d/ dowodów odprowadzeń wpływów kantorowych do kasy spółki,

e/ dowodów odprowadzenia środków finansowych zagranicznych i krajowych z kantorów w Ś. i S. do innych kantorów spółki oraz do kantorów obcych,

na okoliczność, iż mowy być nie może o jakimkolwiek braku i szkodzie, gdyż wszystkie środki z kantorów były odprowadzane bądź:

a/ do rąk H. S.,

b/ do kasy spółki,

c na rachunki bankowe spółki,

d/ do innych kantorów spółki i do kantorów obcych,

a wobec powyższego nigdy nie została wykazana i udokumentowana jakakolwiek szkoda i tym samym całkowicie uniemożliwiono oskarżonym udowadnianie ich racji,

7/ rażące naruszenie art. 2 § 1 pkt 1 i 2 kpk w zw. z art. 6 kpk i w zw. z art. 160 i 161 kpk oraz art. 170§ 1 pkt 2 i 3 w zw. z art. 170§2 kpk oraz art. 193§ 1, 2 i 3 kpk w zw. z art. 194 kpk, polegające na całkowitym braku przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych na okoliczność wielkości odprowadzeń środków finansowych (krajowych i zagranicznych) z kantorów w Ś. i S. do:

a/ rąk H. S.,

b/ innych kantorów spółki,

c/ kasy spółki,

d/ na konta bankowe spółki,

e/ kantorów obcych (sprzedaż),

a wobec powyższego uniemożliwienie oskarżonym wykazania, iż wszelkie środki pobrane z kantorów znalazły się z powrotem w gestii spółki, w tym także H. S., a w związku z tym **nigdy nie zaistniała szkoda opisana w akcie oskarżenia,**

8/ rażące naruszenie art. 6 kpk w zw. z art. 170§ 1 kpk, tj. pozbawienie oskarżonego prawa do obrony (całkowite), polegające na: a/ braku analizy pierwotnego aktu oskarżenia i pominięciu okoliczności, iż postanowieniem Sądu orzekającego I instancji w S. część zarzutów z pierwotnego aktu oskarżenia **została wyłączona do oddzielnego postępowania** oraz toczyła się i była rozpoznawana w sprawie II K 120/08 Sądu Rejonowego w Słubicach (prawomocnie zakończonej wyrokiem uniewinniającym) i całkowite pominięcie wyroku zapadłego w tej sprawie, oceny dowodów jednoznacznie wskazującej na nieprawdziwość zeznań H. S., E. K., Z. K., M. W. i J. S. i pominięcie, iż akta i wyrok w tej części stanowiły część sprawy niniejszej, a wobec powyższego niedopuszczalne było oddalenie wniosków dowodowych dotyczących dopuszczenia dowodu z akt tej sprawy, wyroku i uzasadnienia Sądów obu instancji, oceny wiarygodności zeznań świadków i oddalenia wniosków dowodowych dotyczących właśnie spraw spółki (...) w tej sprawie,

b/ oddalenie innych wniosków dowodowych złożonych do akt sprawy niniejszej a dopuszczonych przez Sąd I instancji w Słubicach dotyczących akt spraw II K 182/07, II K 426/07 SR w Słubicach, 3 Ds. 192/07 PR w S., Ds 1223/08 PR w S. - zakończonych prawomocnymi wyrokami uniewinniającymi lub postanowieniami o umorzeniu postępowania - z których jednoznacznie wynika niewiarygodność zeznań świadków H. S., E. K., Z. K., J. S., M. W., a w związku z tym danie wiary zeznaniom tych świadków w sprawie niniejszej rażąco przeczy ocenie tych samych zeznań świadków w innych sprawach i **pomija** podstawowy zarzut oskarżonych, iż ci sami świadkowie na użytek różnych spraw zeznawali całkowicie odmiennie, co całkowicie pozbawia wiarygodności zeznań złożonych przez nich w sprawie niniejszej - Sąd nie dopuścił tych dowodów i nie przeprowadził analizy zeznań świadków w ogóle (porównawczo) i w związku z tym całkowicie bezkrytycznie przyjął za prawdziwe zeznania tychże świadków, co było jedną z głównych podstaw przyjęcia winy W. M. w sprawie niniejszej,

9/ rażące naruszenie art. 6 w zw. z art. 170§ 1 kpk i w związku z treścią art. 8 kpk oraz art. 5 § 1 kpk przez całkowite pominięcie dokumentu znajdującego się w aktach sprawy, tj. pisma Prokuratora Rejonowego w Słubicach sygn. 3 Ds 168/05 - I Dsn 108/05/Sł z dnia 08.06.2009r. skierowanego przez Prokuratora Rejonowego w Słubicach do

Prokuratora Okręgowego w Gorzowie Wlkp., z którego to pisma wprost wynika, iż Prokurator wprost przyjmuje, iż **W. M. "nie działał w zamiarze oszukania spółki,** gdyż delegacje te były formą nagradzania pracowników za wykonane/ pracę. Zamiast nagrody czy podwyżek otrzymywali gratyfikacje rozpisaną jako delegację (...) Moim zdaniem nie można zarzucić oskarżonemu, że w momencie działania jego zamiarem było oszukanie spółki (raczej działał na niekorzyść pracowników, ale i tutaj godzili się oni na taką formę gratyfikacji)" - kopia w załączeniu - w sytuacji gdy jednocześnie w uzasadnieniu w niniejszej sprawie Sąd przyjmuje, iż niewiarygodne jest twierdzenie oskarżonych, iż przekazywali pieniądze z kantorów **między innymi** H. S. na nagrody i premie dla pracowników, w sytuacji gdy w powiązaniu z powyższym dokumentem jest to wręcz oczywiste i tym samym ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji jest rażąco dowolna i wadliwa,

10/ rażące naruszenie przepisów art. 5, 6 i 8 kpk w zw. z art. 170§ 1 kpk przez brak dopuszczenia i przeprowadzenia dowodów na okoliczność podstawową dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. czy pieniądze pobierane przez oskarżonego R. K. były lub nie były odprowadzane do kasy spółki lub do innych kantorów, lub do banków spółki i tym samym brak jakiegokolwiek wykazania (**mimo zarzutów ze strony oskarżonych**), iż w kasie spółki nastąpiła jakakolwiek szkoda, w sytuacji gdy z pieniędzy tych były wypłacane nagrody dla pracowników i premie a nikt nie podnosił zarzutu przez okres **5 lat** objętych zarzutem, że jakakolwiek kwota nie została odprowadzona do kasy spółki i w ten sposób całkowicie uniemożliwiono oskarżonemu prawo do obrony, i całkowite pominięcie okoliczności, iż oskarżonemu przypisano w wyroku odpowiedzialność **za nieistniejącą kiedykolwiek szkodę!!!!**

11/ rażące naruszenie przepisów art. 5, 6 i 8 kpk zw. z art. 170§ 1 kpk przez brak jakiegokolwiek analizy opinii biegłej wydanej w sprawie niniejszej, brak jakiegokolwiek ustalenia zasad prowadzenia kantorów i wyników kantorów oraz pominięcie okoliczności, iż wszelkie działania oskarżonych były **legalne** - polegające na braku zrozumienia i dokonania jakiegokolwiek analizy pracy kantorów w Ś. i S., i pominięcie okoliczności, że wyliczenie rzekomej szkody jest hipotetyczne, w sytuacji gdy oskarżyciele, biegła i Sąd nie dokonali nigdy porównania faktycznych przychodów z kantorów po 08.07.2005r., a w szczególności za rok 2006, po październiku 2006, 2007 i 2008, z których to danych porównawczych ponad wszelką wątpliwość wynika, iż przychody z kantorów nie tylko, że nie wzrosły, ale nawet spadały, co wyklucza całkowicie przywłaszczenie jakichkolwiek pieniędzy przez oskarżonych, oraz brak jakichkolwiek ustaleń co do okoliczności, iż:

a/ z istoty działania kantorów wynika ciągle i stała zmienność kursów, istnieje możliwość zakupu (całkowita) i sprzedaży jednej waluty ze stratą i przeznaczenia środków na zakup i sprzedaż innego rodzaju walut z zyskiem, a wobec powyższego bez poczynienia jakichkolwiek ustaleń w tym zakresie nie można się w ogóle wypowiadać czy objęte zarzutem działania mogły w ogóle przynosić jakakolwiek szkodę i brak zbadania ewentualnych transakcji wiązanych, tj. skupu i sprzedaży jednego rodzaju waluty w jednym kantorze powyżej lub poniżej kursów i zakupu i sprzedaży innej waluty w drugim kantorze i w ten sposób osiągnięcia zysku,

12/ rażące naruszenie przepisów art. 5, 6 i 8 kpk zw. z art. 170§ 1 kpk, polegające na braku jakiegokolwiek rzetelnej oceny materiału dowodowego, a w szczególności odniesienia się do podstawowych dokumentów przedstawionych przez oskarżonych, tj. wyników spółki za lata, np. 2002-2005 i do października 2006 z okresem po październiku 2006, z których to wyników ponad wszelką wątpliwość wynika, iż mowy być nie może o przywłaszczeniu przez oskarżonych jakichkolwiek pieniędzy, a wprost wynika, iż pieniądze przywłaszczał H. S. i E. K., gdyż zyski spółki po odsunięciu oskarżonych radykalnie, bo blisko 5-krotnie, **spadły** (dowód: sprawozdania finansowe znajdujące się w aktach sprawy),

13/ naruszenie wyżej powołanych przepisów oraz art. 410 kpk w zw. z art. 8 kpk przez brak jakiegokolwiek analizy i wyjaśnienia okoliczności, iż po odsunięciu oskarżonych, zyski spółki radykalnie spadły, co całkowicie przeczy tezie, iż którykolwiek z oskarżonych przywłaszczył sobie jakiekolwiek pieniądze a jednocześnie potwierdza tezę, iż pieniądze przywłaszczał H. S. i E. K., gdyż brak jest jakiegokolwiek logicznego wytłumaczenia, iż w dacie objętej zarzutem, tj. 2000-2005, gdy oskarżeni pracują w spółce, zyski spółki są wysokie i rosną a po ich odsunięciu radykalnie spadają, tym samym następuje rażące naruszenie elementarnych zasad logiki i doświadczenia życiowego, skoro odsunięcie

oskarżonych spowodowało gigantyczne straty w spółce (**zyski spadły prawie 5-krotnie**) i brak było całkowicie **urojonych!!!** zysków kantorów,

14/ naruszenie powołanych wyżej przepisów przez całkowity brak dopuszczenia dowodów znajdujących się w aktach sprawy II K 1/12 SR w Słubicach i pominięcie całkowite treści i uzasadnienia wyroku w sprawie II K 1/12, w sytuacji gdy zarzuty zawarte w sprawie II K 1/12 wynikały wprost z zarzutów znajdujących się w sprawie II K 490/06 SR Słubice (obecnie II K 133/15), a zatem skoro w postępowaniu w sprawie II K 1/12 zapadł prawomocny wyrok uniewinniający, to w żadnym wypadku oskarżonemu W. M. nie można przypisać zarzutu w sprawie niniejszej II K 133/15,

15/ rażące naruszenie przepisów postępowania i poczynienie w znacznym stopniu częściowo oczywiście nieprawdziwych ustaleń, polegających na sztucznym podzieleniu sprawy niniejszej na sprawy:

- II K 120/08,
- II K 1/12 (II Ks 120/09),
- II K 490/06-IV Ka 2/15,
- II K 887/15,

mimo iż wszystkie te sprawy stanowiły **jedną sprawę i były objęte pierwotnym aktem oskarżenia**, a następnie przyjęcie jako okoliczności obciążającej (karta 28 uzasadnienia wyroku w niniejszej sprawie), iż oskarżony był karany sędownie (II K 490/06), w sytuacji gdy jest to faktycznie ciągle jedna i ta sama sprawa, z całkowitym pominięciem okoliczności, iż we wszystkich tych sprawach w pozostałych zarzutach oskarżony został uniewinniony, co świadczy o drastycznym manipulowaniu dowodami na niekorzyść oskarżonego, gdyż Sąd przyjmuje za okoliczność obciążającą skazanie za jeden z zarzutów w sprawie niniejszej, a jednocześnie nie przyjmuje jako okoliczności mającej decydujący wpływ na ocenę dowodów i faktów, iż od **większości zarzutów został uniewinniony**, co jednoznacznie wskazuje na wybiórcze traktowanie (ad usum procesu i wyroku) **tych samych okoliczności**,

16/ naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 2, 5, 6, 8 w zw. z art. 410 kpk przez rażący brak znajomości akt sprawy i zdarzeń objętych sprawą, polegający na tym, że w uzasadnieniu wyroku Sąd podaje bądź nieistniejące okoliczności (wyspane z palca) bądź nieistniejące osoby, i tak:

a/ karta 39 uzasadnienia - cyt. "choć oczywiście z samego faktu jego wiedzy nie wynika jeszcze, by wiedział o tym od niego **H. M. (2)**" - **osoba nieistniejąca**. Przy czym nie jest wiadome czy to stwierdzenie dotyczy W. M. czy H. S., gdyż każdą z tych okoliczności Sąd mógł mieć na myśli,

b/ karta 45 uzasadnienia - cyt. "ten świadek był osobiście powiązany z W. M.", przy czym **Sąd nie wskazał w jaki sposób miał być powiązany** z W. M. (który to fakt lub okoliczność nigdy nie miały miejsca), a co więcej oskarżony W. M. zwracał już w tym zakresie uwagę Sądu, iż jest to nonsens, bo błędnie to przyjął Sąd II Instancji w Gorzowie w sprawie IV Ka 2/15 pisząc w uzasadnieniu o "B. M." (też nieistniejąca osoba w tej sprawie),

- które to okoliczności świadczą o kompletnym niezrozumieniu i nieznajomości akt spraw}',

17/ rażące błędy w ustaleniach faktycznych przyjęte za podstawę orzeczenia (karta 48 uzasadnienia) co do oceny wyjaśnień oskarżonego W. M., przez oczywiście błędne przyjęcie, iż to co on podał było niemożliwe (w odniesieniu do kantorów), a błąd Sądu **rażąco** polega na tym, iż stwierdza, iż nie było możliwe zajmowanie się przez H. S. kantorami w Ś. i S. od 10 lat, gdyż kantory te (...) przejął w 2000r. i 2002r. - przy czym Sąd wykazuje tutaj **kompletną ignorancję i nieznajomość tematu** i pomija bezpodstawnie, iż H. S. **był udziałowcem spółki jawnej (...)** od samego początku jej istnienia, a zatem jako udziałowiec spółki był bezwzględnie zobligowany bezpośrednio (**ex lege**) do zajmowania się kantorami w Ś. i S., skoro prowadził je (...) a spółka ta miała charakter spółki **jawnej**. Tym samym jest całkowicie prawdziwe twierdzenie W. M., że H. S. zajmował się tymi kantorami co najmniej od 10 lat, a wręcz przeciwnie W. M. nie sprawował nad nimi nadzoru od chwili **nielegalnego!!!** przekazania ich do (...) (**bo bez**

**zgody W. M.),** i właśnie ta okoliczność wskazuje jednoznacznie, iż to nie W. M. zajmował się kantorami a zajmował się nimi H. S., co potwierdza uchwała z grudnia 1993r.

Przeniesienie kantorów w Ś. i S. do (...) **bez zgody W. M.** wręcz odwrotnie (wbrew rozumowaniu Sądu) wskazuje na to, iż to H. S. zajmował się kantorami w Ś. i S. nie W. M.. Tym samym te ustalenia i wnioski Sądu są kompletnie dowolne.,

18/ błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę wydania orzeczenia (karta 49 uzasadnienia), polegający na oczywiście błędnym przyjęciu, iż cyt. "a zatem oskarżeni nie dysponowali żadnym dowodem na to, że pieniądze z kantorów R. K. przekazywał dla H. S.. Stąd też nie byli w stanie wykazać, że z tych pieniędzy miały pochodzić wypłaty premii i nagród" - które to ustalenia są rażąco **nieprawdziwe** i wskazują na to, że Sądowi **nie chciało się porządnie czytać akt sprawy.** Sąd bowiem pominął, jakkolwiek nieliczne a znajdujące się w aktach sprawy okoliczności, iż R. K. przedstawił własnoręczne pokwitowania podpisane przez H. S. dowodów odbioru pieniędzy z kantorów (przykładowe kopie załączone do apelacji).

Nadto w aktach sprawy znajduje się **weksel in blanco** wystawiony przez H. S. w imieniu spółki z o.o. (...) **z własnoręcznym awalem H. S.,** którego właścicielem był W. M., a który to weksel Prokurator bezprawnie (pytanie z jakich przyczyn?) wydał i przekazał H. S.. Prokurator bowiem nigdy nie był uprawniony do wydawania polecenia funkcjonariuszowi policji, by ten wydał cudzą własność osobie innej niż właścicielowi weksla, a następnie nie był władny do rozpoznawania zażalenia w tej sprawie, gdyż o własności mógł decydować wyłącznie **niezawisły Sąd.**

Sąd całkowicie pominął okoliczność, iż zgodnie z prawem wekslowym właścicielem weksla (bezsporne) był W. M. a wobec powyższego przekazanie weksla **dłużnikowi wekslowemu** było całkowicie bezprawne i uwalniało H. S. od odpowiedzialności cywilnoprawnej, ale również karnoprawnej, za popełniony czyn. Sąd całkowicie pominął rolę weksla in blanco, a w szczególności okoliczność, iż do ważności weksla in blanco prawo wekslowe nie przewidywało i **nie przewiduje konieczności sporządzenia deklaracji wekslowej.** Wobec powyższego ustalenia Sądu w tym zakresie zapadły sprzecznie z istniejącym stanem prawnym i mają charakter **kompletnie dowolnej oceny dowodów.**

Sąd przeszedł obojętnie wobec okoliczności, iż weksel ten przenosi od razu sprawę na kategorię roszczeń o charakterze **cywilnoprawnym,** gdyż weksel in blanco automatycznie ustanawiał dłużnikiem H. S. i mógł być wypełniony na kwotę wielokrotnie przekraczającą **fikcyjną i nieustaloną szkodę w sprawie niniejszej.** Sąd pominął okoliczność, iż prawo cywilne statuuje zasadę swobody umów, a weksel z istoty swej jest **zobowiązaniem abstrakcyjnym.** W związku z powyższym mowy być nie może o jakiegokolwiek szkodzie, bo przez zagarnięcie (bezprawne) weksla i wydanie go dłużnikowi wekslowemu, tj. H. S. (działającemu w imieniu własnym i spółki), powodowało automatycznie wygaśnięcie jakichkolwiek hipotetycznych czy też urojonych zobowiązań oskarżonego W. M. wobec spółki. Ani prokurator ani Sąd I instancji nie rozumiał i nie rozumie istoty weksla in blanco i przeszedł do porządku dziennego nad okolicznością, iż wydanie tego weksla dłużnikowi wekslowemu automatycznie powodowało przeniesienie urojonych i domniemych szkód na grunt cywilnoprawny i **roszczeń o charakterze cywilnoprawnym.**

Co więcej Sąd pominął całkowicie w tym zakresie uchwałę zarządu spółki z 29.12.1993r., z której wprost wynika, iż wszelki nadzór nad sprawami księgowymi i finansowymi należy do i sprawuje go **H. S..** W tym zakresie Sąd naruszył elementarne zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz zasady oceny dowodów, przyjmując iż zaprzeczenia osób zainteresowanych (H. S., E. K., Z. K.) sprzeczne z treścią tego dokumentu są dopuszczalne, w sytuacji gdy nigdy nie zaprzeczyli jego prawdziwości. Sąd dokonał tej niedopuszczalnej manipulacji dowodem i niedopuszczalnej oceny dowodu, stwierdzając iż uchwała zarządu spółki **nigdy nie uchylona** nie ma zastosowania do stanów rzeczywistych powstałych po jej podjęciu Taki pogląd można traktować wyłącznie w kategoriach absurdu.,

19/ w sprawie ma miejsce rażąca sprzeczność wewnętrzna istotnych ustaleń Sądu (karta 52), by na naradach nie były omawiane sprawy kantorowe, w sytuacji gdy na karcie 3 (in fine) Sąd ustala "w kantorach wytwarzane były dokumenty

**meldunki dobowe i raporty kantorowe.** (...) Oryginał raportu kantorowego był podczepiany pod meldunek dobowy".

Wobec powyższego te ustalenia są wzajemnie sprzeczne w stopniu rażącym, skoro meldunki wszystkich placówek były oceniane na naradach eksploatacyjnych codziennych (które to narady, gdy prowadził je H. S., **trwały od 3 do 8 godzin codziennie**) a zatem jest oczywistą nieprawdą, by H. S., E. K. i Z. K. nie wiedzieli nic o sytuacji na kantorach. Tym samym Sąd zastosował tutaj zasadę rażącego błędu w ocenie zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonych, tj. mimo iż niewątpliwie nadzór nad kantorami należał do H. S., E. K. jako Prokurenta spółki i Z. K. jako Dyrektora, któremu podlegała placówka w Ś. i S., a przypisał tą odpowiedzialność bez jakiegokolwiek dokumentu W. M.. W dodatku Sąd przeszedł całkowicie do porządku dziennego nad wyjaśnieniem R. K., iż raporty składał H. S. i jemu składał sprawozdania z działalności kantorów.

Powołana bowiem uchwała z dnia 29.12.1993r. wykluczała nadzór W. M. nad sprawami księgowymi i finansowymi spółki a powierzała je H. S.. Ponieważ dokument ten **wskazywał jednoznacznie** kto i za co odpowiada, to oczywistym jest, iż H. S. składał oczywiście nieprawdziwe zeznania, chcąc uwolnić się od odpowiedzialności, która z mocy uchwały obciążała wyłącznie jego. To co szokuje, to to, iż Sąd wbrew treści tego dokumentu dał wiarę wyjaśnieniom H. S., E. K. i Z. K., jako osób bezpośrednio lub pośrednio odpowiedzialnych za sprawy finansowe.

Jeżeli do powyższych okoliczności dodać, iż Sąd I instancji przechodzi do porządku dziennego nad oczywistymi powiązaniem **rodzinnymi**, tj. że H. S. był - jak sam twierdzi - **prezesem zarządu spółki**, a na kantory razem z R. K. jeździł **syn H. S. - J. S.**, a kierowniczką na obydwu kantorach była **niedoszła synowa H. S. (konkubina J. S.) M. W.**, to oczywistym jest, iż nie wytrzymuje jakiegokolwiek krytyki w kategoriach logiki i doświadczenia życiowego twierdzenie, iż H. S. mógł nie wiedzieć o jakichkolwiek operacjach kantorowych.

Przedmiotowe powiązanie **rodzinne** jednoznacznie wskazuje na podejrzenie układu o charakterze rodzinno-mafijnym, tj. H. S. - prezes, J. S. (syn H. S.) - inspektor ds. kantorów, M. W. (niedoszła synowa H. S. i konkubina J. S.) - kierowniczką na obu kantorach w Ś. i S., który to układ rodzinny w powiązaniu z powołaną uchwałą z 29.12.1993r. potwierdza w całej rozciągłości, iż to właśnie H. S. sprawował kompletny nadzór nad kantorami i czerpał z tego tytułu pełne profity. Stąd też twierdzenie Sądu I instancji, iż (...) mógł nie wiedzieć o jakichkolwiek operacjach kantorowych jest **kompletnie dowolne.**,

20/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia (karta 51), polegający na oczywiście błędnym ustaleniu cyt. "Złożenie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa nie oznacza w żaden sposób zagarnięcia majątku spółki, postępowanie karne nie ma przełożenia na własność majątku w spółce", który to pogląd jest drastycznie nietrafny - o ile go nazwać poglądem a nie nonsensem, ani jak powinno być nonsensem - z następujących przyczyn. Sąd pominął, iż W. M. złożył do akt sprawy rozliczenia i dokumenty, z których wynika, iż od czasu wszczęcia postępowania karnego, jego dochód ze spółki wynosi łącznie **3 razy mniej niż H. S.** oraz jest mniejszy niż E. K., która ma **2% udziałów** w spółce w porównaniu z 47% W. M..

Powyższe okoliczności wskazują na nieprawdopodobne zainteresowanie finansowe H. S. i E. K. w fałszywym oskarżaniu W. M. i pozwalają na wręcz okradanie go z należnych mu z udziału w spółce pieniędzy. Jeżeli bowiem udziałowiec, który ma 51% udziałów (H. S.) otrzymuje 3 razy tyle ze spółki co udziałowiec który ma 47% udziałów (W. M.) a udziałowiec E. K., która ma 2 % udziałów, otrzymuje więcej niż W. M., który ma 47%, to jest rzeczą oczywistą kto i w jakim stopniu jest zainteresowany w fałszywym oskarżaniu W. M., a tą decydującą okoliczność **Sąd Okręgowy w Gorzowie w swoich rozważaniach całkowicie pominął.**,

21/ poczynienie rażąco błędnych ustaleń faktycznych (karta 51 uzasadnienia), polegających na przyjęciu, iż "o przekazywaniu pieniędzy przez R. K. dla H. S. wiedział od 1999 czy 2000i:} gdy tymczasem kantory zaczęły działalność jeden od 16.07.2000i:, a drugi od września 2002r.", z całkowitym pominięciem okoliczności, iż W. M. w 100% powiedział prawdę, gdyż H. S. sprawował nadzór nad kantorami objętymi sprawą niniejszą już w firmie (...) a następnie w (...), co zostało wyżej wykazane, a W. M. nie mógł wykonywać tego nadzoru nad kantorami w (...), skoro

właśnie bez jego wiedzy kantory zostały przekazane do (...), **którą to okoliczność Sąd orzekający całkowicie pominął.**

22/ jest oczywistym błędem w ustaleniach faktycznych (karta 51-52) cyt. "tak samo jak okoliczność, że w innych kantorach nie stwierdzono tzw. operacji północnych nie dowodzi braku winy po stronie tych oskarżonych", gdyż właśnie ta okoliczność ma dość istotne znaczenie dla oceny materiału dowodowego. Jeżeli bowiem jakichkolwiek operacji północnych nie stwierdzono na kantorach, np. w T. i K., nad którymi pieczę sprawował W. M. (**z wyłączeniem H. S.**), to oczywistym jest, że jeżeli jedynymi kantorami na których te operacje stwierdzono były te najbliższe położone dla H. S., to z zestawienia tych faktów można i należy wyprowadzać wniosek, iż tymi operacjami był głównie, albo i wyłącznie, zainteresowany H. S.. Właśnie brak tego typu operacji na kantorach, które prowadziły placówki podległe W. M. wskazuje bardzo jednoznacznie na okoliczność, iż to H. S. sprawował nadzór nad kantorami w Ś. i S.. Tym samym Sąd dopuścił się rażącego błędu w ocenie dowodów, sprzecznie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

23/ rażącym naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego w zakresie dowodów, jest brak dania wiary zeznaniom świadków E. M., Z. M. i B. N. na tej podstawie, iż pojawiają się one rzekomo dopiero w 2011r.

Przypisywanie oskarżonemu W. M. winy za przewlekłość postępowania jest po prostu rażąco błędne. Oskarżony bowiem ma odpowiadać za rażącą nieudolność Prokuratora Rejonowego w Słubicach, który nie chciał i nie potrafił zebrać materiału dowodowego w należyty sposób, i Sądu, który nie zażądał uzupełnienia materiału dowodowego przez Prokuratora. Tym bardziej błędnym jest brak dania wiary zeznaniom świadka Z. M. na tej podstawie, iż miała ona być w jakikolwiek powiązana z W. M.. Jest to ustalenie kompletnie dowolne, nie mające jakiegokolwiek pokrycia w zebranych materiale dowodowym bądź w zeznaniach świadków, gdyż nigdy jakiegokolwiek powiązanie między W. M. a Z. M. nie istniało. Sąd **myli osoby i zdarzenia**, w szczególności zaś myli Z. M. z B. N. (2), z którą faktycznie W. M. był związany (co oczywiście w żadnym wypadku nie może przekreślać wartości ich zeznań). Tym samym powyższa okoliczność, jako ewidentnie nieprawdziwa, pociągała za sobą oczywiście wadliwe rozumowanie i ocenę dowodów Sądu I instancji.

24/ błąd w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd (karta 3 uzasadnienia), polegający na przyjęciu, bez jakichkolwiek podstaw faktycznych, okoliczności oczywiście nieprawdziwych cyt. "Nie było faktycznego ruchu pieniędzy, a tylko i wyłącznie samo księgowanie transakcji w' komputerze, które nie miały fizycznie miejsca. Rano W. M. lub R. K. przyjeżdżali odebrać kwoty (pieniędzy), które powstały w wyniku zapisywania i rozliczania w raportach takich fikcyjnych transakcji. Zabierali pieniądze: w kopertach lub zawinięte w papier lub w woreczku foliowym: spięte gumką lub spinaczem. Łącznie przywłaszczyli oni w ten sposób kwotę 2.241.239,60 zł.

Oskarżony W. M. osobiście wykonywał powyżej opisane czynności pod nieobecność R. K."

Powyższe przedmiotowe ustalenia są rażąco nieprawdziwe i oparte na wydumanym (**urojonym**) materiale dowodowym z następujących przyczyn:

a/ w odniesieniu do tego rzekomego i fikcyjnego ustalenia Sąd nie powołuje jakiegokolwiek dowodu, który by potwierdzał tę okoliczność, co już czyni przedmiotowe ustalenie jako **kompletnie dowolne**,

b/ Sąd nie podaje ani nazwiska świadka lub nazwisk, ani karty, gdzie znajdują się stosowne lub miałyby się znaleźć stosowne potwierdzenia lub dowody,

c/ Sąd w stopniu rażącym przeczy sam sobie ustalając co robił oskarżony W. M. w tym zakresie, w sytuacji gdy na karcie 31 uzasadnienia Sąd podaje, iż W. M. wykonywał rzekomo powyższe czynności **sporadycznie** i potwierdza to na stronie 35/36 uzasadnienia cyt. "W. M. sporadycznie osobiście pojawiał się w kantorach", "pieniądze zabierał R. K. a w rzadkich przypadkach W. M.", na karcie 39 uzasadnienia przeczy powyższym twierdzeniom ustalenie Sądu cyt. "choć oczywiście z samego faktu jego wiedzy nie wynika by wiedział jeszcze o tym od niego **H. M. (2)**" - tj. osoba nieistniejąca,

d/ całkowite pominięcie okoliczności, iż placówki (kantory w Ś. i S.) wykonywały również **czynności spedycyjne!!!!**, co całkowicie uszło z pola widzenia Sądu a jednocześnie wśród kasjerek walutowych **nie było ani jednej osoby**, która by posiadała uprawnienia agenta celnego, a uprawnienia te posiadali oskarżony W. M. i R. K., a zatem oczywistym jest, że W. M. musiał bywać na kantorach dla dokonania czynności agenta celnego i absolutnie nie jechał w tym celu, by zabierać jakiegokolwiek pieniądze. Gdy go kasjerki poprosiły (przypadki wyjątkowe), to zabrał pieniądze i zdał do kasy spółki lub dla H. S.,

e/ Sąd nie badał w ogóle sprawy ukradzonego przez Prokuratora weksla in blanco i nie odniósł się do okoliczności, iż stanowi on stuprocentowy dowód przesądzający odpowiedzialność H. S., który wystawił ten weksel, ale nie potrafił nigdy wykazać ani udokumentować dlaczego weksel miał W. M. i był jego właścicielem,

f/ to co budzi szczególne wątpliwości i wskazuje na kompletną dowolność w ustaleniach faktycznych Sądu w tym zakresie, to okoliczność, iż Sąd słuchając wszystkich świadków (pracownicy kantorów) nie ustalił czy i ile razy W. M. miał rzekomo dokonać operacji kompletnie fikcyjnych, czy też tylko pełnił rolę posłańca, tj. zabierał pieniądze z kantorów **wyjatkowo i sporadycznie** (co ustalił również Sąd), i nie ustalał w ogóle kursów walut. Co więcej w aktach sprawy brak jest jakichkolwiek adnotacji oraz jakichkolwiek dowodów, by istniało jakiegokolwiek potwierdzenie czy pokwitowanie podpisane przez W. M. odbioru jakichkolwiek pieniędzy. Sąd kompletnie pomylił zasady obowiązujące w finansach spółki i okoliczność, iż W. M. wyjątkowo i sporadycznie wziął pieniądze jako tzw. posłaniec. To skoro wziął je bez pokwitowania, to **zdał je również bez pokwitowania** - których to okoliczności i braku wpływów do kasy spółki **Sąd nigdy nie zbadał i nie zlecił tego biegłemu**.

25/ rażący błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia - ocena zeznań świadków J. K., E. M., Z. M., B. N. (2), H. M. (3), M. F., A. G. (karta 44, 45, 46, 47) - przez podanie przez Sąd **oczywiście nieprawdziwych okoliczności i zdarzeń, które nigdy nie miały miejsca**, a to:

a/ cyt. " Również z tych samych powodów sąd nie dal wiary w przedmiotowym zakresie zeznaniom świadka Z. M.. Jej zeznania pojawiły się dopiero w listopadzie 2011 i co istotne, również ten świadek **był powiązany osobiście** z W. M.. Świadek pracował w (...) do roku 2000" - ustalenie to jest rażąco nieprawdziwe z następujących przyczyn:

Oskarżony W. M. **nigdy nie był osobiście powiązany z Z. M.** i nikt ze świadków nigdy tego nie twierdził. Kategoriecznie temu zawsze zaprzeczała Z. M. oraz oskarżeni W. M. i R. K., których obu z Z. M. łączył dokładnie **taki sam stosunek pracowniczy**, jak H. S. z Z. M.. Okoliczność rzekomego powiązania jest **oczywistą konfabulacją Sądu !!!!**, nieznajdującą jakiegokolwiek pokrycia w materiale dowodowym i w twierdzeniach jakichkolwiek osób słuchanych w sprawie.

Równie nieprawdziwe jest twierdzenie Sądu, iż Z. M. pracowała w (...) tylko do 2000r. i równie nieprawdziwe jest twierdzenie Sądu dotyczące braku wiedzy świadka Z. M. co do (...), skoro na zlecenie H. S. świadek cały czas wykonywała czynności, w tym także kontrolne, dla (...) w kantorach spółki. Sąd pomija również okoliczność, iż dokładnie w tym zakresie błąd popełnił (**rażący**) Sąd Okręgowy w Gorzowie rozpoznając apelację, a Sąd który rozpoznawał sprawę niniejszą błąd ten w całości powielił, mimo iż oskarżeni obaj wskazywali, iż są to okoliczności **nieprawdziwe** i wręcz **urojone**.

Sąd dopuścił się **koszmarnych błędów** w tym zakresie, gdyż zamiast ustalać okresy i miejsca pracy świadka na podstawie dokumentów, ustalał je na podstawie oczywiście nieprawdziwych zeznań H. S., który cały czas kłamał.

W tym zakresie Sąd dodatkowo rażąco naruszał treść art. 304 kpk, gdyż zamiast złożyć zawiadomienie do Prokuratora o składaniu fałszywych zeznań w tej części przez H. S. niejako zatwierdził nieprawdę, ustalając stan faktyczny na podstawie nieprawdziwych zeznań H. S. i powielając koszarne błędy. Bowiem to H. S. twierdził, że Z. M. pracowała w (...) do 2000r., a Sąd orzekający zamiast zweryfikować to i zażądać dokumentów pracowniczych, bezkrytycznie przyjął to za prawdę, w sytuacji gdy H. S. w sposób oczywisty kłamał.



W dodatku H. S. o tym gdzie i kiedy pracowała Z. M. doskonale wiedział, gdyż był udziałowcem obu spółek, tj. zarówno (...), jak i (...),

Co więcej w odniesieniu do tego zarzutu stwierdzić należy, iż Sąd **nie czytał** nawet własnych protokołów w sprawie, gdyż w dacie przesłuchania świadka Z. M., w chwili gdy świadek ten zeznawała, pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego stwierdził, iż Z. M. pracowała co najmniej do **2003r.** w (...), gdyż w tej dacie złożyła wypowiedzenie. Wobec powyższego po raz kolejny należy stwierdzić, iż ustalenia Sądu, że świadek Z. M. nie ma wiadomości w sprawie, bo pracowała tylko do 2000r. są niestety oczywistą konfabulacją Sądu ad usum wyroku i procesu.

26/ rażąco błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, a także mający wpływ na ocenę prawdziwości lub nieprawdziwości zeznań świadków i innych dowodów, polegający na oczywiście błędnym przyjęciu, iż (...) nie prowadził kantorów przed 2000r. Są to okoliczności oczywiście nieprawdziwe, stwierdzone na podstawie zeznań H. S., E. K. i Z. K., które nie mają jakiegokolwiek potwierdzenia w rzeczywistym stanie, a Sąd okresy te ustalał wyłącznie na podstawie zeznań tych świadków i znów rażąco naruszył przepisy art. 304 kpk **nie dokonując zawiadomienia z urzędu** (co było jego obowiązkiem) o przestępstwie składania fałszywych zeznań przez te 3 osoby ( H. S., E. K., Z. K.), dowód: decyzja dewizowa nr (...) z 08.03.1999r., decyzja dewizowa nr (...) z dnia 30.09.1998r., protokół z kontroli z 04.11.2003r., decyzja dewizowa z 09.11.2001r., m (...), informacja z NBP z 07.12.1999r. dotycząca wprowadzenia do obiegu banknotów, decyzja dewizowa nr (...) z 18.06.1998r. dot. zezwolenia na obrót kantorowy na terminalu w Ś. - załączone do apelacji jako dowód oczywiście nieprawdziwych ustaleń Sądu i oczywiście nieprawdziwych zeznań w/w osób.,

27/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia przez całkowite pominięcie okoliczności, iż (...) z co najmniej kilku niezależnych od siebie przyczyn nie mógł być pokrzywdzonym w sprawie niniejszej i nie jest, gdyż objął w dyspozycję kantory w Ś. i S. na podstawie **nielegalnej** umowy zawartej pomiędzy H. S. (w imieniu (...)) a R. K. (w imieniu (...)) - **bez jakiegokolwiek zgody i akceptacji W. M. !!!** - co czyniło tą umowę z mocy prawa nieważną (art. 863§1,§2 i §3 kc, art. 865§1kc, art. 866 kc w zw. z art. 209 i 201 kc).

Tym samym Sąd w sposób oczywiście błędny przyjął, iż (...) stał się właścicielem lub prawnym dysponentem kantorów w Ś. i S., w sytuacji gdy kantory te przejął bezprawnie od (...), bo bez zgody współnika W. M., co całkowicie uszło z pola widzenia Sądu orzekającego.

Nadto Sąd całkowicie przeszedł do porządku dziennego nad tym, że przedmiotowa okoliczność wskazuje jednoznacznie na **całkowite uzależnienie!!! R. K. od H. S.**, nigdy zaś od W. M., gdyż nastąpiło zadysponowanie kantorami w Ś. i S. bez zgody W. M. i bez pytania oraz bez otrzymania jego zgody na piśmie. Tym samym twierdzenia Sądu i przyjęcie w opisie czynu zabronionego **działania wspólnie i w porozumieniu jest kompletnie fikcyjne** i nie znajdujące jakiegokolwiek uzasadnienia faktycznego i prawnego. **Sąd orzekający tą okoliczność całkowicie pominął.**

Gdyby bowiem w jakikolwiek sposób i kiedykolwiek miało miejsce porozumienie między R. K. a W. M. co do kantoru w Ś. i S., to oczywistym jest, że takowe porozumienie zawierałby R. K. z W. M. w celu wyeliminowania H. S.. Tymczasem **mamy do czynienia z sytuacją całkowicie odwrotną**, tj. R. K. zawarł porozumienie z H. S. co do kantorów w Ś. i S., **bez zgody W. M.**, Również i tej okoliczności Sąd w ogóle nie badał. Wynikała natomiast ona wprost z wyjaśnień zarówno W. M., jak i R. K.. Jest to okoliczność szczególnie istotna, mająca oprócz wielu innych, istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Za szokujące zaś należy uznać, iż Sąd tak dalece w ogóle nie rozumiał tej sprawy, iż przedmiotowych okoliczności nie zbadał.

Sąd również pomija tą okoliczność, iż z tego dokumentu wynika **ściśle współdziałanie** w zakresie kantorów między R. K. a H. S., **nigdy zaś między W. M. a R. K.,**

Dodatkowo powyższą okoliczność w całej rozciągłości potwierdza umowa podnajmu lokalu (**objętego zarzutem**) dot. kantoru w S., zawarta w dniu 28.08.2002r. pomiędzy (...) a (...), podpisana przez R. K. i **Prokurenta (...)**E. K..

Z umowy tej, której nie akceptował i nie podpisał W. M., znów ponad wszelką wątpliwość wynika ściśle współdziałanie H. S., R. K. oraz E. K., **nigdy zaś W. M.**

Sąd nie badał w ogóle tych okoliczności i wykazał się dodatkowo brakiem jakiegokolwiek rozeznania w przepisach Kodeksu cywilnego dot. umowy spółki, a w szczególności, iż bez zgody W. M. nie mogło dojść do powyższej umowy ze strony (...), ale także i (...), gdyż były to czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu. Uszło z pola widzenia Sądu I instancji, iż wyzbycie się kantoru prowadzonego w S. przez (...) na rzecz (...) **wymaga zgody wszystkich współników** a brakuje zgody oskarżonego W. M.. Tym samym przypisywanie mu zarzutu działania na szkodę (...) w kantorze w S. **jest szczytem absurdu** (kopia umowy z dnia 28.08.2002r. w załączeniu).

Biorąc pod uwagę powyższy dokument, oskarżony W. M. jest wręcz zszokowany, że przypisuje mu się działanie wspólnie i w porozumieniu z R. K., nie zaś H. S.. Niestety, ale zdaniem oskarżonego wynika to z faktu braku znajomości akt sprawy przez Sąd orzekający - **co wyklucza jakąkolwiek poprawność orzekania**,

28/ rażące błędy w ustaleniach faktycznych przyjęte za podstawę orzeczenia (karta 22 uzasadnienia), przez oczywiście błędne przyjęcie, iż P. P., P. L., I. M., I. S. a tempore criminis byli pracownikami firmy (...) Sp. Jawna", który to fakt nigdy nie miał miejsca.

To co szokuje, to przyjęcie tych okoliczności, jako ustalenia Sądu (powołana karta 22) bez sprawdzenia umów o pracę, okresów zatrudnienia w obu tych firmach. Rzadko się spotyka równie dowolne ustalenia poczynione przez Sąd orzekający. Sąd bowiem nie dysponował jakimkolwiek dowodem przewidzianym przez prawo co do ustalenia stosunku pracy między tymi osobami a spółką jawną (...), a wobec powyższego swoje ustalenia oparł wyłącznie na kłamstwach H. S., E. K. i Z. K., w sytuacji gdy były one oczywiście nieprawdziwe.

Znów mamy do czynienia z kompletną dowolnością ustaleń Sądu i naruszeniem art. 304 kpk przez brak powiadomienia organów ścigania o przestępstwie składania fałszywych zeznań przez w/w osoby.

W okresie objętym zarzutem I ppkt. 3 osoby ustalone przez Sąd, oraz dodatkowo R. K., **nie byli pracownikami "(...)"**. Tym samym przedmiotowe twierdzenia Sądu są kompletnie fikcyjne i nieprawdziwe a Sąd dopuszcza się w pełni świadomie (bo nie sprawdził nigdy tych okoliczności) ustalania oczywistej nieprawdy. Już tylko ta okoliczność winna skutkować natychmiastowym uchyleniem wyroku do ponownego rozpoznania, skoro Sąd nie weryfikował ani nie sprawdzał tych ustaleń. Oskarżony W. M. żąda, by Sąd okazał mu umowy o pracę zawarte przez firmę (...) z wymienionymi osobami a tempore criminis, tj. w okresie objętym zarzutem. Wskazuje to nie tylko na kompletną nieznajomość akt sprawy przez Sąd orzekający, ale na z góry założoną niechęć Sądu do weryfikowania twierdzeń H. S., E. K. i Z. K.. Sąd bowiem wbrew oczywistym dowodom (tj. bez umów o pracę i wbrew treści umów o pracę) przyjął, iż istnieje stosunek zatrudnienia między w/w osobami a spółką jawną (...).

Sąd w tym zakresie wykazał się **kompletną nieznajomością przepisów prawa**, a w szczególności: a/ przepisów Kodeksu pracy, które wymagają dla ustalenia stosunków pracy zawarcia umowy i potwierdzenia warunków umowy o pracę na piśmie,

b/ drastyczną tendencyjnością w prowadzeniu postępowania dowodowego przez brak weryfikowania i sprawdzania okoliczności podawanych przez H. S., J. S., M. W., E. K., Z. K.,

d brakiem przeprowadzenia dowodów przez przesłuchanie w/w osób i ustalenie czy a jeżeli tak, to kiedy te osoby były pracownikami firmy (...).

Podawanie w uzasadnieniu wyroku **w pełni świadomie**, bez sprawdzenia w dokumentach, okoliczności oczywiście nieprawdziwych, winno skutkować natychmiastowym uchyleniem wyroku, z uwagi na rażące naruszenie prawa.

Co więcej błędy Sądu (**rażące**) dotyczą również i dalszych sformułowań zawartych na karcie 22 **uzasadnienia cyt. "nie miała też innych pracowników aniżeli pracownicy zatrudnieni w (...)"**. Jest to kolejne ustalenie Sądu całkowicie sprzeczne z prawdą i oparte na wymysłach i oszczerstwach H. S. i E. K. bez jakiegokolwiek weryfikacji.

Spółka jawna (...) zatrudniała bowiem jako pracownika a tempore criminis Panią K. D. na etacie, o czym H. S., E. K. i Z. K. doskonale wiedzieli.

Znów Sąd zamiast zgodnie z obowiązkiem wynikającym z art. 304 kpk zawiadomić organy ścigania, nie zawiadomił tych organów o składaniu fałszywych zeznań przez te osoby,

29/ Sąd dokonał również oczywiście **nieprawdziwych** ustaleń (karta 23 i 24 uzasadnienia) co do rodzaju usług świadczonych przez spółkę jawną (...) ustalając, iż spółka ta świadczyła usługi spedycyjne.

Sąd **"zapomniał"**, iż o charakterze usługi decyduje jej rodzaj i treść, a nie nazwa. Spółka jawna (...) wykonywała bowiem wyłącznie usługi prawne i jakkolwiek w kilku fakturach je określiła błędnie jako spedycyjne, to **nie mając jakiegokolwiek transportu i nie pośrednicząc w transporcie nie była w stanie świadczyć fizycznie usług spedycyjnych**.

W tym zakresie Sąd również dopuścił się rażącego naruszenia prawa, tj. przepisów tytułu XXV Kodeksu cywilnego w zw. z art. 794§1 kc, przez oczywiście błędne przyjęcie, iż spółka jawna (...) świadczyła jakiegokolwiek usługi spedycyjne. Spółka jawna nie wykonała bowiem jakiegokolwiek usługi związanej z wysyłką lub odbiorem przesyłki albo innych usług związanych z jej przewozem. Nigdy też nie świadczyła usług magazynowych. Ustalenie, iż świadczyła usługi spedycyjne na podstawie nazwy przyjętej omyłkowo w fakturach jest rażącym błędem Sądu.

Sąd przyjmując za podstawę tego czynu faktury wystawione przez "(...)" nie zwrócił się o weryfikację tych faktur do kontrahentów Spółki jawnej (...) ani też nie zwrócił się o specyfikację usług, co jest rażącym naruszeniem prawa i kompletnie dowolną oceną dowodów. Ani Prokurator ani Sąd nie dokonali powyższych czynności i nie zwrócili się do "(...)" o dostarczenie specyfikacji do powyższych faktur. Jeżeli Sąd **nie sprawdził** co to były za usługi i nie zwrócił się do kontrahentów firmy o potwierdzenie lub brak, to niedopuszczalne było przyjmowanie, wbrew twierdzeniom udziałowców firmy (...), świadczenia usług spedycyjnych przez tą firmę. W tym zakresie ustalenia Sądu są dotknięte rażącymi wadami i akceptują niedopuszczalne i nieprzewidziane przez prawo zmuszanie W. M. do świadczenia usług prawnych na rzecz Spółki (...). Sąd czyniąc te ustalenia dał dowód kompletnej niezajomości prawa i stanu faktycznego.

Przedmiotowy błąd w ustaleniach Sąd popełnił kilkakrotnie, gdyż również na karcie 78 uzasadnienia Sąd stwierdził po raz kolejny **nieprawdę**, iż firma (...) nie miała też innych pracowników aniżeli pracownicy zatrudnieni w (...),

30/ rażące naruszenie przepisów art. 5, 6 i 8 w zw. z art. 170§ 1 kpk przez oddalenie wniosku dowodowego złożonego przez R. K. w dniu 18.05.2016r., gdzie oskarżony R. K. jednoznacznie opisuje, iż brakuje dokumentów, które miały być załączone do aktu oskarżenia, co dyskwalifikuje całkowicie możliwość rozpoznawania sprawy przez Sąd przy braku tych dokumentów i nie wyjaśnienia tej okoliczności aż do samego końca procesu przez Sąd Rejonowy w Słubicach (pierwsza instancja), Sąd Okręgowy w Gorzowie (druga instancja), Sąd Okręgowy w Gorzowie (pierwsza instancja) aż do końca postępowania, co stanowi rażące naruszenie prawa do obrony (dowód: wnioski R. K. z 18.05.2016r.),

31/ rażące naruszenie powołanych przepisów art. 5, 6 i 8 w zw. z art. 170§ 1 kpk przez całkowite pominięcie okoliczności znajdujących się w aktach sprawy, m.in. notatka urzędowa z dnia 06.07.2009r. (karta 3.748), tj. iż ponad połowa dowodów rzeczowych **nie istnieje**, gdyż w dniu 04.07.2009r. magazyn dowodów rzeczowych, podobnie jak całe piwnice, w budynku Sądu w Słubicach zostały **zalanе wskutek burzy**, a wobec powyższego Sąd nie dysponował dowodami rzeczowymi, które stanowiły lub mogły stanowić podstawę aktu oskarżenia, a tym samym jego ustalenia są ustaleniami **dowolnymi**, co winno skutkować automatycznie bądź uniewinnieniem oskarżonych bądź uchynieniem zaskarżonego wyroku. Brak jest bowiem możliwości jakiegokolwiek prawidłowej oceny dowodów, w sytuacji gdy z winy

prokuratora, sądu lub siły wyższej dochodzi do zniszczenia ponad połowy dowodów rzeczowych. W dodatku nie jest wiadome czy zniszczeniu uległy oryginały czy kopie.,

32/ rażące naruszenie powołanych przepisów art. 5, 6 i 8 w zw. z art. 170§ 1 kpk przez całkowite pominięcie zakresów czynności (znajdujących się w aktach sprawy) M. F. (głównego księgowego spółki), J. S. - **syna H. S. (inspektora do spraw kantorów)**, M. W. (Kierowniczkę kantorów na Ś. i S.), Z. K. (Dyrektora Oddziału Spedycyjnego, któremu podlegały placówki w Ś. i S.) na okoliczność, iż właśnie H. S., M. F., J. S., M. W. można przypisać zarzuty postawione W. M. w odniesieniu do kantorów, nigdy zaś nie można przypisać tych zarzutów W. M., gdyż z tych zakresów czynności wynika, iż te osoby odpowiadały za kantory w Ś. i S.,

33/ rażące naruszenie powołanych przepisów art. 5, 6 i 8 w zw. z art. 170§ 1 kpk przez brak przeprowadzenia i dopuszczenia dowodów z protokołów zgromadzeń wspólników spółki z o.o. (...), w których to protokołach znajdują się informacje dotyczące spółki z o.o. (...) i podziału kompetencji, o czym (...) wiedział, i zaprotokołowanych twierdzeń H. S. na okoliczność, iż nigdy po stronie (...) nie powstało pokrzywdzenie w wyniku rzekomo konkurencyjnej działalności spółki (...), którego to dowodu Sąd nie dopuścił z oczywistym naruszeniem prawa, uniemożliwiając prowadzenie obrony oskarżonemu.,

34/ rażące naruszenie przepisów postępowania karnego oraz przepisów prawa materialnego przez oczywiście błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż uchwała zarządu z dnia 29.12.1993r. **nie ma zastosowania**, gdyż kantory powstały dopiero w latach 2000-2002, tj. rażące naruszenie art. 5, 6 i 8 kpk (kompletnie dowolna ocena dowodów) w zw. z art. 3 kc i art. 4 kk, polegające na tym, iż Sąd odmówił wiarygodności dokumentu, tj. powołanej uchwały zarządu spółki z 29.12.1993r., na tej podstawie, iż nie mogła ona dotyczyć jego zdaniem okresów lub zaszłości przysłych, tj. powstawania kantorów w latach 2000-2002.

Przedmiotowe twierdzenie jest po prostu szokujące, gdyż **wywraca** całkowicie podstawowe zasady prawa karnego, cywilnego i handlowego oraz Konstytucji RP, gdyż z istoty aktów prawnych (wszelkiego rodzaju) wynika, iż **prawo nie działa wstecz**, a Sąd "odkrywczo" stwierdza, iż nie działa również do przodu, czyli na przyszłość. Po tym "odkrywczym" stwierdzeniu Sąd "zapomina", że niedopuszczalne jest w takiej sytuacji w ogóle prowadzenie postępowania w niniejszej sprawie, skoro przepisy prawa, które rzekomo mieli naruszyć oskarżeni zostały uchwalone znacznie wcześniej. Wydaje się, iż takie "odkrywcze" stwierdzenia Sądu zasługują na szczególne zbadanie przez Sąd II instancji, gdyż wydaje się, że jest to rażący błąd o charakterze prawnym Sądu pierwszej instancji.

Sąd przypuszczalnie nie zwrócił uwagi, że w tych kategoriach rozumowania, które zaprezentował, nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia tworzenie jakichkolwiek zasad i przepisów prawa, skoro nie będzie ich można odnieść do jakiegokolwiek stanu faktycznego, z uwagi na brak sprecyzowania czasowego.

Jest zdumiewające, iż Sąd Okręgowy, a zatem wyższej rangi, mógł zaprezentować tego rodzaju sposób myślenia i wnioskowania.

Od strony formalno-prawnej stwierdzić należy, iż błąd Sądu jest wielokrotny i niesie wielokrotne katastrofalne skutki prawne, gdyż Kodeks Spółek Handlowych oprócz przepisów iuris cogentis zawiera przepisy iuris dispositivi (czyli o ile strony nie ustalą inaczej). Kodeks Spółek Handlowych daje pełną swobodę zarówno piastunom spółki (udziałowcom), jak i zarządowi spółki (jako wykonawcy) do ustalenia zasad, które mają obowiązywać w ich pracy (vide: art. 205 ksh, art. 207 ksh, art. 208 ksh). W związku z tym uchwała z 29.12.1993r. obowiązywała w (...) i obowiązuje od momentu jej powzięcia **do momentu jej uchylenia (które to uchylene nigdy nie nastąpiło)**.

W tej sytuacji Sąd dopuścił się rażącego naruszenia art. 8 kpk, tj. zasady swobodnej oceny dowodów, albowiem niedopuszczalna jest interpretacja jakiegokolwiek aktu prawnego **contra legem**. Innymi słowy Sąd kamą **nie był władny** do oceny tej uchwały sprzecznie z jej treścią. Jest to rażące uchyczenie Sądu mające szczególnie istotny wpływ na wynik sprawy. Skoro za wszelkie sprawy finansowe i księgowe z mocy uchwały odpowiadał H. S., to niedopuszczalne jest przypisywanie tej odpowiedzialności W. M..

Dodatkowo stwierdzić należy, iż Sąd nie był łaskaw odnieść się w tym zakresie do oczywistych kłamstw wygłaszanych przez H. S., E. K. i Z. K., którzy w swoich zeznaniach aż do końca 2011r. zaprzeczali (słuchani wielokrotnie) istnieniu takiej uchwały. Dopiero, gdy W. M. wyciągnął kopię tej uchwały, przyznały, iż była ona podjęta, co świadczy o rażącej niewiarygodności zeznań tych świadków.,

35/ rażące naruszenie art. 296 lek w zw. z art. 201 §4 ksh przez oczywiście błędne przyjęcie, iż oskarżony W. M. (ale również H. S. jako oskarżyciel posiłkowy) byli wybrani a tempore criminis na członków zarządu spółki z o.o. (...), w sytuacji gdy taka uchwała w omawianym kresie lat 2000-2005 **nigdy nie zapadła!!!**,

Powyższe uchybienie Sądu stanowi dodatkowo rażące naruszenie treści art. 247 ksh, z którego wynika, iż wybór członka zarządu **musi** nastąpić w głosowaniu tajnym, które w tymże okresie nigdy się nie odbyło (vide: porządek obrad zgromadzeń wspólników za lata 1997-2005, których to Sąd orzekający, mimo wniosków oskarżonego, **nigdy nie zażądał**). Wobec powyższego nie istnieje przesłanka ustawowa z art. 296 kk bycia podmiotem odpowiedzialnym za kierowanie lub działalność spółki. Prawo nie przewiduje w tym przypadku pełnienia funkcji w sposób dorozumiany a Kodeks karny nie zawiera odpowiednika art. 9§3 kks. Zatem tylko ta okoliczność obligowała Sąd do uniewinnienia oskarżonego,

36/ rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 296 kk, przez oczywiście błędne przyjęcie, iż po stronie W. M. nastąpiło nadużycie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków. W aktach sprawy **brak jest** jakiegokolwiek zakresu czynności dla oskarżonego W. M., który określałby zakres jego obowiązków lub uprawnienia. Taki dokument nie istniał i nie istnieje w okresie objętym zarzutem, a zatem Sąd zastosował niedopuszczalne domniemanie **na niekorzyść oskarżonego!!!!**, iż miał nie dopełnić nieistniejących obowiązków lub przekroczyć nieistniejące uprawnienia. Oskarżony był wspólnikiem spółki z o.o. (...) dysponującym znaczną ilością udziałów, bo 47%, jednakże z tego faktu nie można wyprowadzać obowiązków zarządzających, poza udziałem w zgromadzeniach, dla niego.

Co więcej Sąd przeszedł do porządku dziennego nad uchwałą z grudnia 1993r., która jak wynika z jej treści wyłączała całkowicie z kompetencji W. M. sprawy finansowe i finansowo- księgowo i powierzała je H. S.. Z całą pewnością w oparciu o tą uchwałę odpowiedzialny za sprawy finansowe i tym samym kantorowe, był i jest H. S.. Twierdzenie Sądu, iż uchwała powierzająca te obowiązki nie może dotyczyć kantorów, bo w dacie powzięcia uchwały (...) ich nie prowadził, jest równie absurdalna co nonsensowna. Uchwała ta bowiem dokonała podziału obowiązków na przyszłość, nie zaś z mocą wsteczną. Wobec powyższego to rozumowanie Sądu nie wytrzymuje jakiegokolwiek krytyki.,

37/ rażące naruszenie art. 6, art. 8 w zw. z art. 120 kpk przez oczywiście błędne pominięcie i oddalenie wniosków dowodowych oskarżonego dotyczących zlecenia biegłemu sporządzenia rozliczeń kantorów i zysków spółki w oparciu o dokumenty źródłowe, a w szczególności:

a/ dowodów odprowadzenia kwot z kantorów do banku spółki,

b/ dowodów odprowadzania kwot z kantorów (utargów) do kasy spółki,

c/ dowodów obrazujących przeniesienie środków wewnątrznie między kantorami spółki,

d/ dowodów sprzedaży walut do innych kantorów niż kantory spółki,

które to operacje miały miejsce stale i powtarzalnie i nigdy nie zostały zbadane.

Nie jest dopuszczalne ustalanie rzekomych i fikcyjnych niedoborów gotówki na podstawie zeznań świadków, bez jakiegokolwiek formalnego pokwitowania ze strony oskarżonych jakichkolwiek kwot rzekomo pobranych z kantorów.

Oskarżony zwraca uwagę na okoliczność, iż mimo trwania postępowania przez prawie 11 lat do dnia dzisiejszego w aktach sprawy nie znaleziono i brak jest jakiegokolwiek pisemnego potwierdzenia, iż oskarżony W. M. pobrał jakąkolwiek kwotę z kantorów. Nigdy też **ani jedna z pracownic kantorów** nie potwierdziła, by na kasie w kantorach lub w kasie spółki brakowało jakichkolwiek środków. Takich braków nie zgłosiła również ani razu

księgowość spółki. Z powyższego wynika, iż bezwzględnie wszelkie kwoty pobierane z kantorów musiały się znajdować bądź w obrocie bądź być odprowadzone do kasy spółki lub na konta spółki, lub do rąk H. S.. Wobec powyższego rzekomy brak jest fikcyjny i nie istnieje. Tych okoliczności Sąd i Prokurator nigdy nie zbadali.

Biegła S. D. jednoznacznie słuchana przed Sądem stwierdziła, że nikt jej nie zlecił obliczenia środków odprowadzanych do kasy spółki a pochodzących z kantorów, środków pochodzących z kantorów przekazanych do banków spółki i środków przekazywanych między kantorami spółki oraz kantorami obcymi (skup i sprzedaż).

W aktach sprawy znajdują się dokumenty stwierdzające zasilenia kantorów i odprowadzenia do kasy spółki, w tym także akceptowane przez E. K. i H. S. - które Sąd całkowicie pominął.

Sąd całkowicie pominął, iż za zgodą, wiedzą i akceptacją H. S. były wypłacane pracownikom kantorów, z uzyskanych środków kantorowych, premie i nagrody (stale i regularnie). Tym samym w sposób oczywisty musiały środki te wydawane co miesiąc pomniejszać mitycznie wyliczony i fikcyjny niedobór.

Można dyskutować nad poprawnością lub brakiem poprawności tego rodzaju operacji, tj. płacenia pracownikom nagród comiesięcznych i premii bezpośrednio z przychodów kantorowych, jednakże w sposób oczywisty radykalnie muszą wpływać na wyliczenia dotyczące fikcyjnego niedoboru. Jeżeli poza listą płac, pracownikom spółki były wypłacane premie i nagrody co miesiąc w kwocie od co najmniej 30.000 - 50.000 zł miesięcznie, to oczywistym jest, iż wyliczenie rzekomego niedoboru jest oczywiście wadliwe. Tych okoliczności Sąd w ogóle nie badał, mimo iż były potwierdzone zeznaniami większości pracowników.

Co więcej były podstawą wydania wyroku uniewinniającego w sprawie II K 120/08 oraz cofnięcia aktu oskarżenia w sprawach o zarzuty od VII - XVII.

Nadto były oczywistą przesłanką wydania **wyroku uniewinniającego** w sprawie II K 1/12. Sąd nie uwzględnił i nie zbadał okoliczności zarówno w zakresie zarzutów aktu oskarżenia w sprawie II K 1/12, treści **wyroku Sądu II instancji** uniewinniającego oskarżonego oraz ustaleń Sądu II instancji w Gorzowie Wlkp. w sprawie II K 1/12. W uzasadnieniu tego bowiem wyroku Sąd jednoznacznie i wprost stwierdził, iż zarzut karnoskarbowy jest w przeważającej części oparty na zarzutach w sprawie niniejszej, a w sprawie **brak jest jakiegokolwiek dokumentu wskazującego, iż W. M. miał być odpowiedzialny w jakikolwiek sposób w sprawach podatkowych za zaszłości finansowo-księgowe spółki**. Jedyne deklaracje jakie znalazły się w aktach sprawy II Iv 1/12 i II K 490/06 były podpisane przez **H. S.**

W tej sytuacji nie została spełniona jakakolwiek przesłanka ustawowa z art. 296 kk. W szczególności zarzuca się oskarżonemu, iż mają ponosić odpowiedzialność za nieistniejącą szkodę i nieistniejący dług wobec spółki (istniejący tylko wirtualnie według hipotetycznych obliczeń).

Sąd przeszedł również do porządku dziennego nad protokołem posiedzenia zarządu, na którym H. S. wprost przyznał, iż wynagradzanie pracowników w ten sposób odbywało się za jego wiedzą i zgodą, tj. w formie delegacji lub innych środków uzyskanych z kantorów. Tych okoliczności Sąd w ogóle nie zbadał.,

38/ rażące naruszenie art. 6, art. 8 w zw. z art. 170 kpk przez oddalenie wniosków dowodowych oskarżonych (**całkowicie bezpodstawnie**) o zwrot sprawy prokuratorowi z uwagi na brak **podstawowych** dokumentów, tj. oryginałów raportów kantorowych.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku **Sąd udawał i udaje**, że nie rozumie wniosku oskarżonego, który domagał się przedłożenia do akt sprawy **oryginałów!!! raportów kantorowych**, których w aktach sprawy nie było i nie ma do dnia dzisiejszego, z uwagi na podstawową okoliczność, iż na tych raportach znajdowały się własnoręczne podpisy, dopiski i adnotacje H. S.. Sąd tymczasem, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, przyjął, iż oryginałami są **ponowne wydruki raportów kantorowych** !!! dokonane w długi czas po wniesieniu aktu oskarżenia (oczywiście bez tych adnotacji).

Oskarżony zwraca uwagę Sądu Apelacyjnego na okoliczność, iż składał wnioski dowodowe do protokołu i na piśmie, w celu okazania, zarówno oskarżonemu R. K., jak i jemu, rzekomych oryginalnych wydruków - wszystko w celu wykazania, iż nie są to oryginały. Sąd oddalił ten wniosek, mimo iż wskazywał on jednoznacznie na manipulowanie przez oskarżycieli materiałem dowodowym i wskazywanie Sądowi, iż są to oryginały, którymi nigdy nie były. W tym zakresie Sąd naruszył **elementarne zasady logiki i doświadczenia życiowego** a w dodatku nie przeprowadził dowodu z opinii biegłego z zakresu informatyki, iż raportem kantоровym **drukowanym po raz kolejny** można manipulować dość dowolnie, wprowadzając do niego nowe elementy lub zmieniając istniejące.

Wreszcie Sąd pominął okoliczność **strategiczną dla sprawy** (co oskarżeni wielokrotnie wskazywali), iż **właśnie na oryginałach znajdowały się własnoręczne podpisy, zapiski lub adnotacje H. S.** Tym samym ustalenia Sądu w tym zakresie są kompletnie dowolne. Oskarżeni zostali bowiem w ten sposób pozbawieni prawa do obrony.

Na przykład Sąd oddala wniosek R. K. (poparty przez W. M.) o zwrot sprawy prokuratorowi na tej podstawie, iż nie można ustalić, iż braki w dokumentacji powstały w Prokuraturze.

Przedmiotowe postanowienie wskazuje jednoznacznie, iż Sąd kompletnie nie kojarzył materiału dowodowego w sprawie. Między innymi Sąd - jak sam stwierdził - odszukał rzekome oryginały raportów kantоровych dobowych i ściągnął je na salę rozpraw (odmówił ściągnięcia ich w celu identyfikacji ponownie) w sytuacji, gdy tych dokumentów nie było w dacie zamknięcia postępowania przygotowawczego a zostały one ściągnięte z Urzędu Kontroli Skarbowej jako dowody do sprawy karno-skarbowej (II K 1/12).

Ponieważ sprawa II K 1/12 była tzw. odpryskiem sprawy II K 490/06, czyli obecnej II K 133/15, to z tego wynika, iż prokurator nie zadbał by dokumenty (rzekome oryginały raportów kantоровych) zostały dołączone do akt sprawy niniejszej, co w sposób oczywisty uzasadnia zwrot do prokuratury celem uzupełnienia.

Sąd z urzędu stwierdza w swoim postanowieniu, iż nie dysponuje oryginałami raportów kantоровych, a wobec powyższego oddalała wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych. Potwierdza to, iż Sąd powinien był w tym momencie niezwłocznie uniewinnić oskarżonych z tej prostej przyczyny, że nie dysponując oryginałami dokumentów, nie był w stanie stwierdzić i obalić tezy obrony, iż to H. S. sprawował nadzór nad kantorami w Ś. i S. z R. K., co właśnie potwierdzały oryginały raportów kantоровych z własnoręcznymi adnotacjami H. S. - którego to dowodu nigdy nie przeprowadzono.

Po raz kolejny oskarżony W. M. zwraca uwagę **na niesłychanie ważną okoliczność**, iż nie przeprowadzono nigdy dowodu z oryginałów dowodów raportów kantоровych, gdyż ich nigdy nie zabezpieczono do sprawy a na oryginałach dokumentów znajdowały się własnoręczne adnotacje H. S.,

39/ rażące naruszenie art. 304 kpk w zw. z art. 296 i art. 201 §4 ksh przez brak powiadomienia Sądu rejestrowego, iż wpisy dotyczące spółki z o.o. (...) za lata 2000-2005 w Krajowym Rejestrze Sądowym są **oczywiście wadliwe**, gdyż uchwała zgromadzenia wspólników o wyborze członków zarządu w przedmiotowym okresie nigdy nie zapadła, i w związku z tym oczywiście błędne przypisanie oskarżonemu W. M. statusu członka zarządu a tempore criminis a oskarżycielowi posiłkowemu, działającemu w imieniu (...), H. S. oczywiście błędnie status tego oskarżyciela jako prezesa zarządu,

40/ rażące naruszenie przepisów art. 12, 15, 17, 18, 22 i 24 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym przez oczywiście błędne przyjęcie, iż oskarżony może odpowiadać za rażące błędy H. S., który nie zgłosił, iż spółka z o.o. (...) nie posiada zarządu, i nie wnioskował o jego powołanie na zgromadzeniach wspólników w latach 2000-2005, w sytuacji gdy **obowiązkiem Sądu rejestrowego** było ustalenie, iż sprawozdania finansowe i sprawozdania zarządu spółki są niekompletne, gdyż nie zawierają uchwał zgromadzenia wspólników o powołaniu lub wyborze członków zarządu spółki za lata 2000-2005. Tym samym przypisano oskarżonemu

W. M. status pociągający odpowiedzialność karną z art. 296 kk, mimo nieistnienia przesłanki opisanej w tym przepisie, tj. odpowiedzialności za sprawy spółki. Sąd w tym zakresie wykazał się rażąco nieznajomością przepisów KSH i skutków tych przepisów w zakresie określonym art. 8 kpk i 296 kk, tj. błędnym przyjęciu, iż W. M. jest odpowiedzialny za sprawy finansowe spółki, w sytuacji gdy nie był członkiem zarządu. W dodatku, mimo wielokrotnego zgłaszania tej okoliczności przez obu oskarżonych (W. M. ponad 10-krotnie w pismach do Sądu), Sąd pominął tą okoliczność, naruszając wielokrotnie prawo i dodatkowo dopuścił H. S. do działania w imieniu oskarżyciela posiłkowego, do czego H. S. nie miał w ogóle jakichkolwiek praw,

41/ rażąco naruszenie art. 8 kpk w zw. z art. 296 kk i art. 201 §1 ksh oraz art. 204§ 1 i §2 ksh przez oczywiście błędne przyjęcie, iż tylko W. M., z wyłączeniem H. S., ma odpowiadać za sprawy spółki, w sytuacji gdy każdy z członków zarządu (gdyby w sposób sprzeczny z prawem hipotetycznie przyjął, że H. S. był prezesem spółki a W. M. wiceprezesem spółki) ma odpowiadać za zaszłości finansowo-księgowe spółki, w sytuacji gdy ten obowiązek ciążył w szczególności na H. S.. Sąd w tym zakresie wykazał się brakiem elementarnej logiki i doświadczenia życiowego, przyjmując (na zasadzie rzutu monetą) iż W. M. ma odpowiadać a H. S. nie, z rażącym naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego, i to w dodatku wbrew treści uchwały zarządu z 29.12.1993r.,

42/ rażąco naruszenie art. 8 kpk, tj. swobodnej oceny dowodów, przez kompletnie dowolne pominięcie treści zarówno uchwały zarządu z dnia 29.12.1993r., jak i pisma H. S. z 02.08.2005r. skierowanego do W. M. (przedłożonych kilkakrotnie Sądowi orzekającemu), w którym to piśmie H. S. jednoznacznie oświadcza (nawet w sposób obraźliwy dla W. M.), iż W. M. zajmował się **wyłącznie sprawami prawnymi "o czym wie nawet portier"**, z całkowitym wykluczeniem i pominięciem zajmowania się przez W. M. kantorami spółki, co wprost wynika z treści tego pisma in fine,

43/ rażący błąd Sądu w ustaleniach faktycznych połączony z naruszeniem art. 8 kpk, tj. całkowicie dowolną oceną dowodów, przez całkowite pominięcie okoliczności, iż H. S. od samego początku powstania był udziałowcem spółki (...) z 1/3 udziału, obok R. K. i W. M.. Spółka prowadziła składy celne, magazyny celne i **kantory!!!** H. S. aktywnie, jako udziałowiec spółki jawnej, działał i był zobowiązany do pełnego nadzoru nad kantorami w Ś. i S. należącymi do (...).

W 2000r. H. S., bez zgody W. M., nakłonił R. K. do przeniesienia kantorów w Ś. do (...). Jest absurdem, by przyjąć, iż H. S. mający stałe dochody z (...) w Ś., w wysokości 1/3, z chwilą przejścia do (...) tego kantoru nagle stracił zainteresowanie tymże kantorem, który miał przynosić tak ogromne zyski, w sytuacji gdy w (...) miał 47% udziałów. Jest to po prostu absurdalne.

(...) sam przyznaje, że ani R. K. ani W. M. nie zajmowali się na 100% kantorami od lipca 2005r. : M., bo był obrażony na H. S., a R. K., bo został przez H. S. odsunięty (dowód: zarządzenie H. S. w aktach sprawy). Twierdzenia H. S. o fantastycznych zyskach po 70 - 80 tys. miesięcznie na kantorach w Ś. i S. w świetle sprawozdań finansowych z placówek za okres od stycznia do lipca 2006r. są fantasmagoriom i urojeniem (Nowy dowód: sprawozdanie o wynikach placówek (...) z wyszczególnieniem placówek). I tak:

a/ kantor na S.

styczeń - 7.734 zł luty - 6.031 marzec + 7.957 kwiecień +5.833 maj + 2.164 czerwiec + 14.436 lipiec + 10.518

Łączny wynik za 7 miesięcy: **27.143** dzielone przez 7 miesięcy = **3.877** dochodu średnio miesięcznie (wraz z działalnością ubezpieczeniową, sprzedażą znaków, wypożyczalnią kaset)

b/ kantor na Ś. 1 styczeń+ 23.100 luty+ 5.201 marzec + 21.718 kwiecień + 34.172 maj +20.806 czerwiec + 54.096 lipiec + 36.526

Łączny wynik za 7 miesięcy: **195.618** dzielone przez 7 miesięcy = **27.946 zł** dochodu średnio miesięcznie (wraz ze wszystkimi rodzajami działalności, tj. agencyjną, spedycyjną, konsultingową, sprzedażą towarów (sklep))



Wobec powyższego twierdzenia H. S. o kosmicznych zyskach na kantorach, gdy odsunięto R. K., są po prostu nonsensowne.

Jeżeli z tych pieniędzy były pokrywane wynagrodzenia dla pracowników w postaci nagród i premii, to tych środków musiało brakować.

Dowód: sprawozdania wyników finansowych placówek za rok 2005 (kopia) składane co miesiąc do H. S., a opracowane przez jego asystentkę.

44/ rażąco naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 5, art. 6 i art. 8 kpk w zw. z art. 170 kpk, gdyż postępowanie sądowe przed Sądem Okręgowym I instancji było nacechowane rażąco tendencyjnością i uprzedzeniami do osoby oskarżonego, które mogły mieć i miały decydujący wpływ na wynik sprawy, a polegające na :

A/ umyślnym wprowadzaniu oskarżonych w błąd przez podawanie im przez Sąd orzekający rażąco sprzecznych i wykluczających się wzajemnie informacji, tj. :

- z jednej strony informowanie oskarżonych przez Sąd, iż całe postępowanie toczące się przed SR w Słubicach w sprawie II K 490/06 i dowody przeprowadzone przez Sąd Rejonowy w Słubicach w tej sprawie nie mają żadnego znaczenia dla Sądu Okręgowego jako sądu I instancji, postępowanie w zasadzie rozpoczyna się od początku i w związku z tym Sąd będzie prowadził sprawę całkowicie od początku, tak jakby sprawy przed Sądem Rejonowym w Słubicach nie było,
- z drugiej strony zapewnienie oskarżonych, iż Sąd dopuści z urzędu wszystkie dowody i wnioski dowodowe przeprowadzone przez Sąd I instancji w Słubicach w sprawie II K 490/06 oraz w sprawie II K 1/12 jako ściśle związanej z niniejszą sprawą (każdocześnie wielokrotnie powtarzanych).

Tym samym doszło do oczywistego umyślnego wprowadzania oskarżonych w błąd co do okoliczności mających znaczenie dla prowadzenia postępowania dowodowego i mających decydujący wpływ na sposób i rodzaj obrony oskarżonych.

B/ pomijaniu dowodów z akt spraw wnioskowanych przez oskarżonych i odmowa przeprowadzenia dowodów z tych akt, a w szczególności: II K 120/08, II K 887/15, IIIC 426/07, II K 182/07, ściśle powiązanych ze sprawą niniejszą, gdzie każdorazowo sprawy dotyczyły spółki (...) i brak przeprowadzenia tych dowodów mógł mieć i miał istotny wpływ na postępowanie w sprawie niniejszej.

C/ kategorycznej odmowie ze strony Sądu orzekającego uwzględnienia wniosków oskarżonych (w szczególności oskarżonego W. M.) o takie wyznaczenie terminów rozpraw, które umożliwiałoby mu pracę i nie kolidowało z wyznaczonymi wcześniej terminami posiedzeń i spraw własnych cywilnych i karnych, gdzie oskarżony nie mógł działać przez pełnomocnika, co było oczywistym szykanowaniem oskarżonego, z jednoczesnym wyznaczaniem terminów rozpraw z odstępem miesięcznym lub dłuższym w drugiej fazie procesu, co było przyczyną przewlekłości postępowania. Porównawczo terminy: 09.11.2015, 17.11.2015., 20.11.2015r., 24.11.2015r., 07.12.2015, 09.12.2015, 11.12.2015, 14.12.2015, 15.12.2015r. z jednej strony, a z drugiej strony 09.05.2016r., 15.06.2016r., 27.06.2016r., 04.08.2016r., 21.10.2016r. - czyli innymi słowy demonstracyjne wskazywanie oskarżonemu W. M., iż "nie ma nic do gadania", jego wnioski nie będą uwzględniane i należy mu "dokopać".

D/ proste porównanie czasu rozpoznawania sprawy przez Sąd Rejonowy w Słubicach i Sąd Okręgowy w Gorzowie Wlkp., jako sądy I instancji, wskazuje, iż postępowanie dowodowe i możliwość udowodnienia swoich racji zostało drastycznie skrócone i zostało naruszone podstawowe prawo do obrony przez oskarżonych, a polegające na: oddalaniu wniosków dowodowych, odmowie przeprowadzania dowodów prawidłowo zawnioskowanych a mających szczególne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności protokołów zgromadzeń wspólników, posiedzeń zarządu, spotkań z pracownikami, i w ten sposób uniemożliwienie całkowite oskarżonemu możliwości obrony jego praw w procesie.

Oddalanie tychże wniosków dowodowych na podstawach: "nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, służy przewlekłości postępowania", bez jakiegokolwiek sprecyzowania czym i w jaki sposób ma się to przyczyniać do przewlekłości postępowania, tym bardziej, że w większości przypadków były to wnioski o przeprowadzenie dowodu z dokumentów.

E/ odmowie przeprowadzenia i stosowania protokołowania w formie zapisu audiowideo, mimo iż obaj oskarżeni tego żądali.

Brak nagrania z przesłuchania w drodze telekonferencji świadka W. H., co uniemożliwiło oskarżonemu wykazanie, iż przeprowadzenie tego dowodu było rażąco tendencyjne, przez uchylanie pytań mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i próbach sterowania zeznaniami świadka w sposób korzystny dla oskarżenia.

F/ Odmowie przeprowadzenia wizji lokalnej dotyczącej dokumentów, tj. rzekomych oryginałów raportów kancelaryjnych znajdujących się w archiwum sądowym, i uniemożliwieniu wykazania oskarżonemu, iż przedmiotowe dokumenty (dostarczone przez (...)) nie są i **nie były oryginałami** i zostały ściągnięte jako rzekome oryginały ad usum procesu, w sytuacji gdy raporty te były drukowane na żądanie (...) w okresie około 2 lat już po wszczęciu postępowania i minięciu okresów objętych zarzutem. I tym samym uniemożliwienie oskarżonemu wykazania i udowodniania przed Sądem, iż oskarżyciele i Sąd posługują się spreparowanymi dokumentami na poczet procesu i nie będącymi oryginałami.

I w związku z tym stosowanie zasady "dajcie mi człowieka a ja mu paragraf znajdę".

G/ Odmowie przeprowadzenia dowodów z dokumentów spółki (...) (protokoły zgromadzeń wspólników) z całkowitym pominięciem okoliczności, iż z uwagi na ścisłe powiązania osobowe z oczywistych przyczyn w protokołach zgromadzeń wspólników (...) znajdowały się informacje dotyczące podziału ról między (...) a (...) będące przedmiotem pierwotnego zarzutu I ppkt 3 i uniemożliwienie oskarżonemu W. M. wykazania, iż (...) nie mógł być pokrzywdzonym w tej sprawie, gdyż sam przekazał sprawę konsultingu prawnego do spółki (...).

H/ całkowite pominięcie okoliczności, iż przyczyną zawiadomień składanych przez H. S. o rzekomych przestępstwach popełnionych przez W. M. była wyłącznie **odmowa świadczenia nieodpłatnej pracy** przez W. M. na rzecz H. S. w (...), co wprost wynika z oświadczeń H. S. znajdujących się w protokołach zgromadzeń wspólników (...).

45/ rażące naruszenie przepisów postępowania przez oddalenie wniosków dowodowych (rozprawa z dnia 20.11.2015r. - karta 3 protokołu), gdzie oskarżony żądał, by Sąd dopuścił dowód z dokumentów i zażądał od oskarżyciela posiłkowego zakresów czynności Z. K. (dyrektora biura spedycyjnego), prokurenta spółki R. K., J. S. (inspektora ds. kancelaryjnych) na okoliczność, iż do H. S. należał nadzór nad kancelaryjnymi, który to wniosek został **oddalony** na rozprawie w dniu 06.04.2016r. (karta 8 protokołu), tj. w 6 miesięcy później, na tej podstawie, iż zakresy dotyczące czynności oskarżonych są już w aktach sprawy, natomiast zakresy dotyczące innych osób nie mają znaczenia dla jej rozstrzygnięcia.

Takie uzasadnienie oddalenia wniosku dowodowego nie wytrzymuje jakiegokolwiek krytyki, gdyż Sąd **nie mógł mieć** zakresu czynności W. M., bo W. M. nigdy go nie miał i nie otrzymał. Tym samym jest to zwykła konfabulacja Sądu.

Po wtóre, to oddalenie wniosku dowodowego co do dokumentu, który wskazuje, że inna osoba jak oskarżony R. K., miała powierzony nadzór nad kancelaryjnymi jest kompletnie bezpodstawne i narusza prawo do obrony oby oskarżonych.

Tak podane uzasadnienie tego postanowienia świadczy o tym, iż Sąd nie wiedział w ogóle co się dzieje w sprawie, albowiem oskarżony W. M. nigdy nie miał i nie posiadał ustalonego zakresu czynności i brak jest takiego dokumentu w aktach sprawy. Zatem stwierdzenie, że zakresy dotyczące oskarżonych są w aktach sprawy jest oczywiście nieprawdziwe.

Kompletnym absurdem (kuriozum) jest dalsza część uzasadnienia postanowienia, iż zakresy innych osób są bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i trudno o większą bzdurę!!! Oskarżony bowiem wskazuje, iż nadzór nad kantorami należał do innych osób, czego dowodem są ich zakresy czynności, a Sąd stwierdza, że nie ma to znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy', czyli kompletnie uniemożliwia obronę oskarżonemu.

46/ rażąco naruszenie prawa do obrony oskarżonego, tj. art. 5, 6 i 8 kpk, przez oddalenie wniosku dowodowego co do odsłuchania taśm i nagrań z płyt DVD z posiedzeń zarządu, przy czym wniosek ten został przez Sąd całkowicie pominięty i Sąd nie rozstrzygnął w ogóle tego wniosku.

W szczególności brak jest ustaleń Sądu jakimi dowodami rzeczowymi Sąd dysponował, co do których wystąpiły braki a co do których nie. Brak jest jakichkolwiek ustaleń Sądu co do tego, których kopii raportów kantorowych brakuje, które zostały zniszczone, które zawilgły, a które zostały uszkodzone w wyniku zalania piwnic sądowych. Brak ustaleń Sądu co do dowodów rzeczowych ściągniętych z (...) (rzekomych oryginałów) i uniemożliwienie wykazania, iż oskarżyciele jako rzekomymi oryginałami (oszustwo prokuratora) posługiwali się dokumentami, które były wtórnie wydrukowane i Sąd to zaakceptował .

47/ rażąco naruszenie prawa materialnego, tj. przepisów ustawy o radcach prawnych z 26.07.1982r. (Dz.U. z 2016 poz. 232) a w szczególności art. 1, 2, 3 ust. 1, art. 4 ze szczególnym uwzględnieniem art. 6 ust. 1 objaśniającego na czym polega świadczenie usług prawnych i zawód radcy prawnego, gdzie ustawa ta przyjmuje, iż podstawowym zadaniem radcy prawnego jest sporządzanie opinii prawnej i udzielanie porad prawnych, podczas gdy Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przyjął, iż opinie prawne wystawione przez oskarżonego i porady prawne udzielone przez niego i jego firmę należy zaliczyć do usług, które może wykonywać agencja celna, w sytuacji gdy jest to całkowicie zabronione dla agencji celnej.

W tym zakresie oskarżony powołuje się na uchwałę całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego sygn. III CSK 245/07 z 28.02.2008r., gdzie Sąd Najwyższy wyraził jednoznaczny pogląd, iż świadczenie usług prawnych z mocy art. 4 ust. 1 prawa o adwokaturze i powołanych wyżej przepisów ustawy o radcach prawnych, **jest zastrzeżone wyłącznie dla osób wpisanych na listę adwokatów lub radców prawnych. Nie jest dopuszczalne**, co również potwierdził Sąd Najwyższy, świadczenie takich usług przez spółki z o.o. (...) powyższego jest rażąco błędny pogląd Sądu orzekającego w sprawie niniejszej, iż oskarżony świadcząc usługi prawne prowadzi działalność konkurencyjną do swojej macierzystej spółki (...).

Za bezmiar absurdu, nonsensów, bzdur prawnych i faktycznych należy uznać, iż sporządzone przez oskarżonego W. M. opinie prawne na zlecenie **jego** klientów (nie zaś (...)) mogły być prowadzeniem działalności konkurencyjnej dla (...). Po pierwsze (...) nie miał prawa w ogóle świadczyć usług prawnych i wydawać jakichkolwiek opinii prawnych (również z zakresu prawa celnego), gdyż wydawanie opinii prawnych z zakresu jakiegokolwiek gałęzi prawa jest zastrzeżone (vide uchwała wyżej) dla adwokatów i radców prawnych. Wyłącznie w bardzo ograniczonym zakresie opinie prawne z zakresu podatków mogą wydawać doradcy podatkowi na zasadach określonych odrębnymi przepisami.

Za szokujące należy uznać ustalenie Sądu i przypisanie zarzutu oskarżonemu, iż wykonując wyłącznie usługi o charakterze prawnym wraz ze współdziałowcami działał na szkodę (...).

Dzieje się tak dlatego, iż (...) jako sp. zoo. nie był władny w ogóle do wydawania jakichkolwiek opinii o charakterze prawnym, po wtóre nie jest w ogóle dopuszczalne uznawanie za jakąkolwiek szkodę działalności, którą wykonała osoba trzecia i stawianie zarzutu, że nie wykonał go rzekomy pokrzywdzony. Takie stanowisko Sądu świadczy o niezrozumieniu całkowitym zarówno elementarza prawnego, jak i ekonomicznego. W Polsce obowiązują bowiem zasady wolnej konkurencji i oskarżony miał pełne prawo wykonywać każdą działalność, również konkurencyjną, a prowadzenie działalności konkurencyjnej nigdy nie było i **nie jest przestępstwem**, a już na pewno nie opisanym w art. 296 kle.

W tym zakresie Sąd orzekający naruszył nie tylko wyżej wspomniane przepisy, gdyż w przedmiotowym zakresie zaskarżony wyrok i orzeczenie rażąco naruszają przepisy art. 64, art. 65 ust. 1 Konstytucji RP.

Oskarżony ma prawo bowiem do prowadzenia działalności gospodarczej i wykonywania swojego zawodu w dowolnej dziedzinie aktywności ludzkiej i to prawo nie podlega ograniczeniom innym, jak przewidzianym wprost przez ustawy.

Jak dalece obłądalne wręcz jest orzeczenie Sądu orzekającego, to wskazuje okoliczność, iż w okresie objętym zarzutem w Polsce działało ponad 600 agencji celnych i nikt im nie stawiał zarzutu, że prowadzą działalność konkurencyjną. Gdyby nawet w sposób sprzeczny z faktami i prawem przyjąć, iż W. M. prowadził działalność konkurencyjną, to nigdy nie może być to traktowane jako delikt prawa karnego, lecz wyłącznie jako delikt prawa cywilnego. Najlepszym dowodem na powyższe okoliczności jest to, że H. S. nigdy nie wystąpił o wyłączenie lub wykluczenie W. M. ze spółki i nigdy nie chciał i nie godził się na rozwiązanie spółki. Wręcz przeciwnie, to oskarżony W. M. kategorycznie domagał się rozwiązania spółki wytaczając dwukrotnie powództwo o rozwiązanie spółki, a sądy orzekające w sposób oczywiście błędny oddalały jego żądanie, zmuszając w ten sposób oskarżonego W. M. do pozostawania w spółce, w sytuacji gdy nie jest w stanie strawić w ogóle i czuje wręcz odruch wymiotny i obrzydzenie w stosunku do pozostałych udziałowców spółki. Tych podstawowych okoliczności Sąd nie rozumiał i nie rozumie do dnia dzisiejszego, jak wynika to z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia.

Sąd orzekający w tymże zakresie okazał się być także nie znającym kompletnie akt spraw}' niniejszej, gdyż nie badał w ogóle okoliczności, iż (w zakresie właśnie tego zarzutu) **zaprzestanie** pracy W. M. w spółce spowodowało spadek przychodów spółki tak drastyczny, że zysk spółki spadł pięciokrotnie. Ta okoliczność jednakże uszła całkowicie z pola widzenia Sądu I instancji, który nigdy nie rozumiał tej sprawy i nie znał akt sprawy, co nie pozwalało mu w ogóle wyrokować w tej sprawie. Sąd nie rozumiał i nie rozumie do dnia dzisiejszego, iż jego wyrok wprowadza w Polsce niewolnictwo i przymus pracy, gdyż zarzut ten streszcza się do tego, że "bezczelny łotr i złodziej" W. M. ośmielił się wykonywać pracę sam a nie dla spółki (...), a jak już wykonywał, to winien był zarobione pieniądze oddawać spółce. Trudno o bardziej bezpodstawny zarzut.

48/ szczególnie istotne błędy w ustaleniach faktycznych przyjęte za podstawę orzeczenia, przez całkowite pominięcie dowodów wskazujących, iż zarzuty oskarżonych są prawdziwe, a w szczególności:

a/ pominięcie dowodu z pokwitowań przedłożonych przez R. K. z własnoręcznym podpisem H. S.: **"Kwituję odbiór 6730 zł z kantoru (...)"** - kopia w załączeniu, "pobrałem od R. za 6000; tj. 87.000.000 zł zostaje do uregulowania za 5.000 (...)" z własnoręcznym podpisem H. S., "kwituję odbiór kwoty 7240 kantor (...)",

b/ równie absurdalne było ustalenie Sądu, że Z. M. pracowała do 2000r. i nie miała wiadomości w sprawie. Dowód kasowy kupna-sprzedazy walut z dnia 23.09.2002r. wskazuje jednoznacznie, iż Z. M. a tempore criminis była zatrudniona w (...).

d jak dalece Sąd mija się z prawdą wskazuje dokument ZUS (... )seria (...) sporządzony przez ZUS, gdzie ZUS stwierdza, że w dacie 08.03.2003r. Z. M. korzystała ze zwolnienia lekarskiego jako pracownik (...), co wskazuje na to, iż Sąd orzekający I instancji nie miał bladego pojęcia o aktach sprawy.

49/ Sąd dopuścił się rażącego naruszenia art. 170§ 1 w zw. z art. 6 i art. 8 kpk przez pominięcie dokumentu - aneks nr (...) do umowy podnajmu lokalu z dnia 28.08.2002r. w przedmiocie podnajmu między (...) a (...), która to umowa została podpisana przez R. K., E. K. i H. S. **z wykluczeniem W. M.**, co byłoby nie do przyjęcia, gdyby W. M. miał jakikolwiek związek z kantorem w S. (dowód: kopia w załączeniu). Nie jest bowiem, możliwe twierdzenie, iż to W. M. sprawował jakikolwiek nadzór nad kantorami w Ś. i S., w sytuacji gdy R. K. i H. S. wykluczają go z uzgodnień co do likwidacji, a pierwotnie najmu lub podnajmu lokalu na potrzeby kantoru. Tym samym Sąd dokonał wręcz kuriozalnej oceny dowodów, gdyż:

a/ pominął ponad 50 wszelkiego rodzaju zarządzeń dotyczących kantorów podpisywanych przez H. S.,

b/ pominął, iż w tych zarządzeniach W. M. **nie jest** nawet osobą, której się daje przedmiotowe zarządzenia do wiadomości,

c/ nigdy nie były mu powierzone obowiązki nadzoru nad kantorami w Ś. i S.,

d/ z zasady nie prowadził narad codziennych (gdyż prowadzili je H. S. i E. K. w dziewięćdziesięciu kilku procentach),

e/ nie istnieje jakikolwiek dokument dotyczący kantorów, z którego by wynikało, że R. K. lub H. S. zwracają się o cokolwiek do W. M. lub odwrotnie, natomiast są setki dokumentów, iż pracownicy kantorów, R. K. i H. S. wzajemnie zwracają się do siebie.

50/ rażący błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, połączony z rażącym naruszeniem prawa swobodnej oceny dowodów (art. 8 kpk oraz art. 304 kpk), przez całkowite pominięcie dokumentacji fotograficznej znajdującej się w aktach sprawy i załączonej do pisma oskarżonego z dnia 15.04.2016r. oraz ponownie przywołanej za pismem z dnia 06.05.2016r. na okoliczność, iż H. S. i E. K. zeznawali oczywistą nieprawdę, twierdząc że W. M. zataił prowadzenie firmy (...), w sytuacji gdy:

a/ z dokumentacji fotograficznej wprost wynika, że przed budynkiem (**siedzibą główną**) (...) znajdowała się tablica informacyjna o wymiarach 1,5m x 50 cm informująca o działaniu i istnieniu firmy (...),

b/ oraz, że **w pomieszczeniach (...)** znajdowały się żaluzje aluminiowe objęte zarzutem I ppkt. 2,

a wobec powyższego H. S., E. K. i Z. K. zeznawali oczywistą nieprawdę a obowiązkiem Sądu było zawiadomić o tej okoliczności właściwe organy zgodnie z treścią art. 304 kpk.

W związku z powyższym ustalenia Sądu zawarte na karcie 21 uzasadnienia wyroku są rażąco nieprawdziwe.

51/ Sąd dopuścił się rażącego naruszenia przepisu art. 17 pkt 7 kpk przez brak ustalenia, w oparciu o akta sprawy II K 1/12 i materiału dowodowego znajdującego się w aktach tej sprawy, iż zachodzi częściowa tożsamość czynów opisanych w sprawie niniejszej z czynami opisanymi w sprawie II K 1/12 Sądu Rejonowego w Ślubicach, tylko ujętymi od strony karno-podatkowej. W niczym to nie zmienia faktu, iż postępowanie karnoskarbowe jest takim samym postępowaniem karnym jak każde inne, a skoro tak, to Sąd winien był zbadać co i za jaki okres było objęte zarzutem w sprawie II K 1/12 i nie wolno było prowadzić postępowania o to samo w niniejszej sprawie.

Co więcej Sąd dopuścił się rażącego naruszenia przepisów postępowania oddalając wnioski oskarżonych o dopuszczenie dowodu z akt tej sprawy, a w szczególności deklaracji podatkowych podpisywanych wyłącznie przez H. S. za okresy objęte zarzutem, co jednoznacznie wskazywało i potwierdzało po raz n-ty, iż osobą odpowiedzialną za sprawy finansowo-księgowe spółki był H. S. a tempore criminis.

Wobec powyższego postawienie zarzutów W. M. nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia ani faktycznego ani prawnego, gdyż z tychże deklaracji podatkowych wynika, iż osobą odpowiedzialną był wyłącznie H. S. lub główny księgowy M. F., jako osoba przygotowująca deklaracje podatkowe.

W tej sytuacji orzeczenie sądowe jest oparte na urojonych przesłankach z pominięciem materiału dowodowego, w szczególności w formie pisemnej.

Sąd pominął także okoliczność, iż w sprawie II K 1/12 oskarżony W. M. został prawomocnie uniewinniony, a zatem już z tej przyczyny powstawały poważne wątpliwości co do jego winy w postępowaniu niniejszym, skoro oba postępowania były oparte o dokładnie te same **zaszłości faktyczne**.

52/ rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 296 kk w zw. z art. 116§1 ustawy Ordynacja podatkowa, przez całkowite pominięcie okoliczności, iż odpowiedzialność członków zarządu spółki z o.o. jest solidarna a w związku z tym prezes zarządu spółki z o.o. (...) - H. S. winien był wykazać co najmniej dokumentem, iż osobą odpowiedzialną

za zarzuty objęte oskarżeniem jest wyłącznie W. M., gdyż z mocy prawa był on współodpowiedzialny za wszystkie zaszłości opisane w akcie oskarżenia i zarzutach. Co więcej jest to również naruszenie przepisów KSH, które też przewidują solidarną odpowiedzialność członków zarządu - art. 293 §1 w zw. z art. 294 ksh.

53/ zasadniczy błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia (karta 3 uzasadnienia) przez oczywiście błędne przyjęcie fikcyjności transakcji skupu i sprzedaży dolarów, w sytuacji gdy Sąd nie potrafił wskazać **bodaj jednej** transakcji dokonanej w ten sposób, mimo iż z zeznań świadków, a częściowo wyjaśnień oskarżonych (w szczególności R. K.), wynikało wprost, że tego typu sytuacje miały miejsce **rzadko!!!** a w sprawie brak jest jakichkolwiek ustaleń Sądu (mimo dowodów przedstawianych w sprawie), iż te pieniądze bądź były przekazywane na obrót między kantorami spółki, na obrót między kantorami spółki a obcymi kantorami, odprowadzane do kasy spółki, bądź odprowadzane na konta banków spółki, bądź przekazywane H. S. (co potwierdzają pokwitowania środków z kantorów - prawdą jest, że bardzo rzadkie - odbioru pieniędzy przez H. S.). Podkreślić w tym miejscu należy po raz kolejny, iż Sąd w ogóle nie badał i nie ustalał dokumentów finansowych w postaci odprowadzeń gotówki z kantorów do spółki, do innych kantorów, do kasy spółki, na konta spółki w bankach. Tym samym powyższe ustalenia są kompletnie dowolne a w dodatku brak jest jakiegokolwiek dowodu wskazującego, by bodaj jedną taką transakcję fikcyjną wykonał W. M.. W tym zakresie mamy do czynienia z kompletnie dowolną oceną dowodów, gdyż Sąd nie potrafi wskazać ani jednej tego typu transakcji, ani jednej konkretnej daty i ani jednego konkretnego zdarzenia, które miałyby być podstawą tego oczywiście wadliwego ustalenia.

Sąd w ogóle nie uwzględnił okoliczności, iż dyspozycje co do kursów walut R. K. wydawał w ścisłym porozumieniu z H. S. i na jego polecenie. Jakkolwiek rzadko, to okoliczności te były potwierdzane również w toku codziennych narad organizowanych przez H. S. (eksploatacyjnych) trwających od 3 do 8 godzin. Nierzadkie były sytuacje, w których R. K. wracał ze Ś. i kantorów około godziny 11-12 (gdy trwała narada eksploatacyjna) i składał ustnie informacje H. S., przedkładając raporty kantorowe. O tą okoliczność Sąd orzekający **nigdy świadków nie spytał**.

Co więcej, jakkolwiek rzadko, to bezpośrednio na naradach były prowadzone rozmowy co do przewidywanych na dzień następny wartości kursowych, gdzie H. S. wprost decydował i polecał R. K. zastosowanie odpowiedniego kursu.

Sąd całkowicie pominął okoliczność podawaną przez R. K., iż opisane przez Sąd transakcje bez pobrania gotówki miały miejsce rzadko, a normalnie w celu wykonania swoich obowiązków R. K. zabierał walutę (w szczególności dolary) i sprzedawał je w innych kantorze lub banku w celu uzyskania lepszego kursu. Stąd też operacje, które Sąd błędnie nazwał fikcyjnymi, miały miejsce stosunkowo rzadko, gdyż normalnie odbywał się pełny i normalny dla kantorów obrót walutowy.

Odniesienie tych transakcji (rzekomo fikcyjnych) wyłącznie do operacji na dolarach jest również wadliwym ustaleniem Sądu i świadczy o niezrozumieniu kompletnym pracy kantorów, gdyż przedmiotowych operacji można dokonywać na dowolnej walucie. W dodatku Sąd całkowicie pominął podstawową dla pracy kantorów w S. i Ś. okoliczność, iż główną walutą podlegającą obrotowi było **EURO**, które stanowiło od 70 do 90% obrotów kantoru. Wobec powyższego, gdyby zamiarem oskarżonego R. K. było ukrywanie zysków, to dużo bardziej do tych operacji nadawała się waluta euro niż dolar, jako stanowiący główną walutę obrotów kantorowych. W tym zakresie jakichkolwiek ustaleń brak, a Sąd nawet nie przeprowadził zapytań w sąsiednich kantorach konkurencji jaka była główna waluta dotycząca obrotów kantorowych. Otrzymałby bowiem jednoznaczną odpowiedź, że 80-95% kantorów w S. stanowiło euro. Tym samym ustalenia Sądu w zakresie rzekomo fikcyjnych obrotów na kantorach są dotknięte wyjątkowo poważnymi wadami zarówno do ilości i rodzaju transakcji, ustaleń jak były faktycznie wykonywane i brak jest całkowicie ustaleń co do odprowadzania dochodów z tychże operacji do kasy spółki. W efekcie sprowadza się to do tego, iż oskarżonym przypisano **fikcyjny i kompletnie nieistniejący niedobór**. Sąd nigdy nie dokonał porównania (**brak danych w uzasadnieniu**) wyników finansowych spółki z rzekomym przywłaszczeniem pieniędzy na kantorach za okresy, gdy oskarżeni pracowali i nie pracowali w spółce.

Co więcej Sąd uznał za niewiarygodne (bez jakichkolwiek uzasadnionych przyczyn) zeznania świadka R. G. (pierwotne nazwisko P.), z których to zeznań wprost wynikało, iż za okres **5 lat objętych aktem oskarżenia** W. M. pojawił się na kantorze w S. **5-10 razy**, czyli od **1** do maksymalnie 2 razy w roku.

Niezależnie od powyższego Sąd dopuszcza się rażących błędów w ustaleniach faktycznych pomijając okoliczności i nie badając w ogóle co się stało i co się działo z pieniędzmi (zarówno złote polskie, jak i waluty) zabieranymi z kantorów i odprowadzanymi do innych kantorów spółki, do kantorów obcych, i nie badał jakichkolwiek wpłat z tego tytułu do kasy spółki, do kantorów i na konta bankowe spółki, w sytuacji gdy natychmiast księgowość spółki musiałaby lub powinna wylapać brak odprowadzenia pieniędzy z kantorów (wystąpiłby brak w ogólnych aktywach spółki), w sytuacji gdy takiego braku nigdy nie było i nigdy go nie stwierdzono a co więcej spółka miała gigantyczne nadwyżki finansowe z tytułu obrotu środkami z transakcji kantorowych i tym samym odnosiła z tego tytułu ogromne korzyści - których to okoliczności Sąd nigdy nie zbadał, wykazując się **kompletną ignorancją** w zakresie badania zarzutów i obrotów pomiędzy poszczególnymi działami spółki.,

54/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia przez całkowite pominięcie dowodów (pisemnych) w postaci propozycji ugodowych H. S. skierowanych do Sądu Gospodarczego w Gorzowie i W. M. w sprawie V GC 662/05 o rozwiązanie spółki, z których wynika, iż W. M. wielokrotnie w propozycjach ugodowych dotyczących podziału spółki oferował natychmiastowe przekazanie kantorów w Ś. i S. do spółki (...) (w wypadku podziału), co byłoby kompletnie wykluczone, gdyby W. M. dopuszczał się jakichkolwiek nielegalnych transakcji na kantorach - których to faktów i okoliczności Sąd w ogóle nie zbadał i całkowicie pominął, a jest rzeczą więcej niż oczywistą, iż gdyby W. M. odnosił jakiegokolwiek nielegalne profity z kantorów, to nigdy by w propozycji ugodowej podziału spółki nie proponował, by kantory w wyniku podziału przejął H. S.. Tym samym Sąd dopuścił się rażących błędów w ustaleniach faktycznych i rażących błędów w ocenie dowodów i nie przeprowadził oraz nie dopuścił dowodów z akt sprawy V GC 662/05 Sądu Gospodarczego w Gorzowie, nie analizował tych dokumentów a w dodatku całkowicie pominął okoliczność, iż W. M. proponował podział spółki już w styczniu 2005r. (na zgromadzeniu wspólników) z oczywistym pozostawieniem kantorów **w rękach H. S..**

Jeżeli by teraz przyjąć oczywiście błędne założenie Sądu orzekającego i fikcyjne wyliczenia rzekomo powstałego niedoboru za prawdę, to gdyby dochody z kantorów objęte zarzutem powodowały przychód po stronie spółki w kwocie ca. 2,5 mln objęte zarzutem, to oczywistym jest, iż H. S. zaaprobowałby taką koncepcję podziału, gdyż według wyliczeń biegłej i H. S. zysk z tytułu rzekomo nielegalnych transakcji miał wynosić średnio ponad 0,5 mln złotych netto za każdy rok objęty zarzutem - tych okoliczności Sąd orzekający **nigdy nie zbadał i ich nie analizował.**

Powyższe wskazuje na rozdętą do karykaturalnych granic niechęć Sądu orzekającego do rzetelnego zbadania sprawy i poczynienia uczciwych i rzetelnych ustaleń faktycznych, co automatycznie powoduje rażącą niesprawiedliwość wyroku i brak jakiegokolwiek rzetelnej oceny dowodów”.

Po doręczeniu brakujących 4 stron uzasadnienia W. M. wniósł uzupełnienie apelacji:

I. „W związku z doręceniem brakujących stron uzasadnienia wyroku w sprawie niniejszej, tj. II K 133/15, (data otrzymania 19.12.2016r.) oskarżony przedstawia niniejsze uzupełnienie apelacji z uprzejmą prośbą o przyjęcie tego uzupełnienia, jako złożonego w terminie i przez osobę uprawnioną, gdyż wobec nie doręczenia mu stron 4-7 uzasadnienia wyroku był pozbawiony możliwości obrony swoich praw w procesie i wnosi o rozpatrzenie zarzutów zawartych również w niniejszym piśmie jako uzupełnienie apelacji.

II. Dodatkowo zaskarżonemu orzeczeniu zarzucam:

1/ rażące naruszenie art. 424§1 pkt 1 i 2 kpk w zw. z art. 167, 169 i 170§ 1 kpk oraz art. 6, 7 i 8 kpk polegające na tym, iż Sąd sporządzając uzasadnienie zaskarżonego wyrok li **całkowicie pomijał w uzasadnieniu** które fragmenty zeznań świadków (w szczególności vide karta 4, 5, 6 i 7 uzasadnienia) Sąd uznał za wiarygodne, a które uznał za niewiarygodne, gdyż Sąd przy sporządzaniu uzasadnienia posługiwał się **niedopuszczalną i nic nie znaczącą**

**formułą**, iż stan faktyczny ustalili: "częściowo, częściowo, częściowo" na podstawie zeznań świadków, **nie podając w ogóle** który fragment zeznań świadka zdaniem Sądu wskazuje na rzekome popełnienie czynu zabronionego a który na to nie wskazuje, z jakich przyczyn Sąd daje wiarę części **i której części** oraz z jakich przyczyn odmawia dania wiary zeznaniom świadka w części i której części - które to określenia, **nagminnie** stosowane przez Sąd, całkowicie wykluczają jakąkolwiek kontrolę poprawności rozumowania Sądu a wręcz wskazują jednoznacznie na całkowitą dowolność ocen, Brak wskazania przy podawaniu zeznań świadków jaki fragment i w jakiej części Sąd uznaje za wiarygodny a jaki za niewiarygodny pozbawił całkowicie oskarżonego prawa do obrony swoich twierdzeń, gdyż nie ma możliwości polemizowania ze stwierdzeniem Sądu **"częściowo"** bez wskazania o jaki fragment zeznania chodzi Sądowi, jaki miał na myśli i którą część przyjął za wiarygodną a którą za niewiarygodną. Tym samym przez brak jakiegokolwiek sprecyzowania (precyzyjnego omówienia) dowodów z zeznań świadków, uzasadnienie w tej części stało się zbiorem niepodlegających kontroli ogólników jako niewskazujących co było przedmiotem rozpoznania Sądu. W związku z tym doszło do rażącego uchybienia treści art. 424 kpk w zw. z art. 6, 7 i 8 kpk. Brak takiego odniesienia, bez wskazania przy wielostronicowych zeznaniach świadków, z którego fragmentu zeznań świadka Sąd wnioski i jakie wyciągnął, powoduje całkowitą niemożność odniesienia się do poprawności logicznej rozumowania Sądu. Taki sposób sporządzenia uzasadnienia wskazuje na **kompletną dowolność ocen Sądu**, nie poddającą się jakiegokolwiek kontroli,

2/ rażący błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia (karta 6 uzasadnienia), polegający na **oczywiście błędnym przyjęciu**, iż w okresie po 07.07.2005r. nastąpił nagły wzrost zysków. Błąd ten jest rażący i dodatkowo nie oparty na jakichkolwiek dowodach, poza twierdzeniami H. S. i **bez jakiegokolwiek analizy tych zeznań** (wielokrotnie nieprawdziwych). Sąd bowiem, mimo iż dysponował materiałem porównawczym w postaci zestawień zysków spółki za okresy do lipca 2005r., a w szczególności do października 2006 i po październiku 2006r., przeszedł całkowicie do porządku dziennego nad okolicznością, iż zyski spółki z chwilą zaprzestania pracy przez R. K. i W. M. zaczęły **radykałnie (wręcz lawinowo) spadać !!!** Zaniechanie i w dodatku brak konfrontacji tego rodzaju nieprawdziwych ustaleń z opinią biegłej S. D. i brak jakiegokolwiek odniesienia się do dowodów przedstawionych przez W. M. i R. K. w tym zakresie oraz brak weryfikacji zeznań H. S. (który podawał fantastyczne wręcz cyfry - bez jakiegokolwiek związku z rzeczywistością) spowodowały rażące błędy w ustaleniach Sądu i w dodatku były sprzeczne w stopniu rażącym z treścią prawa materialnego, tj. art. 296 kk. Przepis art. 296 kk wymaga bowiem uszczerbku w majątku osoby prawnej (znaczną szkodę), w sytuacji gdy brak jest jakiegokolwiek związku przyczynowego pomiędzy wzrostem i spadkiem domniemanych (urojonych) zysków na kantorach z wynikami spółki. Sąd wbrew elementarnym zasadom logiki (matematyki wręcz w zakresie podstawowym) przeszedł do porządku dziennego nad okolicznością, iż rzekomy wzrost zysków z kantorów spowodował w efekcie szokująco drastyczny spadek dochodów i zysków spółki. Ta podstawowa wątpliwość nigdy nie była przez Sąd orzekający zbadana (**z powodu rażącej niechęci Sądu do badania sprawy**) i nie została nigdy wyjaśniona, mimo iż była rażąco sprzeczna z podstawowymi zasadami logiki.

Jeżeli bowiem dochodzi do sytuacji, iż rzekomo zyski jednego z wielu działów spółki (kantory) miały rzekomo radykalnie wzrosnąć, a w pozostałych działach spółki nie stwierdzono i nie ustalono jakiegokolwiek katastroficznych zdarzeń, a zyski całości spółki **raptownie spadły !!!**, to brak jest logicznego wytłumaczenia jakoby spółka miała ponieść w wyniku rzekomego braku lucrum cessans na kantorach jakiegokolwiek straty. Takie rozumowanie Sądu zawiera rażące błędy matematyczno-logiczne i świadczy o niechęci Sądu do jakiegokolwiek wyjaśniania sprawy, które to wyjaśnienie logiczne nie poddawało się oczywiście fałszywej koncepcji Sądu, przyjętej z góry, skazania oskarżonych.

Sąd przeszedł całkowicie do porządku dziennego nad okolicznością, iż odsunięcie (usunięcie) R. K. i W. M. spowodowało szokujący spadek dochodów (zysków) spółki a zatem powstała sytuacja kompletnie odwrotna do oczywiście kompletnie dowolnych ustaleń Sądu. Tego rodzaju rozumowanie Sądu, w dodatku oparte na fałszywych ustaleniach i przesłankach, nie poddaje się jakiegokolwiek logicznej kontroli i nie wytrzymuje jakiegokolwiek krytyki.

Jednakże Sąd hołdując przyjętej w chwili wejścia na salę (z powodu **kompletnej nieznanomości akt sprawy**) chęci skazania oskarżonych (choćby bez jakiegokolwiek dowodów) nie weryfikował i nie sprawdzał jakiegokolwiek



twierdzeń oskarżonych, którzy domagali się ustalenia prawdziwego stanu faktycznego. Wielokrotnymi przykładami tego rodzaju rażącego błędów Sądu były:

a/ odmowa badania wyników spółki jako całości,

b/ brak porównania wyników spółki (które dostarczyli oskarżeni) i brak weryfikacji tych wyników z porównaniem okresów, gdy oskarżeni pracowali i zaprzestali pracy w spółce,

c/ brak odniesienia się do opinii biegłej S. D., w szczególności brak odniesienia się do tych twierdzeń biegłej, w których stwierdza, że gdyby zlecono jej zbadanie wpływów i wypływów (stanów kont spółki) opinia, która by potrwała dłużej, **byłaby zupełnie inna !!!** (dowód: zeznania biegłej S. D.),

d/ brak zbadania i oddalenie z góry wniosków dowodowych, które wskazywały na dokumenty, z których wprost wynikała nieprawdziwość ustaleń Sądu, a mianowicie brak odniesienia się do treści protokołów zgromadzeń wspólników spółki z o.o. (...), mimo iż oskarżeni jednoznacznie wskazywali, iż w tych protokołach znajdują się **dane dotyczące (...)** a będące przedmiotem rozpoznania Sądu (vide: ppkt. 3 punktu I zarzutów),

e/ dokonywanie przez Sąd rażąco bezprawnej, negatywnej selekcji dowodów (bez jakichkolwiek weryfikowalnych przyczyn), tj. pomijanie wyników spółki, opinii biegłych, dowodów rzeczowych, braków w dokumentacji, oddalenie wniosków dowodowych (oryginałów raportów kantorowych, protokołów posiedzeń zarządu oraz zgromadzeń wspólników, na których zapadały decyzje o kluczowym znaczeniu dla spółki).

Taki sposób procedowania Sądu uczynił proces całkowicie zbędnym, skoro **Sąd przygotował wyrok zanim wyszedł na salę.**

Co więcej Sąd nie analizował w ogóle podstawowych zasad prawa materialnego, tj. w szczególności ustawowych znamion czynu zabronionego przewidzianych treścią art. 296 kk.

W tym miejscu oskarżony powołuje się również na treść protokołu posiedzenia zarządu z dnia 28.07.2006r., z którego wprost wynika, iż oskarżony W. M. już w lipcu 2006r. jednoznacznie sygnalizował, iż posiedzenia zarządu są **nielegalne**, wobec braku wyboru członków zarządu. Sąd nad tymi podstawowymi okolicznościami przeszedł do porządku dziennego.,

3/ również oczywiście błędne są ustalenia Sądu orzekającego dotyczące faktury wystawionej przez firmę (...) z K. (nr faktury (...)). Mimo iż faktura została **zatwierdzona przez H. S.** i mimo iż oskarżony wskazywał, iż **wykluczona** jest pomyłka H. S., gdyż **co najmniej dwukrotnie analizował tą fakturę** (adnotacja z przodu i na odwrocie faktury z różnych dat), to Sąd wbrew treści dokumentu przyjął, iż H. S. rzekomo nic nie wiedział o robotach w K..

Tym samym ocena tych dowodów dokonana przez Sąd rażąco narusza zasady logiki i jest dowodem wbrew treści dokumentu, która to interpretacja jest zabroniona. Nie jest bowiem dopuszczalne interpretowanie dokumentu wbrew jego treści. Stanowi to przykład całkowicie dowolnej oceny dowodów.

III. Dodatkowo oskarżony zarzuca:

1/ rażące naruszenie elementarnej zasady prawa karnego, tj. równego traktowania stron, potwierdzonej normą Konstytucyjną, tj. art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP, polegające na oczywiście nierównym traktowaniu uczestników procesu, a w szczególności rozpatrzenie **wniosku** rzekomego oskarżyciela posiłkowego, tj. spółki z o.o. (...), który **nigdy nie miał prawa do występowania w procesie w charakterze oskarżyciela posiłkowego**, polegającego na uwzględnieniu wniosku o zabezpieczenie, w sytuacji gdy Sąd przyjął, iż oskarżeni W. M. i R. K. działali wspólnie i w porozumieniu, a jednocześnie nie dokonał zabezpieczenia roszczeń w stosunku do współoskarżonego R. K., z którym rzekomo oskarżony W. M. miał działać wspólnie i w porozumieniu, co w sposób oczywisty świadczy o wręcz drastycznej **tendencji** działania Sądu I instancji i nie znajduje jakiegokolwiek uzasadnienia i usprawiedliwienia w świetle przepisów art. 32 Konstytucji RP

Sąd ani pierwszej ani drugiej instancji nie odniósł się do zarzutu podnoszonego przez obu oskarżonych, iż (...) nie ma w ogóle uprawnień do występowania w sprawie w charakterze pokrzywdzonego, gdyż nie posiadał organów (zarządu) legalnie wybranych i upoważnionych do działania w jego imieniu. Z rażącym naruszeniem elementarnych zasad sprawiedliwości i prawa dopuścił do udziału w sprawie do działania w charakterze członka zarządu (prezesa) H. S., który nie był wybrany w całym okresie lat 2000-2005 na członka zarządu. Tym samym wniosek należało pozostawić bez rozpatrzenia z uwagi na brak skargi uprawnionego oskarżyciela. **Prokurator** bowiem **nie wnosił o zastosowanie zabezpieczenia**. Jednocześnie Sąd, działając w sposób szczególnie złośliwy i tendencyjny, z powodu uprzedzeń (pytanie jakich?) do oskarżonego W. M. dokonał zabezpieczenia na jego majątku, w sytuacji gdy w sposób oczywiście błędny przyjął, iż działał on w porozumieniu z R. K. (który to fakt nigdy nie miał miejsca) a jednocześnie nigdy nie obciążył w jakikolwiek sposób majątku R. K.. Stanowi to przykład rażącego jawnego uprzedzenia do osoby W. M. i dania upustu agresji i złości do tego oskarżonego. Jest to oczywistym naruszeniem art. 32 Konstytucji RP.

Dodatkowo w tym miejscu oskarżony zwraca uwagę Sądu Apelacyjnego na okoliczność, iż w tym zakresie Sąd I instancji w ogóle **nie znał i nie rozumiał** uregulowań dotyczących statusu osób występujących w sprawie z rażącym naruszeniem przepisów KSH, w szczególności art. 228 pkt 2 ksh. Działanie Sądu w tym zakresie dowodziło braku jakiegokolwiek analizy i rozumienia przepisów KSH, gdyż:

a/ albo H. S. i W. M. nigdy nie byli (**co jest zgodne z prawdą**) **członkami zarządu Spółki z o.o. (...) a tempore criminis** a wobec powyższego zachodzi brak ustawowych znamion czynu zabronionego wymienionych w art. 296 kk,

b/ albo prawdziwe było **oczywiście błędne przyjęcie**, iż H. S. i W. M. byli członkami zarządu (sprzecznie z prawem), ale wtedy wystąpienie przez H. S. przeciwko W. M. **wymagało zgody zgromadzenia wspólników (art. 228 pkt 2 ksh)**.

Co więcej akt oskarżenia w tej sprawie został sporządzony z rażącym naruszeniem art. 293 w zw. z art. 294 ksh, tj. przepisów członków zarządu o odpowiedzialności **solidarnej**. Niestety, ale w tym zakresie Sąd I instancji wykazał się rażącym brakiem dokładnej analizy przepisów KSH.

Co więcej z okoliczności tych zdawał sobie sprawę Prokurator, gdyż występował w tej sprawie **do Sądu Rodzinnego !!! o ustanowienie kuratora dla spółki**. Oczywiście Sąd Rodzinny jako niewłaściwy oddalił ten wniosek.

2/ iż jak wynika z dokumentów będących w jego posiadaniu (których kopie przedkłada) w okresie objętym zarzutem na zgromadzeniach wspólników zatwierdzających sprawozdanie finansowe zarządu (bilans i rachunek wyników) nigdy nie był dokonywany wybór (na nowo) członków zarządu. Wobec powyższego zarówno H. S., jak i W. M. nigdy nie byli formalnie wybrani a tempore criminis w latach 2000-2005 na członków zarządu - dowód: listy uczestników za rok 2000-2005 razem z porządkami obrad zgromadzeń, z których wprost wynika, iż w porządku obrad nigdy nie był umieszczony wybór na nowo członków zarządu. Podkreślić należy, iż brak umieszczenia w porządku obrad nowego wyboru członków zarządu powoduje bezskuteczność uchwał podjętych w tym zakresie, nawet gdyby byli wybrani (**czego nigdy nie było**). Jednocześnie głosowanie w tych sprawach musi być tajne.

Wobec powyższego z rażącym naruszeniem przepisów prawa materialnego Sąd przyjął w stosunku do oskarżonego W. M., iż w okresie objętym zarzutem był członkiem zarządu, **który to fakt nigdy nie miał miejsca**. W dodatku tego zarzutu Sąd nigdy nie weryfikował,

3/ całkowite pomijanie dowodów z dokumentów, na przykład protokołów posiedzeń Zarządu spółki z o.o. (...), w szczególności z dnia 29.09.2005r. (wypis z protokołu w załączeniu) i zawartej w tym protokole wypowiedzi H. S. na temat pracy swojego syna J. S. na kantorach Spółki, z których wprost wynika, iż J. S. w sposób bardzo istotny zajmował się kantorami spółki w Ś. i S., i oczywiście wszelkie sprawozdania przedkładał H. S. (karta 18 protokołu posiedzenia), cyt. "Druga rzecz, jeśli chodzi o ocenę aktualnie wykonywanej pracy J. to wyniki na kantorach o tym świadczą też,

na czym polega jego rola, na czym polega zagrożenie wynikające z wykonywania przez niego pracy i te wyniki dot. zaopatrywania sklepu, z czego całkowicie wycofał się P. K., nie są wcale gorsze - są lepsze. Pan R. nie robi nic w sprawach kantorów, ani zaopatrzenia - nie robi tego z oczywistych względów. Robi to syn", czyli rażące naruszenie art. 6, 7 i 8 kpk w zw. z art. 170 kpk i 424 § 1 kpk.

W dodatku protokół ten jednoznacznie świadczy o tym, iż H. S. na użytek zatrudniania swojego syna w firmie podawał i wymieniał liczne zasługi syna co do pracy na kantorach, a na użytek niniejszego procesu twierdził, że on sam i syn nie mieli z kantorami nic wspólnego. Z jakich przyczyn Sąd zaakceptował to rozumowanie, to pozostaje kompletnie niewyjaśnioną kwestią.,

4/ całkowite pominięcie okoliczności, iż między innymi nadzór nad kantorami sprawowały inne osoby zatrudnione przez H. S., a to: Z. J. (dowód: protokół kontroli doraźnej przeprowadzony w kasie walutowej Ś. (...)), J. P. (przyjaciół H. S.) zasilający kantory (dowód: potwierdzenie wpłaty z 13.07.2000r. na kwotę 60.000 złotych), zatwierdzanie obrotu na kantory w Ś. (dowód wypłaty 10.02.2004r. z podpisem H. S. jako zatwierdzającego i z 03.06.2003r.), polecenie służbowe z dnia 27.12.2004r. podpisane przez H. S., dowód wpłaty i wypłaty zasileń z daty 04.11.2003r. zaakceptowany przez H. S., co jednoznacznie wskazuje na to, iż wyłączny nadzór generalny nad kantorami w Ś. i S. sprawował wyłącznie H. S..

Brak uwzględnienia i odniesienia się do powyższych dokumentów wskazuje jednoznacznie na kompletnie dowolną ocenę dowodów dokonaną przez Sąd I instancji i podporządkowanie procesu z góry przyjętej koncepcji skazania oskarżonych. Powołane dokumenty wskazują bowiem ponad wszelką wątpliwość, iż to H. S. sprawował generalny nadzór nad kantorami, w szczególności akceptował wpłaty i wypłaty, odprowadzenia środków z kantorów i do kantorów, wydawał i zatwierdzał decyzje a w dodatku dowody te w pełni korelują z uchwałą zarządu z 29.12.1993r. i pismem H. S. z 02.08.2005r. przez niego podpisanym. Sąd, wbrew elementarnym zasadom logiki i doświadczenia życiowego, nie dał wiary tym dokumentom i nie dopuścił ich jako dowodów, a dał wiarę oczywiście nieprawdziwym zeznaniom H. S. i "zapomniał" o tym, iż H. S. złożył zawiadomienie o rzekomych czynach zabronionych, by uchronić siebie przed oczywistą odpowiedzialnością karną i karnoskarbową za przypisane oskarżonym działania. Innymi słowy H. S. zastosował zasadę: "złodziej, który ucieka z łupem, krzycząc łapać złodzieja". Sąd tą koncepcję zaakceptował wbrew oczywistej treści powołanych dokumentów., 5/ całkowite pominięcie na przykład protokołu posiedzenia zarządu z 13.02.2006r. (karta 7 - w załączeniu) na okoliczność, iż W. M. (**według H. S.**) choćby chciał, to nie był w stanie zajmować się kantorami, gdyż według H. S.. cyt. **"90% czasu Pana pracy, może nawet 99% godzin pracy w (...) to Pan przeznacz na sprawy prawne (...)"**.

Sąd nie dopuścił w ogóle dowodu z tego dokumentu, mimo wielokrotnych żądań ze strony W. M. i przez to spowodował, iż jego ocena dowodów była kompletnie dowolna (po raz kolejny),

6/ Sąd całkowicie pominął dowód z dokumentu, tj. protokołu posiedzenia Zarządu spółki z o.o. (...) z dnia 23.07.2005r., z którego wprost wynika, iż H. S. w całej rozciągłości akceptował premie w formie delegacji, a w dodatku z protokołu tego ponad wszelką wątpliwość wynika, iż pracownicy otrzymywali premie w kwotach, których absolutnie wynagrodzeniem w formie delegacji nie można było pokryć (dowód: kopia protokołu z 23.07.2005r. - **którego to dowodu Sąd w ogóle nie przeprowadził**). Jednocześnie Sąd oddalił wniosek oskarżonego W. M. o dopuszczenie dowodu z dokumentów, tj. akt sprawy II K 120/08 SR w Słubicach (z wyrokiem uniewinniającym W. M.), które to właśnie akta sprawy w całej rozciągłości potwierdzały okoliczność, iż H. S. zawiadamiał organy ścigania o rzekomych przestępstwach popełnionych przez W. M., które należało przypisać wyłącznie H. S.. Sąd przeszedł nad tą okolicznością całkowicie do porządku dziennego, mimo iż H. S. wprost przyznał, iż akceptował w całej rozciągłości wystawianie nieprawdziwych delegacji - ale oskarża o to przed organami ścigania W. M..

Mimo iż te okoliczności stanowiły 100% dowód rozdętej do absurdalnych granic hipokryzji H. S. i jego nieprawdopodobnego zakłamania, to Sąd orzekający pominął te dowody.

W tym zakresie Sąd pominął całkowicie dowody ze znaj dujących się w aktach sprawy dokumentów, tj. postanowienia PR w Słubicach z 22.10.2007r., sygn. 3 Ds 192/07 oraz postanowienia PR w Słubicach z 24.06.2008r., sygn. 3 Ds 24/08.

Właśnie dopuszczenie dowodu z tych dokumentów potwierdziłoby całkowicie okoliczność, iż H. S. wielokrotnie zawiadamiał organy ścigania o rzekomych przestępstwach popełnianych przez W. M., za które to czyny sam H. S. ponosi odpowiedzialność lub sam się ich dopuścił.

Te okoliczności uszły całkowicie z pola widzenia Sądu I instancji. Musiały zresztą ująć z pola widzenia, skoro Sąd **nie dopuścił dowodów na tą okoliczność** (brak zażądania dokumentów, tj. protokołów zgromadzeń wspólników i posiedzeń zarządu).

Na przedmiotowe okoliczności, w celu ułatwienia Sądowi Apelacyjnemu pracy, oskarżony ponownie przedkłada kopie powołanych postanowień.,

7/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, połączony z oczywiście błędną oceną dowodów, polegający na tym, że Sąd w sposób oczywiście błędny w uzasadnieniu wyroku przyjmuje **(bez przeprowadzenia dowodów z dokumentów, tj. protokołów posiedzeń zarządu z dnia 18.07.2005r., 23.07.2005r., 25/26.07.2005r.)**, iż oskarżeni rzekomo nie wykazali (w szczególności oskarżony R. K.), iż otrzymywali pieniądze na premie i nagrody dla pracowników od H. S. (z tzw. nadwyżek kantorowych), w sytuacji gdy z przedmiotowych protokołów ponad wszelką wątpliwość wynika, że:

**a/ cyt. "Prezes H. S. podkreślił, iż kwestia dodatkowych delegacji odbywała się również za jego wiedzą i zgodą" (karta 2 protokołu posiedzenia zarządu Spółki (...) z dnia 18.07.2005r.),**

**b/ karta 9 protokołu, gdzie H. S. wyraził stanowisko " Jedyna zmiana polega na tym, iż premia ma być wypłacona wyłącznie formalnie" (od 01.08.2005r. - nie za okres wsteczny),**

**c/ całkowite pominięcie treści protokołu posiedzenia Zarządu z 23.07.2005r. (Sąd nie dopuścił tego dowodu),** gdzie na karcie 18-19 protokołu H. S. wyraża pogląd, cyt. "P.B. N. (3) - poza funkcją Asystentki Prezesa Zarządu - jest vi' zasadzie ekonomistą firmy Jedyną osobą, która pracuje nad analizą zbiorczą wyników placówek (...) Redaguje wiele poleceń i zarządzeń Zarządu - samodzielnie. Prowadzi na bieżąco analizę wyników kantorów wymiany walut. Poza tym jest osobą, która wykonuje polecenia w sprawach specjalnych (wyjaśnienia, interwencje, nadzór reklamacje) ".

"Prezes S., potwierdził przy tym, jeżeli osoby te (...) nie otrzymają formalnej decyzji o podwyższeniu wynagrodzenia, otrzymają wyrównanie w formie premii".

Wobec powyższego H. S. posiadał absolutnie kompletną informację w zakresie wymiany walut na kantorach w Ś. i S., połączoną z analizą raportów kantorowych, którą otrzymywał codziennie na biurko, a wobec powyższego twierdzenie H. S., iż nie wiedział nic o rzekomych operacjach północnych jest rażąco nieprawdziwe. Otrzymywał on bowiem **raport kantorowy plus meldunek dobowy plus analiza przygotowana przez własną asystentkę B. N. (3)**. Do tego na kantory jeździł jego syn J. S. (inspektor ds. kantorów) a kierowniczką na kantorach w Ś. i S. była niedoszła synowa M. W..

W tej sytuacji przypisanie jakichkolwiek zarzutów w zakresie kantorów W. M. jest po prostu fikcją zmyśloną przez H. S. w celu ochrony swojej własnej osoby przez H. S..

Niezależnie od powyższego kwoty wypłacane pracownikom w formie premii i nagród (jak wynika z powołanych protokołów posiedzeń zarządu) były tego rodzaju, iż przekraczały kwotę 50 tys. złotych w stosunku miesięcznym zawsze - która to kwota w żadnym wypadku nie mogła być pozyskana z nieprawdziwych delegacji i musiała być pokryta dochodami z kantorów, formalnymi lub nieformalnymi, nad czym Sąd przeszedł do porządku dziennego.

W tym stanie rzeczy ustalenia Sądu są kompletnie dowolne w tym zakresie (czyli zapadły z naruszeniem art. 6, 7 i 8 kpk, art. 270 kpk i 424§1 kpk).

Nie pozostaje nic innego jak stwierdzić, iż te ustalenia należy traktować wyłącznie jako fikcję.

Mając na uwadze powyższe, oskarżony podtrzymuje w całej rozciągłości złożoną już apelację oraz niniejsze uzupełnienie apelacji i wnosi o uniewinnienie go od wszystkich stawianych mu zarzutów lub o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania”.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje obrońców oskarżonych W. M. i R. K. okazały się o tyle zasadne, że doprowadziły do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy w części do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim. Apelacja obrońcy H. G. również częściowo okazała się zasadna i doprowadziła do częściowej zmiany wyroku.

Sąd rozpoznał apelacje obrońców wszystkich oskarżonych, apelację R. K. złożoną w swoim imieniu, apelację W. M. złożoną w swoim imieniu i tę część uzupełnienia apelacji W. M., która dotyczyła stron 3-7 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd odwoławczy jest obowiązany rozpoznać i odnieść się do apelacji, czyli pisma procesowego stanowiącego środek zaskarżenia od wyroku, wniesionego w terminie 14 dni od otrzymania uzasadnienia zaskarżonego wyroku i nie jest zmuszony odnosić się do późniejszych pism, gdyż nie mają one przymiotu apelacji. W sposób oczywisty doszło do obrazu przepisu postępowania na szkodę W. M. poprzez doręczenie mu niekompletnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, ale Sąd I instancji konwalidował te uchybienie doręczając poprawioną kopię, co umożliwiło oskarżonemu podniesienie zarzutów przeciwko niedoręczonej mu wcześniej części uzasadnienia i które w tym zakresie należało rozpoznać.

Przede wszystkim stwierdzić trzeba, że w niniejszej sprawie akt oskarżenia wpłynął przed 1 lipca 2015r. co ma wpływ na to, którą procedurę karną należało stosować w tej sprawie i stąd między innymi konieczność zastosowania art. 452 § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym przed tą datą. Powoduje to, że w zasadzie sąd odwoławczy może uzupełniać postępowanie dowodowe w dość wąskim zakresie. Sąd Apelacyjny podziela jednocześnie zarzut obrazu przepisów postępowania poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wyliczenia szkody, jaką ponieść miała spółka (...). Jednym ze znamion przestępstwa z art. 296 k.k. jest ustalenie szkody i jej wysokości. Stąd zasadnie adw. J. S. zgłosił na k. 10.521 wniosek dowodowy o dopuszczenia opinii nowego biegłego na okoliczność ustalenia wartości szkody, podtrzymał go w trakcie rozprawy w dniu 6.04.2016r. (k. 11.603 i nast.), a decyzja Sądu Okręgowego, by wniosek ten oddalić (na rozprawie w dniu 15.06.2016r., k. 12.044 i nast.) była błędna.

Nie można bowiem dokonać prostego przeliczenia straty wyliczonej w sposób niebudzący zastrzeżeń sądu odwoławczego przez zmarłą biegłą S. D. – na szkodę w mieniu spółki. Dokonując tzw. „transakcji północnych” oskarżeni wyrządzali szkodę nie tylko spółce, ale również w zobowiązaniach publicznoprawnych. Obniżając dochód lub zawyżając koszty doprowadzali do obniżenia dochodu, a zatem również podatku dochodowego, pośrednio godząc również w wysokość zobowiązania z tytułu podatku od towarów i usług, co słusznie wychwycili obrońcy W. M. i R. K.. Kwota szkody powinna zostać zatem wyliczona poprzez dodanie przejętej kwoty z tytułu transakcji północnych i odjęcie zaniżonego podatku, która spółka wpłaciła na rzecz Skarbu Państwa. Wyliczenie szkody wymaga wiadomości specjalnych, tym bardziej, że ustalenia wymaga również sygnalizowana przez R. K. potrzeba ustalenia, czy środki pochodzące z „transakcji północnych” nie trafiły do kasy spółki, czy to bezpośrednio, czy pośrednio poprzez sprzedaż dolarów do banku lub innych kantorów. Tego zaś uchybienia nie da się usunąć w postępowaniu odwoławczym, stąd konieczność uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w ograniczonym zakresie.

Uchybieniem procesowym mającym wpływ na treść wyroku był brak oceny zeznań świadka W. C. (k. 11.813-11.815). Utało się, że pewnym zwyczajem jest ocena przez Sąd I instancji wszystkich dowodów, które przeprowadził ten Sąd. Sąd odwoławczy nie dopatruje się uchybienia przepisom postępowania, gdy Sąd a quo nie dokonuje oceny dowodów wspierających poczynione przez niego ustalenia faktyczne, jednak w sytuacji, gdy jakieś dowody uznał za przeciwne

tym ustaleniom, musi wskazać dlaczego tych dowodów nie uwzględnił (art. 424 § 1 pkt 1 in fine k.p.k.). Ponieważ depozycje wynikające z zeznań świadka W. C. stoją w oczywistej sprzeczności z ustaleniami Sądu, powinien on odnieść się szerzej do zeznań tego świadka i wskazać, czemu nie daje mu wiary. Powtórzenie dowodu z zeznań tego świadka i należyta jego ocena stało się konieczne.

Sąd podziela również zarzut obrazy art. 12 k.k. w stosunku do W. M.. Sąd spajając wszystkie trzy grupy stawianych mu zarzutów dopuścił się obrazy tego przepisu, sygnalizowanej przez jego obrońcę. O ile można dostrzec podobieństwa sytuacyjne, wymagające jeszcze ustalenia, czy doszło do działania ze z góry powziętym zamiarem, do działań objętych „transakcjami północnymi” i akceptacją faktur za usługi wykonane na remont i modernizację prywatnej nieruchomości z kasy spółki, o tyle zachowania związane z naruszeniem zakazu konkurencji wydają się odrębnym rodzajowo zachowaniem. W dwóch pierwszych przypadkach dochodzi bowiem do nadużycia stanowiska członka zarządu spółki, a w trzecim przypadku mamy do czynienia z zachowaniem polegającym na wykonywaniu dodatkowego zatrudnienia wbrew zakazowi konkurencji, a zatem poza zakresem kompetencji członka zarządu spółki (...). Emocjonalne i nieuzasadnione przytaczanie przez oskarżonego W. M. przepisów konwencji o zakazie pracy przymusowej nijak się ma do stanu faktycznego, gdyż w Polsce istnieje możliwość podejmowania dowolnego zatrudnienia. Jeżeli jednak podjęto się pewne zobowiązanie wynikające z udziału w spółce, to naruszenie zakazu konkurencji może rodzić odpowiedzialność prawną, otwarte tylko pozostaje pytanie, czy ma to być odpowiedzialność karna. W. M. szeroko eksponował fakt, że siedziba spółki była wyraźnie oznaczona również jako siedziba jego kancelarii radcowskiej. W tym zakresie Sąd odwoławczy podziela zapatrywanie skarżącego, iż nie było mowy o tajności wykonywania takiej działalności, jednak w zarzucie jest mowa o innej działalności gospodarczej. Jeżeli Sąd uzna, że wykonywanie prac objętych zakazem konkurencji było naruszeniem art. 296 k.k., powinien rozważyć, czy zachowanie to powinno być objęte jednym czynem zabronionym z pozostałymi dwoma kategoriami zachowań w rozumieniu art. 12 k.k.

Sąd odwoławczy podzielił również zarzut nierozpoznania czy W. M. był członkiem zarządu spółki z o.o. (...). Problem ten W. M. sygnalizował już w 2010r. i był czas, by okoliczność tę sprawdzić. Wymaga to jednak weryfikacji poprzez zapoznanie się z treścią umowy spółki (...), co może nastąpić przy okazji ponowienia postępowania na skutek konieczności przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości lub szerzej – ekonomii. W przywoływanej przez W. M. uchwale z 21 lipca 2010r., sygn. III CZP 23/10 Sąd Najwyższy dokonał bardzo precyzyjnej analizy art. 202 § 1 k.s.h., nie zawsze takiej, jak chciałby to rozumieć oskarżony. Sąd wskazał, że po pierwsze, przepis art. 202 § 1 k.s.h. stanowi ius dispositivum, a zatem stosowany jest tylko, gdy umowa spółki nie stanowi inaczej. Bez znajomości umowy spółki a tempore crimine nie da się tej kwestii rozstrzygnąć. Po drugie, Sąd wyraźnie rozróżnił pojęcie „mandatu” od „kadencji”, co jest szeroko aprobowane w literaturze (choćby w komentarzu A. Kidyby), czego konsekwencją jest rozróżnianie spółek, w których zarząd jest powoływane na kadencję i tych, w których zarząd jest powoływany na „czas nieokreślony”. Bez znajomości umowy spółki również tego nie da się rozstrzygnąć. Sąd powinien zatem wystąpić do Krajowego Rejestru Sądowego o nadesłanie odpisu umowy spółki w wersji obowiązującej wówczas, gdy doszło do popełnienia zarzucanego W. M. czynu i wówczas, gdy doszło do zgłoszenia spółki w charakterze oskarżyciela posiłkowego, aby ocenić, czy zgłoszenie to było prawnie skuteczne. Gdyby Sąd doszedł do przekonania, że zgłoszenie pokrzywdzonej do udziału w postępowaniu nacechowane było bezskutecznością zawieszoną, powinien wystąpić do właściwego sądu o ustanowienie organu lub kuratora, który podejmie decyzję, czy podtrzymuje stanowisko o zgłoszeniu pokrzywdzonej spółki w charakterze oskarżyciela posiłkowego w postępowaniu karnym.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd powinien rozważyć, czy nadużycie funkcji lub niedopełnienie obowiązków przez R. K. miało związek z pełnieniem przez niego funkcji prokurenta, czy też związane było z jego zakresem obowiązków w spółce, a jeżeli tak, to o który zakres obowiązków i do jakiej końcowej daty ten zakres obowiązków wiązał oskarżonego.

W. M. w swoim wystąpieniu kontestował możliwość popełnienia czynów w odniesieniu do obu kantorów wskazując na fakt, że do przeniesienia ich z (...) do (...) doszło bez jego zgody jako współnika. Na tę okoliczność należy oczywiście zapytać obu członków zarządu (...), ale zauważyć też trzeba, że w razie nieobecności R. K. czynności związane z

nadzorem nad oboma kantorami wykonywał W. M. i wówczas nie kwestionował tego, że kantory w S. i Ś. podlegają spółce (...).

W końcowej części postępowania pojawił się wątek pobierania korzyści z tzw. „transakcji północnych” na dobro spółki, gdyż uzyskane w ten sposób środki służyły do wypłaty premii pracownikom „pod stołem” bez objęcia ich ubezpieczeniem społecznym, zdrowotnym, ani opodatkowaniem. Doświadczenie życiowe wskazuje, że możliwe były tego typu rozliczenia, gdyż pozwalają one na wypłatę pracownikom środków bez ich obciążenia należnościami publicznoprawnymi. Przy ocenie takiej możliwości należy jednak mieć na uwadze, że działania takie – zmierzające do wypłaty środków w wartości netto bez ich objęcia ubezpieczeniem i podatkiem – nie są zgodne z prawem. Trzeba o tym wspomnieć w kontekście art. 5 § 2 k.p.k., który obejmuje domniemaniem niewinności działania legalne, gdyż „oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem, a niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść oskarżonego”. Jeżeli zatem oskarżeni zwalczając zarzuty działania przestępnego, chcą udowodnić wystąpienie innego działania niezgodnego z prawem, nie mogą się spodziewać, iż ich aktualna linia obrony będzie korzystała z ochrony wynikającej z domniemania niewinności. Nie oznacza to, że oskarżeni nie mogą podjąć próby wykazania, iż środki uzyskane z „transakcji północnych” – bądź ich część - przeznaczone zostały na inne, nielegalne cele spółki.

Słusznie Sąd I instancji nie wdał się w rozważania dotyczące tego, jaki był charakter stosunków między H. S. a W. M. po wykryciu naruszenia konkurencji i transakcji północnych, gdyż leży to poza opisem czynów, które wskazują zakres orzekania sądu karnego. W sytuacji, gdy W. M. przywołuje, że po zwolnieniu R. K. zyski spółki zmalały należy mieć na uwadze możliwości porównania danych przywoływanych przez daną osobę. Dane w krótkim okresie mogą być porównywalne, np. przed 7.07.2005r. i po tej dacie, natomiast do danych długookresowych należy podejść z uwzględnieniem tego, czy nie doszło do zmiany sytuacji gospodarczej. Jeżeli bowiem po akcesji Polski do Unii Europejskiej zmienił się zakres dokonywanych czynności odpraw i agencji celnych, rzutujący na konieczność zamknięcia znaczącej liczby oddziałów spółki (...), to okoliczność ta musi rzutować na wyniki spółki. W takim zaś przypadku konieczne jest przez jakiś czas ponoszenie kosztów działania spółki (np. związanych z likwidacją oddziałów), które nie przynoszą przychodów. Jeżeli zatem spojrzymy na zysk za 2005r. w kwocie 1.055.412,05 zł z perspektywy sumy bilansowej 102.210.584,15 zł, to zysk ten oscyluje wokół 1% tej sumy. W 2006r. dane te wynosiły odpowiednio 444.364,80 zł do 74.444.843,46 zł (czyli 0,6%), w 2007r. odpowiednio: 230.512.84 zł do 65.408.855,44 zł (0,4%), by po ustabilizowaniu sytuacji spółki w 2008r. wynieść: zysk 613.360,38 zł do 66.633.629 zł sumy bilansowej, czyli znowu ok. 1%. Tyle, że dane na k. 11.416-11.418 świadczą o zmniejszeniu zakresu działalności spółki wpływającej na zmniejszenie sumy bilansowej, a taką okoliczność, jako istotną należy brać pod uwagę przy ocenie zysków spółki.

Oceniając zarzuty postawione przez prokuratora w akcie oskarżenia przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji uwzględni fakt, że oskarżeni próbują przekierować sprawę na ustalenia, kto i w jakim zakresie kontrolował kantory i czemu służył monitoring zainstalowany w kantorach. Tymczasem problem sprowadza się do kwestii, kto dokonywał „transakcji północnych”, czemu one służyły i czy spółka (...) poniosła w ich wyniku szkodę.

Sąd zwróci się również do prokuratora prowadzącego sprawę na etapie postępowania przygotowawczego o oświadczenie, czy na potrzeby prowadzonego postępowania zostały zabezpieczone dokumenty kantorowe koloru białego czy różowego. Sąd już nie ustali, co miała na myśli biegła mówiąc o zapoznaniu się z oryginalnymi dokumentami, ale rozważyć należy, czy wyklucza to możliwość, iż widziała różowe kopie tworzone równocześnie z białym oryginałem w przeciwieństwie do np. kserokopii.

Sąd I instancji rozważy również, kto zaakceptował do wypłaty fakturę (...) i czy rzeczywiście jest w stanie przypisać sprawstwo W. M.. Sąd rozważy, czy konieczne jest przeprowadzenie dowodu z informacji o podziale usług między spółkami (...) i (...).

Sąd odwoławczy nie dopatrył się uchybienia przepisom postępowania w stosowaniu formuły „częściowo” przy ustaleniach stanu faktycznego. Sąd sporządzając uzasadnienie wyroku jest obowiązany poczynić ustalenia faktyczne,

wskazać, na jakich oparł się w tym zakresie dowodach i mógł to uczynić częściowo, natomiast obowiązany jest wskazać, którym dowodom i w jakim zakresie nie dał wiary, stąd może to uczynić częściowo.

Sąd nie dopatrywał się uchybienia art. 168a k.p.k., gdyż zgodnie z ar. 36 pkt 1 ustawy z dnia 27 września 2013r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013r. poz. 1247), przepisu art. 168a nie stosuje się do czasu prawomocnego zakończenia postępowania, jeżeli akt oskarżenia został wniesiony przed 1 lipca 2015r.

Nie doszło do obrazu art. 145 i 147 k.p.k., gdyż Sąd nie jest zobligowany do rejestracji przebiegu rozprawy, wobec czego nie doszło do uchybienia obowiązkowi procesowemu. Tym bardziej odmowa dostarczenia zapisu audio-video przesłuchania W. H. nie stanowi obrazu przepisu postępowania, gdyż z faktu, że przesłuchanie świadka odbywa się w drodze telekonferencji i widoczny jest na ekranie nie wynika, że doszło do zapisu tego przesłuchania (zresztą się to w praktyce nie zdarza).

Nie doszło również do obrazu przepisów postępowania poprzez wyłączenie części zarzutów do odrębnego postępowania. Składając zarzuty apelacyjne, należy wykazać jakich uchybień dopuścił się Sąd i w jaki sposób wpłynęło to na treść wyroku, natomiast okoliczność, że prokurator podzielił materiał na 4 postępowania nie świadczy o popełnieniu przez Sąd uchybienia i to mającego wpływ na treść wyroku.

Oskarżony W. M. musi też wziąć pod uwagę, że istnieją trzy metody rozwiązania rzeczywistego zbiegu przepisów ustawy i jednym z nich jest przyjęty w art. 8 k.k.s. idealny zbieg przestępstwa z przestępstwem skarbowym, w którym jeden czyn w znaczeniu ontologicznym ulega podziałowi na dwa czyny w znaczeniu prawnym. Wydanie wyroku co do przestępstwa skarbowego w innej sprawie, nie wpływa w żaden sposób na treść wyroku w niniejszej sprawie. Nie doszło zatem do obrazu art. 17 pkt 7 k.p.k.

Podobnie, nie dopuścił się uchybienia Sąd dopuszczając dowód z poszczególnych faktur dotyczących zachowań konkurencyjnych, gdyż nie można z taką łatwością, jaką czyni to oskarżony, dezawuować znaczenia faktury VAT, gdyż nie jest to notatka wewnętrzna, ale biorący udział w obrocie publicznym dokument obrazujący sprzedaż towaru lub wykonanie usługi. Jeżeli zatem faktury te opiewały na „usługi spedycyjne” nie można teraz traktować ich jako omyłki i wywodzić, że były to usługi radcy prawnego.

Oskarżony W. M. podniósł, że nie został on wskazany jako osoba odpowiedzialna w ramach zarządu spółki jako osoba odpowiedzialna za rozliczenia publicznoprawne, ani za prowadzenie księgowości, stąd wykluczona jest jego odpowiedzialność karna, przywołując zresztą wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie w sprawie II AKa 164/13. Kwestia rozliczeń podatkowych i celnych pozostaje poza zakresem zainteresowania Sądów orzekających w niniejszej sprawie, gdyż żadnemu z oskarżonych nie były stawiane zarzuty z Kodeksu karnego skarbowego, stąd o obrazie przepisów Ordynacji podatkowej mowy być nie może. W kwestii odpowiedzialności za przestępstwa związane z prowadzeniem ksiąg rachunkowych, Sąd podtrzymuje swoje stanowisko wyrażone w przywoływanym orzeczeniu, jednocześnie zauważając, że w art. 4 ust. 5 ustawy o rachunkowości rozstrzygnięto, że za wykonywanie obowiązków w zakresie rachunkowości ponosi odpowiedzialność kierownik jednostki. W przypadku gdy kierownikiem jednostki jest organ wieloosobowy, odpowiedzialność ponoszą wszyscy członkowie zarządu, o ile nie zostanie wskazana osoba odpowiedzialna. Przyjęcie takiej odpowiedzialności musi być stwierdzone w formie pisemnej. Sąd rozpoznając tę sprawę przyjmie zatem, że odpowiedzialność za prowadzenie urządzeń rachunkowych ponoszą obaj członkowie zarządu spółki (...), chyba że wykazane zostanie pisemne przejęcie odpowiedzialności za rachunkowość spółki przez jednego z członków zarządu. W tamtej konkretnej sprawie, do której odwołuje się oskarżony, doszło do przejęcia odpowiedzialności za księgi rachunkowe przez jednego z członków zarządu. Sąd musi jednak rozważyć, czy rzeczywiście w realiach niniejszej sprawy ma znaczenie, kto odpowiada za prowadzenie ksiąg rachunkowych spółki, czy też miało miejsce „wycyfywanie” środków dewizowych z kasy kantorów, a następnie ich sprzedaż po innej cenie.

Nie jest wreszcie tak, że podniesienie przez oskarżonego zastrzeżeń co do wiarygodności świadka nakłada na Sąd obowiązek zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, a niedopełnienie tego obowiązku świadczy o obrazie przepisów postępowania. Przede wszystkim zawiadomienie takie może złożyć każdy, w tym oskarżony. Sąd składa



takie zawiadomienie, gdy dojdzie do przekonania o fałszywości zeznań. Oparcie się na treści tych zeznań świadczy, że wręcz przeciwnie Sąd dał wiarę kwestionowanym dowodom. Wreszcie, niezłożenie zawiadomienia nie ma wpływu na treść wyroku.

Nie dochodzi do obrazu przepisów postępowania mającej wpływ na treść wyroku poprzez niezwrócenie sprawy prokuratorowi do uzupełnienia postępowania, gdyż w żaden sposób nie pozbawia to Sądu możliwości wydania orzeczenia co do meritum.

Nie doszło do rażącego naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 12, 15, 17, 18, 22 i 24 ustawy o KRS, gdyż strony mają prawo same wnioskować do sądu rejestrowego o dokonanie wpisów do rejestru, co nie pozbawia sądu karnego do samodzielnego czynienia ustaleń faktycznych.

Nie miał też racji obrońca oskarżonego H. G. podnosząc zarzuty a-c w swojej apelacji. Sąd I instancji bardzo szeroko opisał przyczyny, dla których uznał, że nigdy nie istniał zamiar otwarcia oddziału w K. i przygotowywania pomieszczeń dla tego oddziału. Znajdują one wsparcie w treści zeznań W. H. opisującego przebieg prac w budynku w K. należącym do matki oskarżonego W. M. i fakturowanie ich na usługi wykonane w S.. Podstawą zapisu w księgach rachunkowych spółki (...) były faktury wystawiane przez kontrahentów spółki, a zatem dowody zewnętrzne obce (art. 20 ust. 2 pkt 1 ustawy o rachunkowości). Do ich zaksięgowania i wypłaty, dowód księgowy wymagał „opisu operacji” i „stwierdzenia sprawdzenia i zakwalifikowania dowodu do ujęcia w księgach rachunkowych przez wskazanie miesiąca oraz sposobu ujęcia dowodu w księgach rachunkowych (dekretacja), podpis osoby odpowiedzialnej za te wskazania” (art. 21 ust. 1 pkt 3 i 6 ustawy o rachunkowości). Przepis art. 21 ust. 1a pozwala na odstępianie od dekretacji tylko w odniesieniu do dowodów komputerowych, a w niniejszej sprawie mamy do czynienia z fakturami papierowymi. Dlatego Sąd odwoławczy podziela ustalenia Sądu meriti, że działanie H. G. było nieodzownym elementem współsprawstwa tego oskarżonego z W. M. w doprowadzeniu spółki do rozporządzenia mieniem za usługi wykonane przez podmioty obce. Działania te były koniecznym elementem działania i istotnym, gdyż bez dekretacji niemożliwe było zaksięgowanie przedmiotowych faktur i skierowanie ich do wypłaty. W związku z tym zarzuty a-c apelacji obrońcy H. G. były niezasadne.

Słusznie natomiast obrońca podniósł, że H. G. niezasadnie przypisano sprawstwo czynu wymienionego w podpunkcie 12 w sytuacji, gdy kwota ta została pochłonięta treścią faktury nr (...) (podpunkt 11). Sąd I instancji przyznał się do błędu w tym zakresie, stąd nie wymaga szerszej argumentacji nietrafność wyroku skazującego w zakresie przestępstwa wskazanego w punkcie VI podpunkt 12 części dyspozytywnej. Konieczne stało się wyłączenie tego czynu z ciągu przestępstw przypisanych oskarżonemu i umorzenie postępowania. Sąd wskazał jako podstawę art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k., gdyż niezasadne było uwinienie oskarżonego, jako że do czynu doszło, ale został on pochłonięty przez inny czyn (z podpunktu 11), a zatem jest to sytuacja pozornego zbiegu przestępstw. Ponieważ żadna z podstaw z art. 17 § 1 pkt 1-10 nie zachodziła, Sąd zastosował „inną okoliczność wyłączającą ściganie”.

Sąd uznał jednocześnie, że kwota uszczuplenia wynikającego z umorzonego czynu jest nieznaczna i wynosi 1% ogółu wysokości szkody, stąd nie zachodziły podstawy do korekty wysokości kary pozbawienia wolności i kary grzywny, dlatego wymierzył je w dotychczasowej wysokości, w dalszym ciągu stosując środki probacyjne i inne wynikające z zaskarżonego wyroku.

Na marginesie należy zauważyć, że dopuszczając się ujawnienia dowodów en bloc, bez wymienienia numerów ich stron Sąd dopuścił się uchybienia przepisom postępowania. Nie każde jednak uchybienie przepisom postępowania ma wpływ na treść orzeczenia, a o tym skarżący zapominali, gdyż nie wykazywali, w jaki sposób np. przywołanie w zeznaniach świadka M. W. k. 12.333 akt wpłynęło na treść wyroku i jakie treści z tej karty wywiódł w sposób nieuprawniony Sąd I instancji.

Na podstawie art. 436 k.p.k. Sąd odwoławczy nie odnosił się do pozostałych zarzutów i wniosków apelacji, w szczególności tych dotyczących kar i środków karnych. Pod rozważę Sadu pozostawia się kwestię oceny dotychczasowego sposobu życia R. K., gdyż jemu wymierzono karę umożliwiającą orzeczenie o środku probacyjnym, oraz tego, czy w trakcie wieloletniego procesu wszedł on ponownie w konflikt z prawem, czy wystarczające jest

orzeczenie z warunkowym zawieszeniem wykonania kary, gdy jednocześnie dochodzi do orzeczenia w trybie art. 46 k.k., gdyż dotychczasowe uzasadnienie wymierzenia kary bezwzględnie pozbawienia wolności jest rzeczywiście zdawkowe.

Ponieważ generalnie osobiste apelacje R. K. i W. M. kwestionują obrazę przepisów postępowania poprzez nieuwzględnienie wniosków złożonych w innych postępowaniach, rolą Sądu I instancji będzie skorzystanie z obowiązku informacyjnego z art. 16 k.p.k. i pouczenie oskarżonych o toku postępowania, obejmującego otwarcie przewodu sądowego, przesłuchanie oskarżonych, o ile złożą wyjaśnienia, zarządzenie postępowania dowodowego i pouczenie oskarżonych o obowiązku złożenia wniosków dowodowych obejmujących wskazanie dowodu i tezy dowodowej, w terminie 7 dni od wezwania sądu, z możliwością uznania wniosków złożonych po terminie jako zmierzających do przewlekłości postępowania, a przede wszystkim pouczenie o autonomiczności kolejnego przewodu sądowego, który powoduje, iż Sąd I instancji jest zobowiązany do przeprowadzenia tylko tych dowodów, które Sąd odwoławczy wskazał jako wpływające na treść wyroku uchylającego, ujawnienie pozostałych dowodów w trybie art. 442 k.p.k., zaś złożenie wniosków dowodowych przy poprzednim rozpoznaniu sprawy lub w innych postępowaniach nie wiąże Sądu meriti.

W przypadku, gdyby w przyszłości doszło do wydania wyroku skazującego i gdyby oskarżony W. M. wniósł apelację osobistą, Sąd powinien rozważyć, czy w jej sporządzeniu może uczestniczyć R. K.. Sąd powinien ocenić tę sytuację z punktu widzenia, czy pomiędzy oskarżonymi istnieje konflikt interesów i czy gdyby R. K. miał występować jako obrońca W. M., czy byłoby dopuszczalne z punktu widzenia postępowania karnego i zasad etyki radcowskiej reprezentowanie osób mających sprzeczne interesy. W. M. kwestionował zaś podległość R. K. jemu samemu, wskazując, iż był podległy H. S., co już rodzi rozbieżność w linii obrony obu oskarżonych.

Dlatego na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. uznając częściowo trafność zarzutów apelacji obrońców oskarżonych, Sąd Apelacyjny w Szczecinie uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej oskarżonych R. K. i W. M., przekazując w tym zakresie sprawę Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim do ponownego rozpoznania.

Jednocześnie Sąd z zakresu czynów przypisanych H. G. wyłączył czyn opisany w punkcie VI podpunkt 12 i postępowanie o ten czyn umorzył, a na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. za ciąg przestępstw opisanych w punkcie VI podpunkty 1-11 i 13 wymierzył oskarżonemu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych po 50 złotych, a do tej kary pozbawienia wolności odniósł orzeczenia zawarte w punktach VII i VIII części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku.

O wysokości wynagrodzenia obrońcy z urzędu Sąd orzekł na podstawie § 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. poz. 1714).

Postępowanie nie zakończyło się w zakresie sprawy oskarżonych W. M. i R. K., stąd w tym zakresie nie było podstaw do rozstrzygnięcia o kosztach.

O kosztach sądowych w części dotyczącej H. G. Sąd orzekł na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 3, art. 3 ust. 1 i art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego od ich ponoszenia.

(Andrzej Wiśniewski) (Andrzej Mania) (Bogumiła Metecka-Draus)